

**DZIŚ 12 stron**  
**PROGRAM TV SAT**  
**OD ŚRODY DO NIEDZIELI**

# Zielonogórska

PISMO CODZIENNE **Alp 00** GAZETA NOWA

Nr 167 (223) 91 28 sierpnia 600 zł

## Głogów

**PROTEST TRWA**

W głogowskich i lubińskich szkołach nie została przerwana w okresie wakacji i trwa nadal akcja protestacyjna, w związku z trudną sytuacją finansową w oświacie. Praktycznie na nie ma pieniędzy, oprócz wynagrodzeń. Mówi się głośno o cięciach w budżecie i likwidacji nadgodzin.

W pierwszy dzień nowego roku szkolnego 91/92, 2 września br. w Szkole Podstawowej nr 8 w Głogowie odbędzie się spotkanie członków Wojewódzkiego Komitetu Protestacyjnego, na którym została podjęta decyzja — czy placówki oświaty województwa legnickiego przystąpią do strajku? (e)

## Gorzów

**PIETRZAK SZUKA LOKALU W... GORZOWIE**

Kabaretowo nastrojone jaskółki zwiastują nie lada nowinę. W poniedziałek (26 bm.) do szefa gabinetu wojewody gorzowskiego p. Anny Rembasz zadzwonił... Jan Pietrzak, który bardzo poważnym, jak na niego, tonem prosił o kontakt z wojewodą Niewiarowskim. Po zawodzie, jaki spotkał pana Janka ze strony Belwederu, zamierza on stworzyć w kilku miastach kraju stałe filie kabaretu „Pod Egidą”. Jak oświadczył, Gorzów interesuje go ze względu na sąsiedztwo wielkiego Berlina. Nie spotkawszy się w ponownej rozmowie z nieżyczliwością wojewody, w najbliższy poniedziałek Jan Pietrzak ma zjechać do Gorzowa. Tym razem będą to poważne, męskie rozmowy... (jas)

## Zielona Góra

**NOCNY NAPAD**

W nocy z 26 na 27 bm. w nowooskiej dzielnicy Koserz (Pleśzów) został napadnięty, pobity i obrabowany przez nieustalonych sprawców 23-letni uczeń, mieszka niec jednej z okolicznych wsi. W wyniku pobicia doznał obrażeń twarzy, trafił do szpitala.

Przez policję ustalono, że sprawcami byli dwaj mężczyźni, którzy wzięli udział w 100 tysięcy złotych.

Służbom w tej sprawie prowadzi Komenda Rejonowa Policji w Nowej Soli. (e)

# Burzliwe obrady parlamentu radzieckiego

## Nie ma litości dla pokonanych

Wczoraj — w drugim dniu obrad parlamentu radzieckiego deputowani ostro krytykowali prezydium Rady Najwyższej ZSRR za milczenie i bezczynność podczas przewrotu. Zaproponowano, by całe prezydium podało się do dymisji, a sesję poprowadził ktoś, kto w okresie puczu zachował się po obywatelsku. Proponowano kandydaturę burmistrza Moskwy Anatolija Sobczaka. Ten jednak odmówił, twierdząc, że „historycznym zadaniem parlamentu jest obecnie utrzymanie państwowych struktur władzy w celu zarządzania krajem”.

Przywódca grupy parlamentarnej „Sojuz” pułkownik Wiktor Aleksis zwrócił uwagę na rosyjską telewizję: udośćniła ona widomym dwa numery telefonów, by dzwonić i wskazywać osoby, które — ich zdaniem — poparły pucz. „Takie rzeczy — stwierdził Aleksis — nie

## Jugosławia

### Agresja przeciw sobie

Wczoraj doszło do gwałtownych starć w Chorwacji. Walki toczyły się przede wszystkim w Sławonii, a także na południe od Zagrzebia i na wybrzeżu dalmatyńskim. Chorwacja twierdzi, że Jugosłowiańska Armia Ludowa (JAL) otwarcie walczyła się do działań zbrojnych po stronie serbskich czetników. Rząd chorwacki przygotowuje powszechną mobilizację.

Szef dyplomacji niemieckiej Hans-Dietrich Genscher zaapelował do Jugosłowiańskiej Armii Ludowej — w rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Serbii Vladimirem Jovanovicem — o „zaprzestanie agresji przeciw własnemu narodowi”. W czasie weekendu Genscher zapowiedział wystąpienie z inicjatywą uznania niemieckiego Słowenii i Chorwacji.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Manifestacja emerytów i rencistów

### Waleśa trafiony gruszką

Pod hasłami „Stop bezrobociu; głodowym pensjom i europejskim cenom oraz wysokim czynszom” odbyła się wczoraj manifestacja emerytów i rencistów w Warszawie, zorganizowana przez OPZZ.

Manifestanci przemarszerowali najpierw pod budynek Urzędu Rady Ministrów, gdzie przyjął ich — premier Jan Krzysztof Bielecki. Petycję z postulatami, dotyczącymi m.in. rewaloryzacji emerytur oraz likwidacji tzw. starego portfela, przekazali mu delegaci z Rady Weteranów pracy OPZZ. W tym czasie

## Skubiszewski w Weimarze

Dzisiaj rozpoczyna się w Weimarze dwudniowe spotkanie ministrów spraw zagranicznych Polski, RFN i Francji.

Spotkanie Krzysztofa Skubiszewskiego, Hansa-Dietricha Genschera i Rolanda Dumasa jest okazją do wymiany poglądów na temat aktualnych zagadnień europejskich, a zwłaszcza rozwoju sytuacji w ZSRR, współpracy Polski z RFN i Francją oraz naszych starań o przyspieszenie procesu stowarzyszenia, a następnie pełnego członkostwa Polski we Wspólnocie Europejskiej.

## Na Litwę ze «starym» paszportem

Granicę polsko-litewską można przekroczyć nawet wówczas, gdy dysponuje się ważnym paszportem wydawanym w ubiegłych latach przez MSW na wyjazd do byłych krajów demokracji ludowej — poinformował 27 bm. Piotr Szczyński, naczelnik wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Departament Obrony Kraju Litwy wystawia dla obywateli polskich wizy pobytowe bezpłatnie przy wjeździe do tego państwa.

Przy wjeździe na voucher wizy te ważne są 10 dni, w przypadku zaś wjazdu na zaproszenie — tyle dni, na ile wystawione jest zaproszenie.

Wiza uprawnia do kilkakrotnego wjazdu na terytorium Litwy i jest bezpłatna.

## Polska nie przestrzega praw człowieka?

Nowojorski Komitet Prawników ds. Praw Człowieka wydał ponad 300-stronicową publikację, w której ocenia rzetelność dorocznego raportu departamentu stanu USA na temat przestrzegania praw człowieka na świecie w 1990 r. W publikacji tej, dotyczącej 49 krajów, jest również rozdział poświęcony Polsce.

Nowojorski komitet generalnie zgadza się z ocenami zawartymi w raporcie, ale jednocześnie zarzuca mu, że pomija kilka występujących w Polsce problemów związanych z prawami człowieka.

Komitet zalicza do nich m.in. problem uchodźców. Jego zdaniem w Polsce nie ma wciąż jasnej i spójnej polityki i praktyki działania w zakresie przyznawania cudzoziemcom statusu uchodźcy — zgodnie z normami prawa międzynarodowego. Nowe ustawodawstwo regulujące sprawy uchodźców jest jednak bardzo nieklarowne i może być dowolnie stosowane.

Departament stanu poważnie się myli, twierdząc, że „prawa kobiet nie są już poważnym problemem w Polsce” — czytamy dalej w publikacji. Komitet informuje, że w 1990 r. w kraju odbyło się kilka dużych demonstracji przeciwko planom wprowadzenia zakazu aborcji. Sprawa ta — dodaje — stanie się zapewne jednym z głównych tematów w czasie kampanii przed wyborami parlamentarnymi jesienią tego roku.

Komitet uważa, że mimo zniesienia cenzury, co było istotnym krokiem w kierunku stworzenia wolnej prasy, w Polsce nadal występował „poważny problem rządowej kontroli radia i telewizji. Jednocześnie odwołane były prace ustawodawcze związane z ich prywatyzacją”. Sytuacja pogorszyła się w 1990 r., kiedy to podwyżka cen tytułów prasowych sprawiła, że więcej ludzi musi polegać na radiu i telewizji jako jedynych źródłach informacji.

# KGB uratowało demokrację

Dowodzą elitarni antyterrorystyczny jednostki KGB „Alfa” oświadczyli, że odmowa zaatakowania parlamentu Rosji zwyciężyła próbę zamachu stanu w ubiegłym tygodniu i uratowała Związek Radziecki przed wojną domową.

Michail Golowatow, zastępca dowódcy „Alfy” w czasie zamachu, powiedział w rozmowie z dziennikiem TASS, że jego doskonale wyszkoleni żołnierze mogli zdobyć zabarykadowany parlament Rosji w ciągu 20-30 minut.

Golowatow jest obecnie dowódcą „Alfy”. Wraz z jego zastępcą, Siergiejem Genczarowem udzielił wywiadu agencji TASS, który nadany został wczoraj. Poinformował w nim, że w dniach próby zamachu stanu grupa „Alfa” jednogłośnie odmówiła wykonania rozkazu zama-

chowców szturmowania „Białego Domu” — jak określa się parlament Rosji.

Zgodnie z rozporządzeniem Michaiła Gorbaczowa, grupa „Alfa” jest obecnie podległa prezydentowi ZSRR, zaś w wypadku jego izolacji — prezydentowi RFSSR. Przed przewrotem podporządkowana była przewodniczącemu KGB i wchodziła w skład siódmego wydziału KGB.

Golowatow poinformował, że 18 sierpnia „Alfa” postawiona została w stan dyżuru bojowego, 19 bm. dowódca grupy „Alfa”, Wiktor Karpuhin powiadomił o przygotowaniu do zajęcia „Białego Domu”. Szturm wyznaczony był na godz. 3.00 w nocy 20 sierpnia. Wiedziałem my — oświadczył m.in. Golowatow — że w „Białym Domu” znajduje się uzbrojona grupa, licząca ok. 500 osób. Szturm oznaczałby początek działań bojowych. Mogło to dopro-

wadzić do strasznego przelewu krwi. Wszak grupa była odpowiednio przygotowana, zaś obrońcy „Białego Domu” — jak później dowiedzie liśmy się — walczyliby do końca. Oczywiście jest jednak, że nie byłoby w stanie przeciwstawić się zawodowcom.

„Jeśli mówić otwarcie — stwierdził Golowatow — to postawione przed nami zadanie mogło zostać wykonane po 20-30 minutach. Gimach „Białego Domu” byłby zajęty ze wszystkimi wynikającymi z tego następstwami”.

„Uważamy — że nasza od mowa wykonania bezprawnego rozkazu uchroniła kraj przed wojną domową. Gdyby tylko „Alfa” zaczęła szturmować „Biały Dom”, rozpoczęłyby się działania bojowe między oddziałami wojskowymi, które znajdowały się po jednej i po drugiej stronie”.

(Reuter)

## Strajkowe przygotowania

### Sygnał dla rolników i... rządu

Dobrem kraju, polegającym na przeciwstawieniu się „celowemu niszczeniu polskiej gospodarki, a w szczególności polskiego rolnictwa, które doprowadzono do upadku”, uzasadnia Wojewódzki Komitet Protestacyjny przy WZRKiOR w Gorzowie swój apel o udział w strajku generalnym rolników. Postanowiono, że gorzowska część tego strajku — zaplanowanego w całym kraju na 5 września br. — będzie polegała na okupowaniu gmachu urzędu wojewódzkiego. Zbiórke uczestników tej akcji wyznaczono na godzinę 9, przed budynkiem UW przy ul. Jagiellończyka 8.

Dzień wcześniej, wieczorem, przy ul. Czeresniowej mają zebrać się ci spośród mieszkańców woj. gorzowskiego, którzy na apel komitetu pro-

(Ciąg dalszy na str. 2)

**Środa**  
**ADELINY, PATRYCJA, AUGUSTYNA**

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

Środa - wzeszło dziś o 5.39, zajdzie o 19.34. Do końca roku pozostało 123 dni

**pogoda**

Zachmurzenie umiarkowane, opady deszczu. Wiatr słaby. Temperatura: max. 22 min. 9

**rolowania**

Zielona Góra: PKO, ul. Żeromskiego USD 11.220 - 11.500, DM 6.360 - 6.500  
 Gorzów Wlkp.: II Oddz. PKO USD 11.260 - 11.390, DM 6.420 - 6.520  
 Lubin: BAX USD 11.220 - 11.380, DM 6.370 - 6.470  
 Głogów: "Orbis", pl. 1000-lecia USD 11.100 - 11.500, DM 6.300 - 6.500

## W oczekiwaniu na start



## rozmowa NOWEJ

**Z szefem wojewódzkiego sztabu wyborczego Porozumienia Obywatelskiego Centrum w Zielonej Górze, LE-CHEM OSTAFIŃSKIM.**

W środkach masowego przekazu pojawiła się informacja, że Roman Bartoszcze wycofał się z listy wyborczej POC, start w kampanii więc wygląda trochę niefortunnie.

— Nie jest to prawda, Roman Bartoszcze jest prezesem Partii „Ojczyzna”, która weszła w koalicję z Porozumieniem Centrum i jako prezes tej partii nie oświadczył publicznie o zerwaniu i o tym, że nie zamierza kandydować. Informacja nie miała charakteru oficjalnego, a jakiejś niezrozumiałej dla mnie „plotki”. Przecież w ostatnim niedzielnym na dożynkach w Swarzynicach Bartoszcze był obecny wśród 1000 rolników i jego wystąpienie zostało przyjęte niemal owacyjnie.

— Prawdopodobnie wiele partii oreniło swoje możliwości niezbyt optymistycznie i będą mieli kłopoty z zebraniem podpisów umożliwiających

(Ciąg dalszy na str. 2)



TEZEM

Komu galęzie?

W rowie wzdłuż Ogródków Działkowych im. 22 Lipca w Sulichowie leżą sterty galęzi. Wygląda na to, że zadanie wykonano tylko w połowie. Przetrzebiono konary wysokich przydrożnych drzew, a ściętych resztek nie ma teraz kto sprzątać.

Rów przy ogrodach wygląda też jak nieboskie stworzenie, a galęzie częściowo zasłaniają stan zaniedbania. Osy lubią słodczyce. W sklepie piekarniczym nr 23 należącym do PSS w Szprotawie częstymi "klientami" są osy. Widzieliśmy jak ekspedientka przepędzała gazetą watachę tych owadów.

A to lasuchy, nie odś, że nie placą, to jeszcze odstrasza ludzi.

Kozuchów w oplakanyim stanie

(Rozmowa z burmistrzem — Maciejem Jankowskim)

Kozuchów znalazł pan od dawna, ale jak pan spojrzal na to miasto z chwilą objęcia stanowiska burmistrza?

Jako zwykły mieszkaniec nie zwracałem uwagi na rzeczy które teraz widzę zupełnie inaczej. Miasto było i jest w trudnej sytuacji. Krótko mówiąc — zastałem Kozuchów w oplakanyim stanie, szczególnie jego zabytkowość. Wszystkie kamienice wymagają remontów. Trzeba przeloczyć prawie wszystkie dachy. Wymaga to dużych nakładów. W tegorocznym budżecie uwzględniliśmy potrzeby remontowe na tyle, na ile było to możliwe. Na remonty zasobów mieszkaniowych, tylko w obrębie Starego Miasta, zaplanowaliśmy prawie 800 milionów złotych. Odnowiliśmy zabytkowe mury i bramę po byłym pałacu w parku miejskim. Chcemy jeszcze zabezpieczyć przed dekapitalizacją wieżę po kościele ewangelickim.

A co będzie z budynkiem po hotelu i byłej "Kozuchowiance"? To przecież istne straszdywo w centrum miasta.

Od jedenastu lat obiekt stał nieczynny, ale w lipcu tego roku sprzedaliśmy go firmie "Danell" z Zar. za 200 milionów złotych. Nabywca zamierza prowadzić hotel i restaurację. Wzięli też w dzierżawę mały lokalik obok, w którym planuje otwarcie sklepu. Firma ostro wzięła się do pracy. Dotychczas miasto nie miało odpowiedniego hotelu. We wrześniu oddamy do użytku hotel turystyczno-sportowy, na 50 miejsc, zlokalizowany na stadionie.

Sródmieście jest szare. Czy doczeka się nowej szaty?

Pieniądze ze sprzedaży "Kozuchowianki" chcemy przeznaczyć na wykonanie elewacji pierzei w Ryнку, od numeru 1 do 6. Obecnie na tych sześciu budynkach dobiegają końca naprawy dachów, rynnien. Potem położymy nowe elewacje.

Co zalicza pan do największych bolączek Kozuchowa?

Oczyszczalnia ścieków i wysypisko śmieci to nie tyle bolączki, co dwie ważne sprawy. Jeśli wszystko dobrze

pojdzie, to południowa część miasta do końca roku będzie miała oczyszczalnię. Część oczyszczalni wybudował PGR dla przetwórnicy owoców. Dogadaliśmy się, że sfinansujemy i wykonamy pewne prace i wtedy oczyszczalnia będzie mogła przyjąć ścieki nie tylko z przetwórnicy, ale z całej południowej części Kozuchowa. Mamy obiecaną na ten cel pieniądze zarezerwowane na ochronę środowiska. Sięgamy też do własnego budżetu.

Podobno prowadzicie walkę o wodę z Nową Solą?

Jest problem. Z ujęcia pod Słociną Kozuchów wykorzystuje 70 proc. wody. Ujęcie to jest własnością Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Nowej Soli. Za wodę z terenu naszej gminy musimy płacić Nowej Soli. Wyściliśmy do wojewody, kierownika Urzędu Rejonowego i prezydenta Nowej Soli o przekazanie nam tego ujęcia. Do dziś sprawa ta nie jest załatwiona. Druga kwestia — przedsiębiorstwo nowosolskie rozpoczęło budowę nowego ujęcia wody na naszym terenie, między Wrocławszewem a Kozuchowem. Z dokumentacji wynika, że ujęcie spowoduje obniżenie poziomu wód gruntowych i stepowanie ziemi. Dlaczego nasza gmina ma być tym dotknięta? Nie jest nam potrzebne drugie ujęcie wody, gdyż w zupełności wystarczy nam to w Słocinie, nawet jeśli weźmiemy pod uwagę przyszłą budowę osiedla mieszkaniowego. Rada Miasta i Gminy podjęła uchwałę zabraniającą budowy wspomnianego ujęcia. Prace wstrzymano. Po prostu nie przekazyaliśmy terenu inwestorowi, który prowadził roboty na dziko. Rozumiem, że jedna gmina jest bogata w zasoby wody a druga nie. Ale musi być jakaś rekompensata. Dziś trzeba za wszystko płacić. Woda jest towarem. To nasze bogactwo. Dlaczego za własną wodę mamy płacić innej gminie?

Jak przedstawia się sytuacja mieszkaniowa?

Jest niedobrze. Wielu ludzi mieszka w ruderach, w niezwykle trudnych warunkach. Chcemy sprzedać parcelę pod sześć stylowych kamieniczek w centrum. Teren jest uzbrojony.

Mysle, że znajdują się chętni. Mamy też tereny uzbrojone pod budownictwo wielorodzinne. Weszliśmy roku oddano do użytku jeden blok mieszkalny. W tym roku oddany zostanie drugi. Mamy kłopoty ze sfinansowaniem uzbrojenia na kwotę 4,5 miliarda złotych. Taki rachunek wystawia nam Spółdzielnia Mieszkaniowa. Zwróciłem się o pomoc do Urzędu Wojewódzkiego, ale usłyszałem, że od 1990 roku te sprawy ciążyą na samorządach. Od ministra finansów też nie uzyskałem konkretnej odpowiedzi. W miarę nowych możliwości będziemy stopniowo spłacać należność spółdzielni. W tym roku mamy do zapłacenia 1.360 milionów złotych.

Czy budżet miasta i gminy wystarczy na wszystko?

Nasz budżet wynosi ponad 11 miliardów, w tym subwencja stanowi 2.230 milionów. Reszta to dochody własne. W pierwszym półroczu uzyskaliśmy 53 procent dochodów. Może być gorzej w bieżącym półroczu. Zakład Sprzęgiel, PGR-y, rolnicy indywidualni i inni podatnicy proszą nas o przesunięcie terminu płatności.

Kozuchów nie odznacza się nadzwyczajną czystością, a przez przejazdy kolejowe w mieście strach przechodzić.

Niestety, ludzie nie dbają o obiekty komunalne. Kłatki schodowe są zniszczone. Mieszkańcy wyrzucają z domów wszystko co się da na podwórza. Uważają, że podwórko nie jest ich. Jest problem bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych, na których nikt już nie obsługuje rogatki. Nie ma nawet automatów. Niepokoi mnie zwłaszcza przejazd w kierunku na Głogów, gdzie dziennie przechodzi kilka tysięcy ludzi, dzieci, młodzieży. Zwracałem się w tej sprawie do wojewody, do DOKP. Od władz kolejowych nie otrzymałem nawet odpowiedzi. Uważam, że oba przejazdy kolejowe w Kozuchowie powinny być strzeżone.

Dziękuję za rozmowę. Zbigniew Ryndak



Rynek w Żaganie.

Fot. Zbigniew Ryndak

W „Eldrobie” straty niezawinione

Lubuskie Zakłady Drobiarskie "Eldrob" w Świebodzinie znalazły się w trudnej sytuacji. W ciągu siedmiu miesięcy bieżącego roku koszty zakładowe okazały się wyższe od zysku o 4 miliardy 799 milionów złotych. Mówiąc prosto — suma ta stanowi stratę. Stało się tak mimo, iż w minionym półroczu sprzedano o około 10 procent więcej drobiu niż w analogicznym okresie 1990 roku. W tym samym czasie dwukrotnie zwiększono produkcję wędlin.

Nasi rozmówcy: zastępca dyrektora do spraw surowcowych — mgr inż. Marian Biegański i zastępczyni głównego księgowego — Helena Domagała tłumaczą nam, że mamy tu do czynienia ze stratami niezawinionymi przez zakład. Za siedem miesięcy sprzedaż wyniosła 126 miliardów 385 milionów, a zysku brutto było 9.565 mln. Z tego trzeba odprzedać do budżetu podatek dochodowy 3.280 mln, 10.532 mln popiwku i 552 mln dywidendy, czyli strata wynosi wspomniane już 4.799 mln złotych. Popiwek był o 1,2 mld złotych wyższy od funduszu plac (za 7 miesięcy br.).

Taki rezultat "osiągnięto" dzięki trudnym warunkom gospodarowania, jakie rząd zaserował państwowym przedsiębiorstwom. W magazynach "Eldrobu" leży ponad 1350 ton zamrożonego mięsa. Dotychczas wszyscy odbiorcy zmniejszyli zamówienia. Ale jest nadzieja, że straty do końca roku zostaną nadrobione. Skończą się pomidory i ogórki. Ludzie wrócą z urlopow. Będą musieli coś jeść. Sięgną więc po drób, który wciąż jeszcze jest mięsem najtańszym. Na razie zakład ograniczył ubój brojlerów kurzych. Nie zmniejszono natomiast produkcji elementów z łożysk, które sprzedaje się na rynek zachodni.

(ZR)

Ucieczka z Wolsztyna

Mieszkańcy Wolsztyna dawno już zrezygnowali z kąpiei w miejscowych jeziorach. Powodem jest ich duże zanieczyszczenie. W pogodne, słoneczne dni "uciekają" więc do... Obrzy. Właśnie do Obrzy, ponieważ tutaj jest czysto i przyjemnie. I wszystko to wcale nie odbywa się tak zupełnie na dziko. Na razie burmistrz Wolsztyna wystarał się o ratownika i wysłał go do Obrzy. W ten sposób zlikwidowano zagrożenie związane z kąpielą niestrzeżoną. Miejscowy sołtyś zorganizował natomiast pobieranie opłat za parkowanie samochodów. Przysłowio- we "placowe" placą ponadto handlarze, którzy pojawiają się tu wcale nierzadko. Wszystko w ramach zdrowego rozsądku i dobrze pojętego interesu. Pieniądze zdobyte w ten sposób mają być przeznaczone na dalsze zagospodarowanie jeziora. Pomaga, i to w znacznym stopniu, miejscowy PGR, a i burmistrz patrzy na przedsiębiorczych obrzań bardzo przychylnym okiem.

asp

Proszę o zasiłek na jedzenie

Do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jasieniu każdego dnia przychodzi ludzie, napływają listy. "Uprzejmie proszę o przyznanie zapomogi" — pisze kobieta. — Proszę swą motywuję tym, iż mam na utrzymaniu 2 dzieci w wieku 2 i 4 lat, a dochód miesięczny wynosi 250 tys. złotych (rodzinne). Mój mąż wyjechał i nie utrzymuje żadnego kontaktu ze mną ponad 4 miesiące. Sprawę tę załatwiam na drodze prawnej, ale zanim otrzymam alimenty, pozostaję bez środków do życia. Bardzo proszę o pozytywne załatwienie mojej prośby, bo nie mam ani grosza". "Uprzejmie proszę o przyznanie mi zapomogi na zakup opału jak również na opłacenie czynszu — pisze mężczyzna. — Posiadam tylko zasiłek dla bezrobotnych i nie mam żadnych źródeł dochodu. Znajduję się w tragicznych warunkach finansowych". "Uprzejmie proszę o udzielenie mi zapomogi pieniężnej na jedzenie. Wyjaśniam, że do czerwca pobierałam zasiłek dla bezrobotnych, ale od tego czasu cołnieto mi zasiłek i nie posiadam żadnego majątku ani nie mam innych dochodów. Żyję z tego co da mi mój ojciec, który pobiera rentę w wysokości 861 tysięcy złotych, a oprócz mnie ma na utrzymaniu żonę i wnuczkę".

Miasto i gminę Jasień zamieszkuje ponad 7400 osób. Coraz więcej rąk wyciąga się po pomoc społeczną. Co miesiąc dochodzą nowi podopieczni, którzy po ukończeniu osiemnastego roku życia nie są w stanie podjąć pracy, z powodu kalectwa. Im też należą się zasiłki. W ogóle opieka społeczna kosztuje, ale powinna funkcjonować jeszcze sprawniej, a ludzie którzy nie mogą sami sobie poradzić powinni także znaleźć wsparcie w ośrodku. "Niestety, wszystkie podania trzeba skrupulatnie sprawdzać, bo zdarza się, że ich autorzy nieraz usiłują urząd zaciągnąć. Bywa, że sami mogliby dla siebie zrobić więcej, przynajmniej do czasu, kiedy pozwala im na to wiek i zdrowie" — mówi kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej p. Stanisław Góról.

W minionym półroczu br. na dopłatę do czynszów 59 osobom wypłacono 15,7 mln złotych. Zasiłki stałe w tym czasie pobrały 123 osoby na ogólną sumę 65 mln. Dodatki pielęgnacyjne dla 52 podopiecznych wyniosły 9,2 mln. Na zasiłki okresowe wydano 13 mln, natomiast na tzw. zasiłki celowe (opał, odzież), poszło 35 mln.

Ludzi biednych i potrzebujących pomocy naprawde jest więcej w mieście niż na wsi. Zbigniew Ryndak

Magazyn Lubuski. Z PRASY REGIONALNEJ. Numer 5 gazety o charakterze magazynowym został zredagowany głównie w oparciu o problematykę lokalną. Interesujące są wakacyjne refleksje Don Kichota pt. "Kali byc wśród nas", wykraczające jednak poza typowe "ogorkowe" tematy. "Gorycz bezrobocia" w gminach Brody, Jasień, Lubsko i Tuplice opisuje W. Wdowiński, o współpracy pomiędzy gubinskim krzyżem a Lubuskim pisze Lech Kozuchowski w tekście "Coś w tym jest!". Eugeniusz Grabowski publikuje 5 odcinek "Wspomnienie Westerplaczyka" a Krzysztof Szulc zamieszcza 2 odcinek rozmowy z mgr inż. Piotrem Palcatem, burmistrzem Lubska. Na uwagę zasługują też inne publikacje "Z życia parafii" ks. Piotra Kubiaka.

Wygoda dla samochodziarzy

Klienci Stacji Obsługi Samochodów nr 4 w Szprotawie chwala sobie kolejne udogodnienie, jakie wprowadziło kierownictwo, z myślą o naprawach powypadkowych. Klient przyprowadza samochód po wypadku do remontu, oddaje w stacji protokół PZU i więcej formalności papierkowe już go nie obchodzi. Resztę załatwia stacja. Właściciel auta nie musi ganiać od okienka do okienka. Usługi blacharskie i lakiernicze wszystkich typów samochodów, to specjalność szprotawskiej "czwórki". Najwięcej zajęcia jest przy fiatach 126p, FSO 125p, polonezach. Wozów zachodnich trafia na warsztat mniej, ale nikt nie odchodzi z kwitkiem. Od roku stacja jest ajencyjna, a kierują nią inż. Tadeusz Zdebiak. Jego zdaniem nie warto kupować samochodów zachodnich starszych niż 2-letnie. Naprawy blacharki są bowiem bardzo kosztowne. Na przykład błąt

nik do dużego fiata kosztuje około 300 tysięcy złotych, a do każdego zachodniego wozu za taki sam błąt trzeba zapłacić milion złotych. Stacja prowadzi od lat serwis gwarancyjny zaporozca. Ostatnio zaporozec przeobraził się w całkiem nowoczesnie wyglądający samochód. Posiadacze tych aut z terenu legnickiego, jeleniogórskiego, leszczyńskiego, wiodącej najbliższym warształem, który udzieli im fachowej pomocy jest czynna na dwie zmiany polmożbyłowska "czwórka" w Szprotawie. Zaloga ma wnieść zarobki. Blacharze i lakiernicy wyciągają miesięcznie od 2 do ponad 3 milionów złotych. Od 1 sierpnia br. podwyższono prowizję. Dotychczas bowiem najmniej zarabiali monterzy i mechanicy, zatrudnieni przy naprawach gwarancyjnych fiatów 126p i zaporozców.

(ZR)

Przyszłość w skarpetach

"Zrezygnowaliśmy z produkcji skarpet anilanowych i produkujemy je wyłącznie z przędzy bawełnianej. Wyroby z tego surowca są po prostu zdrowsze — mówi dyrektor Zakładu Przemysłu Dzwierskiego "Diamil" w Szprotawie, Zbigniew Kosicki. — Skarpety dla dzieci i mężczyzn, rajtuzy, a od paru miesięcy rajstopy i północzochy samonośne dla kobiet to dotychczasowy asortyment. W ciągu siedmiu miesięcy 240-osobowa załoga wyprodukowała wyroby wartości ponad 11 miliardów złotych".

Bieżące półroczcie zapowiada się ciekawie w "Diamilu". Wprawdzie lipiec i sierpień były miesiącami niepomyślnymi, ale tak jest od lat. Przed początkiem roku szkolnego zaczyna się popyt na rajtuzy. Obecnie rajtuzy stanowią 70 procent ogółu produkowanych wyrobów. Zmniejsza się natomiast produkcja skarpet, ponieważ krajowy rynek zarzucony jest skarpetami z Tajwanu i Związku Radzieckiego. Handlarze sprzedają je w cenie od 2 do 3 tysięcy złotych za parę, podczas gdy skarpety ze Szprotawy kosztują 7 tysięcy. Klienci naturalnie poszukują skarpet raczej tanich. Cztery samochody towarowe jeżdżą po Polsce i akwizytorzy sprzedają skarpety "Diamilu". Nie zapuszczają się jednak dalej jak do Warszawy, ponieważ na wschodnich terenach królują bardzo tanie skarpety radzieckie.

Dobrych nowoczesnych wyrobów nie da się produkować na przestarzałych maszynach. Toteż zakład wymienił 50 procent parku maszynowego i kupił 8 maszyn włoskich za kredyt kupiecki (2 mld złotych). Kredyt ten udzielany jest tylko firmom państwowym, a gwarantem są rządy polski i włoski. Planuje się nabycie jeszcze dalszych 8 maszyn.

Dość opornie trwa wchodzenie do Europy, ale są szanse. Zakład od wiedziło bardzo dużo Niemców. Wzięli kolekcję wyrobów, zanotowali ich ceny, jednak do tej pory nie pojawili się ponownie.

Na uwagę zasługuje natomiast propozycja ze Szwecji. Do zakładu przyjechał Christer Tholen z miejscowości Ulricchmn (miasteczko wielkości Szprotawy), dyrektor naczelny firmy, która również zajmuje się produkcją skarpet na takich samych maszynach jak "Diamil". Na początek zakład zrobi dla Szweda 100 tysięcy par skarpet, z jego przędzy. Później kontrakt zostanie rozszerzony. Szwedzki biznesmen będzie dostarczał surowiec samocłodami i odbierał skarpety, opatrzone metkami jego firmy. Słowem — "Diamil" będzie eksportował tylko siłę roboczą, ale dobre i to w kryzysowej gospodarce.

Szwedzkiemu kontrahentowi opłaca się taki układ. Powiedział, że zakład ma sobie wliczyć pełne koszty i dobry zysk. Skąd ta hojność? Z prostej kalkulacji. Para skarpet wyprodukowana w Szwecji kosztuje w sklepie 39 koron, czyli 70 tysięcy złotych. Tak, ale robotnik w szwedzkiej firmie zarabia dwa tysiące dolarów miesięcznie i za to wynagrodzenie może kupić 490 par skarpet. Robotnica w szprotawskiej fabryce może za swoją pensję kupić 250 par skarpet.

Kontrahent szwedzki obiecał, że będzie płacił zakładowi z miesięcznym wyprzedzeniem. Na trop wiodący go do Szprotawy wpadł przeglądając katalog firmy włoskiej, która sprzedawała maszyny "Diamilowi". Informacja w biznesie ma kolosalne znaczenie, a świat jest mały.

(ZR)

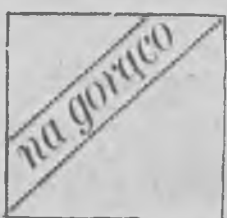
Stare masło w nowym opakowaniu

Określenie "stare" nie znaczy, że mowa tu o maśle zjełczałym, nie nadającym się do spożycia. Przeciwnie — chodzi o masło ekstra, tyle że w nowym estetycznym opakowaniu, jakie produkuje od maja br. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Lubsku. Oprócz tego wyrabia też masło śmietankowe. Podstawowymi codziennymi produktami są jednak: mleko spożywcze butelkowane, śmietana, twarogi i serki homogenizowane. Masło produkowane jest z nadwyżek śmietany.

Jak nas poinformowała mgr inż. Małgorzata Kostka z działu produkcji, dzienny skup mleka wynosi obecnie 20 tysięcy litrów, a mleka spożywczego produkuje się około 5 tysięcy litrów. Resztę surowca przeznaczają na kazeinę.

Produkty mleczarskie rozprawa dżane przez OSM trafiają do konsumentów w Lubsku, Jasieniu, Tuplicach, Łęknicy. "Dzienna sprzedaż dochodzi do 25 milionów złotych — mówi kierowniczka Działu Handlu OSM p. Urszula Kaźmierczak — Co dzień mleczarnia własnym transportem dostarcza do sklepów 5 tysięcy litrów mleka, 450 litrów śmietany, 600 kilogramów masła, 400 kg twarogów, 300 kg serów twardych i 100 kg topionych. Pożytek z wolnego rynku jest taki, że klienci mają do wyboru więcej produktów mleczarskich niż dawniej, kiedy obowiązywały ściśle rozdzielniki. Personal w dziale handlu ma trochę więcej pracy, ale i satysfakcji nie brakuje.

(ZR)



## Za dużo krwi

Mija tydzień, mija komuna, ale nie w naszym PUEBLO. Tu maraton trzeźwości zaczyna się od komunalnej WILLI Budowniczego Polski Ludowej i towarzyszących mu PROMINENTÓW przerwanej dekady aż po bar „Niger”. Aleją NIEPODLEGŁOŚCI snują się podległe już tylko ZUS-owi najwartościowsze jednostki. Oszukani przez HISTORIĘ, Tu komuna śmieje się w KULAK. A jakież to JAJA wysiaduje sympatyczny PTAK przy ul. KUKUCZEJ? Kukułka kuka, Ryndak tematu szuka. Prof Zbigniew Brzeziński powieźniał, że Gorbaczow już nie wróci na scenę polityczną. Wrócił i to BŁAD. Należało się OBRAZIC na Moskwę i wyjść z HONOREM z zakłętą kręgu PIERESTROJKI. Proszę o minutę milczenia dla ofiar PUCZU: W Polsce zginęło za obecną WOLNOŚĆ o wiele więcej ludzi, lecz gen. Jaruzelski nie nadal im pośmiertnie najwyższych ORDERÓW. Proszę o minutę zadumy nad bohaterem pogrobnym z bronią Borisa Pugo, Siergieja Achromiejewa, Nikołaja Krucznina oraz wszystkich NASTĘPNYCH, którzy strzelali sobie w łeb. W Polsce nikt za PZPR nie oddał swego życia. (Za mocno są przyklejeni do lukratywnych stółków). Pucz się nie udał, bo radziecki tuarogłowi nie zatelefonovali do generałów — Jaruzelskiego i Kiszczaka. Oni by KREM-LOWI doradzili, jak się ROBI stan wojenny. Słyszałem jak Czesław Kiszczak ciepło wspominał w radiu swego długoletniego przyjaciela, szefa KGB, Władimira Kruczkowa. O, jaki to jest mądry człowiek, jak nie zgadzał się z TOTALITARYZMEM, zwłaszcza przy drinku. Pan Kiszczak powiedział też, że jeśli by nie było stamu wojennego w Polsce, to nie byłoby okrągłego stołu. Naturalnie, bo nie byłoby już komunistów, ale przed tem miałby miejsce EPIZOD RUMUNSKI. Wielki GORBI myślał, że przebudowa można zrobić w połowie. Mógłby liczyć na naszą przyjaźń — zadelarował przez telefon prezydent Lech Wałęsa. Boris Jelcyn serdecznie podziękował. Już widzę ten BIZNES jaki zrobimy za Bugiem. Te otwarte granice. Wsiadę do malucha i pojedę do przyjaciółki w Sankt Petersburgu. W grudniu już o godzinie 15 zapada tam NOC. Czy świat zachodni jest naprawdę zainteresowany, aby ZSRR, czy jak mu tam będzie na imię, stał się krajem KAPITALISTYCZNYM? Jeśli tak, to jest szansa na drugie STANY ZIEMNOOCZONE. I znów my, biedni, wściami, brodac Polacy będziemy związać się z niepokojem, bo naszymi sąsiadami będą dwie potęgi gospodarcze — NIEMCY I ROSJA.

Ponieważ nasz rząd jest NIEMRAWY — osobliwie uznając niepodległość Litwy, Łotwy, Estonii i Rosji, Białorusi, Ukrainy, Niech żyje wolna 50-milionowa UKRAINA! Ciekawy jestem, czy lubuscy Ukraińcy będą nadal z nami budować WOLNY RYNEK, czy wyjadą?

Televizyjne „Wydarzenie tygodnia” było wydarzeniem samym w sobie. Krzysztof Król powiedział, że KGB przewróciło maszt radiowy w Polsce. Red. Michał Horowicz, też były komunistą, wygłasza w NASZYM DOMU trafne komentarze radiowe. Z Horowiczem łączą mnie wspomnienia z Machaczkały, stolicy Dagestanu. Piękne jest Morze Kaspijskie, a i kraje tamtejszych ryb dorodna. Winogrona duże jak pięści. Brązowe krowy alpinistki pasą się na stromych zboczach Kaukazu. To mój obraz tej części Azji. Wspomnienia red. Horowicza, to wojenny głód i poniewierka. O, jaki piękny i niewyobrażalnie wielki jest Związek Radziecki. I taki KONUS jak Adolf Hitler pragnął tę przestrzeń zawładnąć. Red. Krzysztof Wyszowski potępił Lecha Wałęsę, za telefonowanie do Jaruzelskiego i Kiszczaka. Władza jest słaba. Od ośmiu miesięcy NIC się nie DZIEJE. „Telefon przestraszonego człowieka z podkulonym ogonem” — wyraził się red. Wyszowski. Te szokującą KONSULTACJĘ skrytykowałem już w poprzednim felietonie pt. „Krecia robota”. Zupełnie nie przekonała mnie potem argumentacja PREZYDENTA, zaszerwowana dziennikarzem na świętym, belwederskim, POWIETRZU.

W zielonogórskiej audycji „Mija tydzień” najlepszym RADIODWCEM był red. Zbigniew Sztydlowski z „Gazety Lubuskiej”. Mówił poprawną polszczyzną. Nie wpluwał w pośpiechu niepotrzebnych słów, nie kluczył, nie gmatwał. Domagam się poprawnego budowania zdań na żywo. Jeśli GAZETA jest głupia, to mogę jej na drugi raz nie kupić. Za radio jednak MUSZĘ zapłacić. Wzorem kulturalnego mówienia jest dla mnie także senator Walerian Piotrowski. INNYCH Piotrowskich nie poprzę w wyborach. Zadnej żaby w kontuszu nie chcę widzieć w SEJMIE.

OPERY LESNEJ nie oglądałem od momentu, gdy dostrzegłem kołczyk w uchu Pawła Króla, od chwili kiedy p. Torbićka powiedziała, że scena zapelniała się scenografią, a członkowie jakiegoś zespołu ODNOSZA dużą popularność. Dokąd odnoszą? Do torebki p. Torbićkiej? Podmioty wykonawcze ruszają ustami, ale SPIEWAŁY za nich TASMY. Oszustwo na żywo. Tak to jest, gdy się nie pamięta własnych, raz w studio wydrukanych piosenek. Co to za telewizyjna wielkość, ten cały Paul King?

We wrześniu mam URLOP. Nie będzie więc felietonów „Na gorąco”. Może przekuję sobie ucho, założę kołczyk, wykreślę pięć liter z imienia, jedną z nazwiska i jako Yew Yndak ruszę na Zachód w poszukiwaniu wydawcy na powieść? Za dużo pragnień, za dużo biedy, za dużo krwi przetacza się przez PADOŁ europejski. Dopóki żyjemy nie pozwólmy gipsować sobie ust i wiazać rąk...

ZBIGNIEW RYNDAK

## „Latający talerz” w Kolumbii

Kolumbijczycy mają sensację — w wiosce Tabio koło Bogoty „wyładował” tajemniczy obiekt kosmiczny. Naoczny świadek lądowania 37-letni Luis Rodriguez, nie szkaniec wioski zakomunikował, że „kosmici” wzięli go na pokład „statku” i przekazali list adresowany do prezydenta USA, George’a Busha. „Wszczępili” mu ponadto w plecy miniparat radiowy, przy pomocy którego może się z nimi stale porozumiewać.

Informując o tym kolumbijska agencja prasowa pisze, że do wioski Tabio przybyło natychmiast ok. 3 tys. ufologów, by z jego ust usłyszeć dokładną relację z tego niecodziennego wydarzenia.

L. Rodriguez oświadczył, że nie spocznie zanim nie przekaże listu prezydentowi USA i nie zawiadomi o wydarzeniu kardynała Kolumbii Mario Revolla. (PAP)

## Moda na lincze

Ciągły wzrost przestępczości i rozczarowanie Brazylijczyków funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości stały się przyczyną coraz liczniejszych w tym kraju przypadków linczów.

W listopadzie ubiegłego roku, około 5 tys. mieszkańców miasteczka Matupa w stanie Mato Grosso, zaatakowało trzech mężczyzn aresztowanych przez policję po próbie obrabowania miejscowego farmera. Gdy rozwścieczony tłum dopadł ich, zostali obrzuceni kamieniami i pobici żelaznymi prętami. Następnie obłano ich benzyną i spalono. Jeden z naocznych świadków nakręcił film ilustrujący to tragiczne wydarzenie. Nikt nie został aresztowany.

Największa fala wymierzania sprawiedliwości przez społeczeństwo miała miejsce w Brazylii w 18 wieku, kiedy to publiczne linczowanie niewolników lub heretyków religijnych było bardzo częstym zjawiskiem.

## Najpierw pływać potem chodzić

Większość mieszkańców Indonezji — państwa położonego na liczących dużych, małych i maleńkich wyspach — przyzwyczała się do wody od wczesnego dzieciństwa. Dzieci, zwłaszcza w rejonach przybrzeżnych, najpierw uczą się pływać, a dopiero później chodzić.

Jednakże nawet wśród takich mieszkańców rodzina Siani Ropalan z wyspy Buru wyróżnia się osobliwymi właściwościami. Składa się ona z 65 bliskich i dalszych krewnych, mieszkających razem w kilku sąsiadujących domach miasta Namlea. W rodzinie tej pływają wszyscy bez wyjątku, począwszy od trzech rocznych dzieci, a kończąc na liczących po 89 lat — pradziadku i prababce. Członkowie tej rodziny są zazwyczaj zdumieni i zaskoczeni kiedy dowiadują się, że ktoś gdzieś utonął. (PAP)

## Pamiątki po cesarzu

Po przejściu na emeryturę hiszpański inżynier Carlos-Olivares Delmena postanowił dorobić do dość niezwykły sposób: zaczął wytwarzać lunety, które jakoby w swoim czasie należały do... Napoleona Bonaparte.

Kiedy wyprodukował kolekcję partii (15-20 egzemplarzy) „historycznych pamiątek”, udawał się z „towarem” do Francji. W Paryżu nie narzucając się, nawiązywał znajomości z zagranicznymi turystami (najchętniej Amerykanami), a następnie w rozmowie wspominał mimochodem, że posiada autentyczną lunetę cesarza francuskiego. Cenę „pamiątki” określał portfel i łatwowierność klienta. Wszystko wydało się, kiedy jeden z nich postanowił przekonsultować się ze specjalistą.

## Ukraina Zachodnia: Nowi ludzie u bram władzy

Wiosną tego roku w wyniku nowych wyborów do władzy Ukrainy Zachodniej mandaty deputowanych otrzymali po raz pierwszy ludzie należący do różnych partii i ugrupowań politycznych. 136 spośród 200 mandatów przypadło w udziale osobom bezpartyjnym. Komuniści uzyskali 33 mandaty, Ukraińska Partia Republikańska — 17, Demokratyczna Partia Ukrainy — 4 chrześcijańscy demokraci — 3. We władzach Zachodniej Ukrainy zaprezentowali się również socjaldemokraci i nacjonalisci.

Prezentujemy najważniejsze nurty polityczne, o których głośno dzisiaj na Ukrainie Zachodniej.

„Ruch” — Ruch ludowy Ukrainy, powstał w maju 1989 roku. Z ruchu na rzecz przebudowy przekształcił się wkrótce w ruch na rzecz niezależności państwowej Ukrainy stając się siłą opozycyjną wobec KPZR. Lwowska organizacja regionalna liczy ok. 85 tys. członków.

Mówi przewodniczący organizacji regionalnej Lubomir Senyk.

— Czy do „Ruchu” należą również komuniści?

— Na początku należeli. Nie mieliśmy nie przeciwko współpracy z tymi ludźmi. Jednak w praktyce okazało się, że jest to niemożliwe. KPZR pozostaje ostoją systemu to talitarnego, przynajmniej na naszym terenie. Naszym celem jest rozbudowa państwowości ukraińskiej. Komuniści nie biorą tego pod uwagę.

— Co uważa pan za sukces w roku 1991?

— To, że „Ruch” odniósł zwycięstwo w wyborach do parlamentu ukraińskiego. Po drugie odnieśliśmy sukcesy w odbudowywaniu Kościoła grekokatolickiego na Ukrainie.

— Wasi oponenti twierdzą, że „Ruch” wtrąca się do rządzenia. Mówi się, że przedtem rządził w łazience komitet obwodowy partii, a dzisiaj wy chcecie rządzić.

— To nieprawda. Nie rządzimy, a do tego współpracujemy z komitetem. Oczywiście także krytykujemy go za niesłuszne posunięcia.

Lwowska obwodowa organizacja Komunistycznej Partii Ukrainy. Na początku roku 1990 liczyła 130 tys. członków. Dzisiaj należy doń 80 tys. Znajduje się w opozycji wobec innych ugrupowań politycznych na tym terenie.

Mówi Włodzisław Sekretaruk, pierwszy sekretarz Lwowskiego Obwodowego Komitetu Ukrainy.

— Czy jest pan zaniepokojony kurczeniem się szeregów partii na Ukrainie Zachodniej?

— Ubyło 50 tys., więc jest powód do zmartwienia. Powiem panu, że mogło odejść więcej ludzi. Przy takiej presji jakiej jest poddawana dzisiaj partia, dziwię się, że tytu jeszcze pozostało. Nowe siły polityczne coraz dobitniej oświadczają, że komunizm nie idzie w parze z poczuciem przynależności narodowej. Wyraźnie rozpoczął się proces jawnej rehabilitacji takich organizacji nacjonalistycznych jak Organizacja Nacjonalistów Ukraińskich i Ukraińska Powstańcza Armia.

— Czy komuniści współpracują z partiami i organizacjami opozycyjnymi?

— Niestety współpraca nie układa się. W obwodowych władzach lwowskich decyzje w sprawach gospodarczych i społecznych podejmuje opozycja demokratyczna. Przystępując do wyborów na Ukrainie Zachodniej demokraci wolli na wiecach: „Dajcie nam władzę, a uczynimy wasze życie raijskim”. Nic jednak z tego nie wyszło więc teraz zwalają na komunistów. A wręcz się to demokracji rządzą na Ukrainie Zachodniej od prawie półtora roku.

Ukraińska Partia Republikańska, druga pod względem liczby członków (tuż po komunistycznej) partia na Ukrainie, należy doń 8 tys. osób. Powstała w kwietniu 1990 roku. Jej założycielem był członek wie Ukraińskiego Komitetu Helsińskiego Lewko Lukjanienko (25 lat spędził w więzieniu) i Stepan Chmara.

Mówi deputowany do parlamentu ukraińskiego członek Ukraińskiej Partii Republikańskiej Bohdan Hornyj.

— Dażymy do utworzenia samodzielnego wolnego państwa ukraińskiego.

go w skład, którego weszły wszystkie ziemie ukraińskie. Naszym zdaniem Ukraina powinna mieć własną jednostkę monetarną, własny system finansowy i własną armię. Opowiadamy się za ściśle politycznymi metodami walki, ale przyparci do muru, będziemy działać stanowczo. Nie chcemy Układu Związkowego, uważamy, że będzie on sankcjonował uzależnienie typu kolonialnego. Jesteśmy realistami. Zdajemy sobie sprawę, że partia rządząca musi być masowa. Tymczasem nasza partia liczy tylko 8 tys. osób, zaś komunistyczna — na całej Ukrainie — 3 miliony. Dlatego też robimy wszystko, aby doskonalić nasze struktury na terytorium całej Republiki.

Ukraiński Związek Nacjonalistyczny powstał w listopadzie 1990 r. Nie jest oficjalnie zarejestrowany. Holduje surowej hierarchii. Nie wiadomo o liczebności jego szeregów. Przewidywany wiek jego członków wynosi 28-29 lat.

Mówi jeden z współprzewodniczących związku były student Politechniki Lwowskiej Oleg Witwiolet.

— Dlaczego waszym symbolem jest gorejący krzyż?

— Ponieważ niweluje on skutki oddziaływania ciemnych sił. W ten sposób w średniowiecznej Europie oczyszczano miejsca nawiedzone przez diabła. Był on też symbolem Krzyżowców. Dzisiaj my symbolujemy do wyprawy krzyżowej przeciwko bezbożnej Moskwie. Jesteśmy za dominacją Ukrainy na świecie. Mamy dwóch wrogów. Wewnętrzny — jest Rosja. Wewnętrzny — „Pastusi” którzy są wrogiem kim zaprzeczeniem kozackim. Mówi o tym jeszcze Szweczenko. Chodzi o to, by walczyć z kompleksami Ukraińców, którzy nie mają w sobie dość siły, by dbać właściwie o honor własnego narodu.

— Co was różni od demokratów ukraińskich?

— Bardzo wiele. Oni weszli już do ośrodków władzy i chcą budować system demokratyczny. My opowiadamy się za dyktaturą.

Rozmawiał JURIJ ORLIK  
Agencja Nowosti

## Wyciskał wodę z kamieni

Libijski helikopter wojskowy rozbił się nad pustynią w południowej części kraju. Z trzysobowej załogi uratowali życie tylko porucznik Zamar Abu-Daik. Kiedy odzyskał przytomność stwierdził, że znalazł się wśród piasków Północnej Sahary bez żywności, a co najgorsze, bez wody.

Na szczęście pilot przypomniał sobie obyczaje beduińskie. Pomysłowy porucznik znalazł sposób uzyskiwania wody. Wieczorem wyszukał kilka dużych kamieni. W zagłębieniu ułożył z nich małą kłk piramidę, pod którą umieścił kawałek blachy z pokrycia śmigłowca, wygiętej w kształcie misy. Rano miał do dyspozycji kilka litrów wody, którą użytkował bardzo oszczędnie. Tak było przez kilka dni. Ratownicy znaleźli Abu-Daika zdrowego, choć mocno wychudzonego.

## Pocisk czekał na sapersa

Porzdziwiał pocisk z moździerza, wykopany na działce w Sosnowcu, przez trzy dni czekał na sapersa. Policja chroniła teren, a działkowicze omiotali swoje włości. Dowódca glikwieckiego garnizonu oświadczył, że niewypał, musiał czekać bo na całe województwo katowickie jest jeden tylko zawodowy oficer z umiejętnościami sapersa.

## Niekonwencjonalny środek leczniczy

Perkusista popularnego zespołu Mickey Hart jest jednym z muzyków-ekspertów testujących terapeutyczne zalety muzyki w odniesieniu do osób starszych i zniepełniających. Autor dwóch książek na temat oddziaływania leczniczego muzyki stwierdza m. in., że organizm człowieka stanowi maszynę wielowymiarowego rytmu poprowadzonego synchro niażacji. W miarę starzenia się człowieka, rytmy wypadają z ustalonej koordynacji, stając się mniej synchroniczne. Dzięki odpowiedniej muzyce utracone rytmy mogą być odzyskane, poprawiając tym samym ogólny stan chorego. Swą teorię Hart przedstawił w senackim Komitecie ds. starzenia się, gdzie zademonstrował kliniczne wyniki testów.

Metoda Harta może w niektórych przypadkach nie tylko przedłużyć życie pacjenta, ale stanowić dodatkowy bodziec leczniczy

w takich chorobach jak parkinsonizm czy stany demencji i choroby Alzheimera.

Neurolog współpracujący z Hartem, dr Oliver Sacks stwierdził, że niektórzy z jego pacjentów do tknięci paraliżem i niezdolnością mówienia reagowali na muzykę, śpiewając i usiłując wykonywać ruchy taneczne. Pacjenci z afazją, którzy utracili zdolność wyrażenia wymowy są szczególnie wrażliwi na muzykę, która pomaga im przypomnieć sobie wypadek z pamięci słowa. Muzyka nie jest luksusem, lecz potrzebą dla wielu ludzi starych i niesprawnych fizycznie i umysłowo — podkreślił dr Sacks, który zwrócił uwagę, że sukces terapii muzyką należy jednak od właściwego doboru utworów rokujących uzyskanie oddźwięku ze strony pacjenta.

Aktor i śpiewak, Theodore Bikel, niejednokrotnie występujący

w domach opieki zauważył pozytywną reakcję zwłaszcza pacjentów — imigrantów pochodzących z różnych krajów, którym rodzina nie utworzyła muzycznej przynależności ich korzenie. Obserwując tych starych i zniepełniających ludzi, widziałem jak wielu z nich fragmenty rodzimej muzyki wprowadziły nieomal w stan katatoniczny. Niektórzy zaczęli się śmiać a nawet śpiewać w tym muzyki. Nie ulega zatem wątpliwości, że muzyka może niekiedy okazać się kluczem do poprawy ogólnego stanu tych ludzi — podkreślił dr Sacks, który zwrócił się z apelem do rządowych instytucji m. in. narodowego instytutu zdrowia, aby wzięły pod uwagę niekonwencjonalny środek leczniczy jaki stanowi muzyka, rozpowszechniając terapię muzyką zwłaszcza w domach opieki i przychodniach geriatrycznych. (PAP)

## Jak dogonić uciekające paliwo?

Niemieccy specjaliści — ekolodzy obliczyli, że podczas tankowania 60-litrowego zbiornika paliwa wyparuje do atmosfery około 15 gramów benzyny. Oznacza to, że w całym Niemczech straty wynoszą w ciągu roku 45 tys. ton ponadto, około 160 ton benzyny wyparowuje z cystern podczas transportu do stacji benzynowych.

Problem nie dotyczy tylko strat cennego paliwa i kosztów finansowych z tym związanych, ale przede wszystkim zanieczyszczenia środowiska naturalnego.

Wodog oszadzenia ministra środowiska naturalnego Klaus

Toeptera, podjęto już pewne decyzje w sprawie ograniczenia strat paliw płynnych. W najbliższych pięciu latach we wszystkich stacjach benzynowych i w cysternach będą zainstalowane urządzenia pochłaniające opary benzyny. Pozwoli to czterokrotnie ograniczyć emisję szkodliwych gazów do atmosfery. Eksperti obliczyli, że koszt wyposażenia jednej stacji benzynowej w takie urządzenia wyniesie od 100 do 150 tys. marek. Ponieważ w Niemczech pracuje ich ponad 20 tys., całkowity koszt operacji zamknie się kwotą co najmniej 2 mld marek.

## Zapasy z aligatorem

Wytrawil łowca specjalizujący się w polowaniu na aligatory kadezgo roku odbywają na Florydzie zawody „ronające” (tzw. wodźki). Zawody polegają na polowaniu aligatora gołymi rękami.

W tym roku wygrał Columbus White, który pokonał prawdziwego giganta — aligator miał 4,23 m długości i ważył 437,5 kg. (PAP)

## Na Syberii było ciepło?

Amerykańscy paleontolodzy, posługując się nowoczesną metodą badań, wysunęli rewelacyjnie brzmiącą hipotezę, że 250 mln lat temu wskutek eksplozji wulkanów w strefie syberyjskiej zginęła prawie cała ówczesna fauna i flora, że był to większy kataklizm niż późniejszy, który 65 mln lat temu spowodował m.in. zagładę dinozaurów.

Uczeni badali, przesyłane im przez geologów ZSRR próbki skał z lawy wulkanów syberyjskich i zwrócili uwagę na zbieżność wylewu tej lawy z masową zagładą zwierząt. Przy badaniu wulkanicznych skał posłużyli się tzw. metodą argonową.

Z czynnych wulkanów w północnej części naszej półkuli wypłynęło wówczas tak dużo lawy, że pokryła ona 338 tys. km kw. powierzchnię (a więc prawie równiejszy obszarowi Polski) grubością do 800 metrów. Proces ten trwał ok. 200 tys. lat. Do tego trzeba dodać miliony ton popiołu, pyłu i gazów, które prawdopodobnie zmieniły cały klimat w tej strefie. Zwierzęta zostały pozbawione karmy, cierpiały również wskutek różnic temperatury powietrza.

# FIRMA ALPO s.c.

## Dzień Handlowy

zakupi po atrakcyjnych cenach następujące towary i art.:

- ❖ grzyby suszone (borowiki)
  - ❖ wyprawione skóry lisów polarnych
  - ❖ żywe raki
  - ❖ ślimaki winniczki
  - ❖ pstragi
  - ❖ węgorze
  - ❖ karpie
- } konsumpcyjne
- ❖ zioła suszone dla przemysłu perfumeryjnego i farmacji
  - ❖ jagody czarne, świeże i mrożone
  - ❖ truskawki mrożone
  - ❖ mięso z dziczyzny (mrożone)
  - ❖ palety EURO

Zgłoszenia i informacje w siedzibie firmy:  
Zielona Góra, ul. Kręta 5, tel. 666-00, fax. 666-22, tlx. 432220

AK-1102

### SPRZEDAŻ

**KASETY** magnetofonowe, największy wybór, najlepsza jakość. Hurtownia muzyczna „INTERMIX” Zielona Góra, ul. Wązów 1 (budynek LOK wejście przez bramę od podwórza). Zapraszamy w godz. 8.00-20.00, w soboty 8.00-15.00, tel. 59-48. 952-Z

**ZAMRAZARKĘ MORS 302-L** sprzedam. Lubin, tel. 44-59-78. 2866-L

**SPRZEDAM** dachówkę karpiołkę, ciemną. Zielona Góra, 250-24, po 16.00. 960-Z

**ARO 243 D**, rok prod. 1983. Gubin, Puławskiego 39/7. 962-Z

**TANIO** sprzedam pianino „UKRAJNA”. Zielona Góra, tel. 619-13. 964-Z

### MEDYCZNE

**LEKARZE STOMATOLOGI**  
Renata Grzybowska-Cicha, Jacek Cichy  
przyjmują w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki - 15<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>  
Leczenie: zachowawcze, chirurgiczne, protetyczne.  
Wykonujemy korony i mosty porcelanowe  
Zielona Góra, Jedności 82

### AUTO-MOTO

**VW-BUS** — 1976 r. zamienić na fiata 125p pic-ap. Głogów, tel. 311-387. 3420

**VW-BUS 1979**, po pożarze silnika — cena 12 mln. sprzedam. Zielona Góra, tel. 65-385. 956-Z

**SPRZEDAM** stara 200 (z silnikiem leylanda), przyczepę D-50, nowy HDS 3. Osiecko 23, gm. Bledzew woj. gorzowski. 205-P

**OPEL omega GLS** — 1987 r., poj. silnika 2 litry, 115 PS (cena nowego egzemplarza 37.550 DM w dokonanym stanie z bajerami). Cena 20 tys. DM. Oferty: Gazeta Nowa dla 901-Z, 901-Z

### LOKALE

**AGENCJA** Krawczak — wszelkie nieruchomości — kupię, sprzedam. Zielona Góra, Krótka 9, tel. 59-77, 67-265. 953-Z

**GARAŻ** przy ul. Struga — sprzedam. Zielona Góra, Reymonta 56. 957-Z

**SPRZEDAM** mieszkanie, stare budo wnicwo, pokój z kuchnią 27 m kw. Zielona Góra, Dolina Zielona 33 b, po 15.00. 958-Z

**PILNIE i tanio** sprzedam nowy dom Serby, ul. Kolejowa 5. 3439-C

**ZAMIENIĘ** mieszkanie stare budo wnicwo w Jasieniu na mieszkanie w Głogowie. Wiadomość: Cholewska Olga, 68-320 Jasiel, ul. Podmokła 16, woj. Zielona Góra. 3441-C

**WYNAJME** pomieszczenia na cele biurowe, mieszkanowe, oraz na hurtownię. Wiadomość: Głogów, tel. 33-25-09, do godz. 15.00. 3416-C

**SPRZEDAM** mieszkanie 4-pokojowe w Ruszowicach. Głogów, tel. 33-42-94, po 16.00. 3437-C

**UWAGA** — Lokal do wydzierżawienia o powierzchni 75 m kw. w Izbie Wyrzeźwien przy ul. Legnickiej 3, Głogów, tel. 33-50-99. 3435-C

**SPRZEDAM** dom do wykończenia o powierzchni 165 m kw. Scinawa, ul. Cisowa 3, Wiadomość: 59-342 Tymowa, Olszany 30. 2865-L

**TANIO** sprzedam dom jednorodzinny w budowie, działka 600 m kw. w Radwanicach, woj. legnickie. Stan surowy. Tel. 33-50-27 — Głogów. 3432-C

**POSZUKUJĘ** lokalu na sklep odzieżowy w Głogowie lub w Lubinie. Leszno, ul. Koszynieców 5, tel. 29-50-72 lub 29-91-46. 3424-C

**DO wynajęcia** sklep — Głogów, Szymanowskiego 1, naprzeciw baru Hutnik. Informacja w sklepie. 3417-C

**SPRZEDAM** dom jednorodzinny w Lesznie, komfortowo wyposażony, c.o. gazowe, cena: 400 mln złotych lub zamienię na zachodni samochód z dopłatą. Leszno, ul. Koszynieców 5, tel. 20-50-72 lub 20-91-46. 3423-C

### USŁUGI

**NAPRAWA** wytwornice acetylenowych, Krótkie terminy i niskie ceny. Tłoki 91, k. Wolsztyna. 917-Z

**INSTALATORSTWO** elektryczne. Zielona Góra, tel. 618-89. 919-Z

### RÓŻNE

**ZALUŻE** drzwi rozsuwane, tapicerka. Zielona Góra, tel. 72-992. 750-Z

**SIATKA OGROZENIOWA** w ciągłej sprzedaży. Wilkowo, tel. 117-70 camping. 923-Z

**SKUP** — sprzedaż skór nutril prowadzi garbarnia. Wolsztyn Prusa 5, płatne gotówką. 913-Z

**ZAMKI**, tapicerka, blokady przeciwwyważeniowe. Głogów, 33-51.34. 3420

**MONTAŻ** żaluzji różnych RFN. Głogów, tel. 33-46-23. 9200

### MATRYMONIALNE

**IRENA**  
64-200 WOLSZTYN  
P-17  
OFERTY KRAJOWE, ZAGRANICZNE  
FOTOKATALOGI  
NAKORZYSTYJSZE WARUNKI  
TAKŻE OPŁATY RATALNE  
174P

**NIEMIEC** lat 51, blondyn, wysoki poszukuje miłej, ładnej i eleganckiej przyjaciółki. (Od 35-45 lat). Pisać na adres: W. Müller, W-2725 Hemslingen Heideweg 50 BRD. 3398

## Spółdzielnia Prasowo - Akcydensowa

# «POLIGRAF»

w Zielonej Górze ul. Reja 5

ogłasza

## przetarg nieograniczony

na sprzedaż n/w urządzeń:

Lp.	Nazwa	Cena wywoł.
1.	Linotyp Nr-15, rok bud. 1975, nr 603	15.000.000 zł
2.	Linotyp N-11, nr 392	3.000.000 zł
3.	Linotyp N-7, nr 3760	10.000.000 zł
4.	Maszyna dociskowa „GRAFOPRESS”-GPE, rok bud. 1985	22.000.000 zł
5.	Maszyna arkuszowa typograficzna „LIBREX 78b”, rok bud. 1969	20.000.000 zł
6.	Maszyna do jednostopniowego trawienia „GRAPEX”, rok bud. 1979	5.000.000 zł
7.	Wózek widowy	2.000.000 zł

Przedmioty przetargu można oglądać w dni robocze w godz. 8.00-14.00; pozycje 1, 4, 5, w Drukarni Akcydensowej w Zarach, pl. Inwalidów 9; 2, 3, 6, 7, w Drukarni Prasowej w Zielonej Górze, ul. Reja 5.

Przetarg odbędzie się 04.09.1991 r. o godzinie 10.00 w siedzibie spółdzielni przy ul. Reja 5. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie spółdzielni najpóźniej do godz. 10.00 w dniu przetargu.

Spółdzielnia nie uzupełnia braków i wyposażenia i nie odpowiada za inne wady przedmiotów przetargu.

Informacje: z-ca prezesa ds. technicznych, tel. 703-44. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

AK-1093

### Tanio, pilnie, sprzedam

— peugeot 104A GL  
1980 rok  
Zielona Góra,  
Wyszyńskiego 8 m 107  
w godz. 16.00 — 17.00.  
967-Z

### PRACA

**MAGISTRA** farmacji zatrudni. Oferty składać w redakcji Gazety Głogowskiej — dla 3440-C. 3440-C

### W domu Klienta!

- naprawa telewizorów kolorowych i czarno-białych  
- przestrajanie sprzętu RTV  
- konserwacja i naprawa magnetowidów  
Krótkie terminy, solidnie, tanio

Zgłoszenia:

Zielona Góra tel. 38-16,  
od godz. 8.00-11.00 i od 18.00-20.00  
1544-Z

25 sierpnia 1991 r. opuściła nas na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie moja najdroższa Żona, ukochana Mama  
**śp. Elżbieta Mazurek**  
Żyta lat 47  
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, 28 sierpnia 1991 r. o godz. 12.00 na cmentarzu komunalnym przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze  
O czym zawiadamiają pogrzebiarze w głębokim smutku  
mąż, córka i rodzina  
W-36

Rodzinnie Zmarłego

## Jana Zdyba

naszego długoletniego pracownika wyrazą głębokiego współczucia składają  
dyrekcja, Rada Pracownicza oraz pracownicy ZOMB w Zielonej Górze.  
W-37

## PROGRAMY

TVP SAT PR  
TV Praga

**TELEWIZJA**  
**PROGRAM I:** 8.00 Dzień dobry — poranny mag. rozmaitości; 9.00 Wiadomości poranne; 9.10 Teleferie; Skały, skalki; 9.35 Kino Teleferii: „Safari” — serial czeski; 10.00 Przyjemne z pozytywem; 10.25 „Dynastia” — serial USA; 11.15 Aktualności telegazety; 17.30 Studio Lato; 17.15 Tele express; 17.30 Studio Lato; 18. „Bill Cosby Show” — serial USA; 18.25 Studio Lato; 19.15 Dobranoc: „Lunetka, Marcin i...”; 19.30 Wiadomości; 20.05 „Dynastia” — serial USA; 20.55 Rozmowa z rzeczniczką praw oświatelskich prof. Ewą Łętowską; 21.10 Kabaret Starszych Panów; 22.15 Wiadomości wieczorne; 22.35 „Nagie życie” (2) — jug. film dok.; 23.35 „Bill Cosby Show” — serial USA (wersja oryginalna); 24.00 BBC — World Service.  
**PROGRAM II:** 7.55-10.15 Telewizja śniadaniowa; 7.55 Powitanie; 8

CNN — Headline News; 8.10 Maga zyn tv śniadaniowej; 8.40 „W labi ryncie” — serial TP; 9.35 Magazyn tv śniadaniowej; 10.00 CNN — Headline News; 16.45 Powitanie; 17. Ekos — Las i woda; 17.30 „Cudowne lata” — serial USA; 18. Program lokalny; 18.30 „M.A.S.H.” — serial USA; 19. Rebusy — teleturniej Wojciecha Pijanowskiego; 19.30 Sergiusz Prokofiew — w setną rocznicę urodzin (2 cz. koncertu); 20.30 Moje książki; 20.50 Ostatnia karta; 21.50 Panorama dnia; 21.45 Sport; 21.55 „Dorastanie” (3) — serial TP; 22.55 997 — kronika kryminalna; 23.55 CNN — Headline News.

### TELEWIZJA NIEMIECKA

**ARD:** 14.02 Sesamstrasse; 14.30 D'Artagnan und die drei Musketiere; 16.03 Talk taeglich — Termin in Berlin; 16.45 Der Doktor und das liebe Vieh; 17.25 Program regionalny; 20.15 Polizeiruf 110: Todesfall im Park; 21.30 ARD — Brennpunkt; 23.05 Boulevard Bio; 24 Die Lady mit dem Colt.

**ZDF:** 13.45 Hit-Woch; 17.50 i 18.30 Der Landarzt; 20.15 Kennzeichen D;

21 Matlock; 22.10 Kein Stillstand im Ruheland; 22.40 Calafati Joe; 23.20 Das Geheimnis des Dirigenten. **DFP:** 13 ELF 99 spezial; 13.30 Lieball in Suriname; 15.35 Linda — Ein Fall fuer sich — serial krym.; 16.30 Nussknacker; 17. Die Kinder vom Muehlental; 19.30 Aktuel; 20. Luv und Lee; 20.55 Prof. Tembrocks Rendezvous mit Tieren; 22.35 Komm mit mir nach Chicago.

### RADIO

**PROGRAM I:** 5. 6.02, 6.30, 8. 10.02, 13. 14. 15. 16. 20. 21. 22 — wiadomości; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-8 Sygnały dnia; 7 Dziennik poranny; 7.15 Punkty widzenia; 8.15 Radio Biznes; 9 Lato z radiem; 11 Informacje dla kierowców; 11.30 Szkoła ga dae?..; 12.05 i 19 Z kraju i ze świata; 12.35 Radio kierowców; 13.08 Nuta sercu bliska; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Aktualności; 17.15 Dziennik Radio Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert żyweń; 20.35 W kilku taktach, w kilku słowach; 20.45 Andrzej Chciuk „Atlantyda”; 21.09 Kronika sportowa; 21.31 Muzyka i aktualności; 22.15

Encyklopedia wielkich głosów; 23.15 Panorama świata; 23.30 Świat musicalu.

**PROGRAM II:** 7. 11, 14, 21.10, 24 — wiadomości; 7.10 Mozaika muzyczna; 8 i 22.45 „Tchórze” — odc.; 8.20 Czas na folk — Słowacja; 8.45 i 17.50 „Przyznaję się do winy” — odc.; 9 Radio najmłodszych; 10 Wakacje z muzyką; 11.05 Radio kontakt (44-72-75); 13 Muzyczny atlas Polski; 13.20 Liryka wokalna; 14.05 Zapiski ze współczesności; 14.20 Miśtrzowskie wykonania muzyki chóralnej; 15 Album operowy; 15.30 Muzyczna promenada; 16 Etniczne podróże muzyczne: Irlandia; 16.30 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18 Środa chopinowska: Duszniki 1991; 19.30 Letni Festiwal Muzyczny; 21.20 Słuchowisko na letni wieczór: Craig Rice „Róże pani Cherington”; 22 Czas na jazz; 23.05 Muzyka świata: Flandria; 23.50 Miniaturowa literacka; 0.05 Muzyka nouturna.

**PROGRAM III:** 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 1, 1.57 — serwis Trójki; 8-9.05 Zapraszamy do Trójki;

8.30 i 13 „Ostatni bastion” — odc.; 8.45 Business news; 9.05-15.05 Słuchaj razem z nami; 10.05 Codziennie powieść w wydaniu dziękuję; Elizabeth Dored „Kochałam Tyberiusza”; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.10 W kle szcach reggae; 14.50 Folk w pigułce; 15.10 Brum; 16-19.05 Zapraszamy 20-24.05 Trójka Bis; 20.10 Niecałotowe; 19.15 Muzyczna poczta UKF; 20-0.05 Trójka Bis; 20.10 Niecałotry trzy kwadransy jazzu; 20.50 Spotkania o zmroku; 21.15 Międzynarodowy Rok Mozartowski; 22.10 W kręgu ballady; 22.40 Historia według mistrza; 23.05 Nie tylko dla melomanów; 23.50 Erich von Daniken „Wszyscy jesteśmy dziećmi bogów”; 0.05-2 Trójka pod księżycem.

**PROGRAM IV:** 6. 6.30, 7. 7.30. 7.55, 11, 17, 18, 19, 19.30, 20. 20.30, 21, 22, 23, 23.55 — wiadomości; 6-8 Radio Wolna Europa; 8 i 16.30 Muzyka i języki obce; 8.30 Sygnały świata; 9 Radio najmłodszych; 10 Audycja muzyczna z programu II PR; 11.05 Kwiaty — zioła — krzewy — drzewa; Kawa; 11.20 Etniczne podróże laks — usyp.; 23.55 Muzyka + za-

Miniatury muzyczne; 12.30 Widnokrąg; 13.30 Dzieła wszystkie Mozarta; 14.30 Wakacyjne spotkania; 15 Świat muzyki; 15.30 Barwy i słowa; 16.10 Słownik higieny psychicznej; 17-24 Radio Wolna Europa; 17 Muzyka; 18.10 Widziane z kraju; 18.30 Co nowego na Wschodzie; 19.30 Wieczorne spotkania; 21.30 Polacy na świecie; 22.10 Fakty, wydarzenia, opinie; 23.10 Panorama dnia.

### RADIO ZIELONA GÓRA

6 Radioporanek; 8.30 Reklama na telefon — I; 10-14 Radioteraz — D. Zyb; 14 Reklama na telefon — II; 15 Cudowne lata — A. Nawrocki; 16 Wiadomości BEC + wiadomości lokalne; 16.15 Muzyczny kwadrans; 16.30 Przeboje, przeboje; 17 Ani atmosfery, ani zdrowego powietrza — rep. I. Linkiewicz; 17.20 Muzyczny relaks; 18 Program BBC; 18.30 Gorzów — Ludzie i sprawy; 19 Black and white — czyli barwy jazzu — A. Winnik; 20-22 Radiowieczer — C. Galek; 22 Program BBC; 23 Muzyka do poduszki; 23.40 Seans rewa; 23.55 Muzyka + zakończenie programu.

## NOWO POWSTAŁY ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA ZIEMNIAKA



### ZATRUDNI:

- technologów spożywczych z doświadczeniem w smażalnictwie
- szefa produkcji
- techników elektromechaników- jako mistrzów zmianowych
- operatorów linii produkcyjnej
- pracowników do sortowania i pakowania produktów spożywczych
- PRACA ZMIANOWA

Pracownikom oferujemy uzyskanie kwalifikacji na nowoczesnej linii produkcyjnej, atrakcyjne zarobki. Osoby zainteresowane prosimy o zgłoszenie się: w godz. **9.00 - 17.00** w biurze firmy -**wieś Czarnowice gmina Gubin** w terminie tygodnia od uzyskania się ogłoszenia.

925-Z



## PPH.U. ELEPHANT S.C.

### HURTOWNIA

Zielona Góra, ul. Wlejska 4

Wojśka Polskiego

NBP

Wlejska

← To tu!

### BEZPOŚREDNI IMPORTER ODZIEŻY

ATRAKCYJNA ODZIEŻ Z TAJLANDII I DUŻA OFERTA ODZIEŻY JEDWABNEJ Z CHIN

SUKIENKI  
GARSONKI  
SPÓDNICY  
BLUZKI

KOSZULE  
MARYNARKI  
KURTKI  
SPODNIE

BIELIZNA I INNE

**DUŻY WYBÓR! ZAPRASZAMY**

poniedziałek - piątek 6.00-21.00  
sobota 6.00-14.00

895-Z

## TYTAN

HURTOWNIA art. spożywczych chemicznych i przemysłowych

oferuje:

- odzież z Belgii sortowaną, segregowaną, czyszczoną chemicznie oraz odzież z krajów skandynawskich - niesortowaną.

Super atrakcyjne ceny.

67-120 Kozuchów, ul. Nowosolska /naprzeciw CPN/ tel. 418, wew. 12.

930-Z

## SPRZEDAŻ SZYB

do samochodów zachodnich i krajowych, oraz innych części do samochodów zachodnich



**NA ZAMÓWIENIE**  
montaż szyb na miejscu

GŁOGÓW, UL. SZYMANOWSKIEGO 5, TEL. 33-35-60

## Chance

Westdeutsche Unternehmensgruppe im Finanzdienstleistungsbereich sucht fuer seine neue Aussenstelle in Zielona Góra deutschsprachige Mitarbeiter und Fuehrungskraefte.

Bezahlung in DM.

Informationen moeglich

am 03.09.1991

im Hotel Polan/Zielona Góra um 17.00 Uhr. Eintritt 50.000 Zloty.

## PPU "ASSA"

w Zielonej Górze ul. Żytnia 23 tel. 720-44 w godz. 8.00-15.00 poleca w cenach hurtowych: CANON, CASIO, CITIZEN **NOWOŚĆ !!**

- elektroniczny kieszonkowy tłumacz językowy: pol.-ang.-franc.-niem.-włos.
- kalkulatory z drukarką i bez (12, 14, 16 pozycyjne)
- kasy sklepowe
- wagi elektroniczne
- metkownice 1 i 2 wierszowe
- taśmy do metkownicy
- kasetki metalowe
- kasetki metalowe z sztyrem
- kserokopiarki CANON 10/10 i 15/20
- elektroniczne maszyny do pisania
- bindownice do oprawiania dokumentów
- laminarki - urządzenia do powlekania dokumentów folią (typ A-4 i A-3)
- notesy menadżerskie
- długopisy: AK-1008

AK-

Współpraca z nami TO TWÓJ sukces  
**OGŁOSZENIA PRASOWE I REKLAMOWE**

Spółka Wodno Ściekowa "CZYSTA ODRA" Nowa Sól, ul. Moniuszki 3, tel. 29-66

## HURTOWNIA SPOŻYWCZA

### "PIKRY"

### ZATRUDNI od zaraz

- operatywnych pośredników handlowych
- Oferujemy wysokie wynagrodzenie prowizyjne.

Oferty: Piotr Kryjek ul. Chrobrego 12/6 69-100 Ślubice, tel. 24-56

- Skupuję kawior

312-GG

## Przedsiębiorstwo Handlowe

### "HEMAR"

Henryk Małuszka

Lipki Wielkie, ul. Szosowa 96 (Baza GS)

oferuje:

- \* kubki do lodów z polistyrenu

o poj. 100 g, 150 g, 200 g.

Ceny konkurencyjne.

Lipki Wielkie

tel. 123-68, 123-18.

314-GG

## Firma

### MEDICO INTERNATIONAL

uprzejmie informuje pacjentów o wznowieniu badań niekonwencjonalną metodą elektropunktury. Metoda pozwala zdiagnozować bezinwazyjnie cały organizm pacjenta.

Może wykryć choroby we wczesnych stadiach, gdy wyniki tradycyjnych badań nie wskazują jeszcze na ich istnienie.

Pomagamy chorym na dyskopatię, wrzody żołądka, kamienie w układzie trawiennym i wiele innych chorób.

Prowadzimy odchudzanie, odwyuczanie od palenia i innych nałogów.

Zapraszamy codziennie w godz. 9.00-13.00 i 15.00-18.00 w Lubinie przy ulicy Żurawiej 15/2.

Rejestracja telefoniczna pod numerem 44-67-61 w godzinach przyjęć.

2868-L



## P.Z.O.S. "Stomil"

Zakład w Bolechowic

Bieżnikowanie Opon

i Przerób Odpadów Gumowych.

Informuje, że prowadzi skup opon złomowych diagonalnych w rozmiarach od 7.50-20 do 12.00-20 w cenie 150.000,- zł za 1 tonę, Bieżnikujemy również opony ciężarowe, dostawcze i rolnicze po konkurencyjnych cenach.

Wszelkie szczegółowe informacje udziela Dział Zaopatrzenia

telefon - Poznań 123-017 wew. 217.

AK-

## HURTOWNIA TURECKA

### IZZET

Zielona Góra ul. Jędrzychowska 47 Żary ul. Sportowa 12  
Zaprasza na nową dostawę bardzo atrakcyjnego towaru

czynna od 9.00 do 19.00 również w soboty w godz. 9.00-14.00

## PPH. ADELIA

### NOWO OTWARTA HURTOWNIA

oferuje

po cenach konkurencyjnych wyroby pończosznice renomowanych firm: rajstopy, pończochy; podkolanówki, skarpety damskie i dziecięce oraz skarpety męskie. Transport do klienta.

Zapraszamy od 2 września od 7.00 do 15.00 Głogów, ul. Świerczewskiego 50 tel. (070) 33-20-91, 33-27-79

AK-1093

### ZESZYTY, RAJSTOPY, LODY

Hurt i Detal Nowa Sól, ul. Mieszka I 4 /Pleszówek/ od 8.00 - 22.00

980-Z

## PPU "ASSA"

w Zielonej Górze ul. Żytnia 23 tel. 720-44 w godz. 8.00-15.00

- Poleca w cenach hurtowych:
- lody chłodnicze
  - regały chłodnicze
  - krajalnice wędlin

## PPU "ASSA" ZAPRASZA

AK-1008

### Gabinet badań

**USG**

dorosłych i dzieci Zielona Góra ul. Kroszewska 17A/41, tel. 637-08.

Rejestracja: w godz. 12.00 - 18.00.

Wykonujemy badania: tarczycy, jamy brzusznej, piersi, ginekologiczno-polożnicze, guzozłu krokowego jader, serca. Gabinet Ginekologiczny - USG, cytologia

710-Z

## NA DE

Przed ko... Powstało... rośnie... noża ma... nicowaną... pomiędzy... Brukiem... Gospodarka... szkanowej... gami ziemi... Prędsię... cji Dróg i... odziela od... dza w postę... belkami" d... tym, że do... nów" (tak... PEDIZ-ie),... na śmieci... mal, śmieci... ml. Oj, prz... Przykryłab... tych, którzy... miasto znac... tać jednak...

## Co ro

Co mam rob... tobie i dzien... OLECHNOWIC... do niedawna... dla młodzieży... i nie zamierz... rynować.

Pomieszczeni... nów wraz z g... nowicz w cz... 1982 roku za... „Trudna” mio... 6-9 miesięcy... w tenisa albo... we, zamiast... mach. Świetlic... około 100 m k... wyposażenie s... ciepłą wodę it... restii różnych... TRKF, ADM... nie było ważne... cze, ale funkcj... niala.

W czerwcu te... ala postanowił... i zaproponow... Olechnowicz w... pominięty. Pr... godzi się z tym... czy (także były... czy. Prawdą je... montowany, po... wany. Nie ma... wania i światła... dzi. ze „takich... że przyjął”.

Nie zamierza... nowa świetlica... od tej starej... tywuje - nie... sportu i w sta... ku temu waru... nie pójde do n... wywała drzwi... protokół. Ja b...

Romuald Ole... nik starej daty... tym, że to co... młodzieży wy... reklam, dzisiaj... wane inaczej. U... bardzo wlerza... myśla o proble... kim jest spraw... „Do probeszcza... - mówi i ape...

## KALE

### KOLE KARTIN

W Koszalinie... stwa Polski k... tesorii 01 mio... cji drużynowe... tomobliklubu... znał, a na dru... fikowano Aut... 66ski i Novi... 22 drużyny. A...ników zielono...

14. Grzegorz... Paweł Kuźniał... cki, 18. Krzys... Patryk Spaczy... bis, 41. Dawid... Rafał Rozmi... Trznadel.

Warto dod... AZ po raz cz... wicamistrzów... ki sekcji, to... le sponsora...

NA DEPTAKU

Przed kościołem, na placu Powstańców Wielkopolskich rośnie „drzewostan”. U podnóża ma przetrwać „zortanizowaną”, podzieloną jedna pomiędzy dwóch opiekunów. Brukiem opiekuje się Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej. Odsłoniętymi kręgi ziemi wolont każdego dnia... Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Zieleni. Owe kręgi oddziela od poziomu bruku miedza w postaci murku ze „szczebelkami” do siedzenia. Sęk w tym, że do niektórych „wulkań” (tak nazywają je w PEDIZ-ie), ustawione są kosze na śmieci, a we wszystkich nie ma, śmieci walają się po ziemi. Oj, przydałyby się lawa... Przykryłaby odpadki i może tych, którzy swoją drogę przez miasto znaczą śmieciami. Sprzątać jednak trzeba i to częściej. (ew)

Co robić?

Co mam robić? — zadaje pytanie sobie i dziennikarowi ROMUALD OLECHNOWICZ, społecznik, który do niedawna prowadził świetlicę dla młodzieży przy ul. Zamkowej i nie zamierza z tego tak łatwo zrezygnować.

Domieszczenia dawnych magazynów wraz z grupą młodzieży Olechnowicz w czynnie społecznym w 1982 roku zamienił w świetlicę. „Trudna” młodzież z okolic przez 1-2 miesiące w roku mogła grać w tenisa albo inne gry zręcznościowe, zamiast „nudzić” się po bramach. Świetlica jest obszerna, ma około 100 m kw., a także niezbędne wyposażenie sanitarne, oświetlenie, ciepłą wodę itp. Znajdowała się w gmachu różnych instytucji, były to TKKF, ADM i „komunałka”. Lecz nie było ważne kto ma nad nią pieczę, ale funkcja jaką świetlica spełniała.

W czerwcu tego roku władze miały postanowić świetlicę zamknąć i zaproponowały lokal zastępczy. Olechnowicz w tym procesie został pominięty. Przede wszystkim nie godzi się z tym, że ów lokal zastępczy (także był magazyn) jest mniej czy bardziej „złoty”. Prawda jest, że został wyremontowany, pomalowany i otynkowany. Nie ma jednak w nim ogrzewania i światła. Olechnowicz twierdzi, że „takich warunków nie może przyjąć”.

Nie zamierza ustąpić władzom, nowa świetlica jest o wiele gorsza od tej starej. „Ta młodzież — mówi — nie ma domu, ciężko do sportu i w starej świetlicy nie ma ku temu warunków. Nie ustąpię i nie pójdę do nowego lokalu. Niech wyważą drzwi, niech policja spisze protokół. Ja będę tutaj trwał”.

Romuald Olechnowicz to społecznik starszej daty, nie godzi się z tym, że to co kiedyś wraz z grupą młodzieży wypracowali własnymi siłami, dzisiaj może być spożytkowane inaczej. Uważa, że władze za bardzo wierzą w biznes, a za mało myślą o problemie społecznym, jakim jest sprawa trudnej młodzieży. „Do przesady przecież nie pójdę” — mówi i apeluje do „sumienia”. (Law)

Plakat z podobizną Jacka Kuronia parę dni temu wycalowała starsza pani

Miasto przed wyborami

Przez wiele miesięcy nasze ulice „okupowali” handlarze. Dziś można pomyśleć, że władze „uprzętnęły” ulice partiom politycznym. Ludzie wypowiadający hasła i rąca swoje partii, wręczających ulotki i zbierających podpisy, chętnie podejmujących dyskusję — są nowym elementem tak zwanego zielonogórskiego krajobrazu. W jednym będą nadzieje, dla innych ich działania są niezrozumiałe.

Wydaje się, że w Zielonej Górze najlepsze „interesy” robi koalicyjnie Porozumienie Obywatelskie Centrum, Konfederacja Polscy Niepodlegli, Unia Demokratyczna oraz Komitet Wyborczy Przewesa Morawskiego. Stronicy tych ugrupowań okupują centralne punkty miasta. Koło ratusza znajdują się punkty wyborczy Konfederacji Polski Niepodległej. Oprócz tych wszystkich, którzy wybierają się na deptak wypracować lub po zakupu poważną część potencjalnych „klientów” tej partii stanowią mieszkańcy Starówki, a wśród nich ludzie bez pracy, osoby żyjące „z dnia na dzień”. Ci ostatni bardzo często, przyciągając wielkimi hasłami, podchodzą do stoiska, gdzie zasiada sztab wyborczy KPN. Najczę-

ściej jednak nie po to, żeby złożyć swój podpis, ale po informację, kiedy na przykład zostaną zrewaloryzowane renty czy emerytury, lub, żeby opowiedzieć o swoich troskach, problemach, katastrofalnej sytuacji ekonomicznej. Ludzie ze sztabu wyborczego KPN stawiają sobie za cel namówić takie osoby do podjęcia życia aktywnego.

Do stolików partii podchodzą również tacy, którzy próbują gwałtownie przeciwstawić się programowi danego ugrupowania lub za manifestować swój własny program, obrzucając wyzwiskami sztab wyborczy, a w skrajnych przypadkach próbując użyć siły. Jednak patrol policyjny nie odnotowywał poważniejszych incydentów związanych z kampanią wyborczą.

Sztab wyborczy koalicji Porozumienia Obywatelskiego Centrum, mimo, że nie narzeka na brak zwolenników, zwraca uwagę, że ludzie dość często sądzą, iż składają swój podpis na danego kandydata do wyborów będą musieli w wyborach głosować właśnie na niego; nie rozumieją samej czynności podpisywania list, obawiają się pokazywać dowody osobiste.

Jedyną partią, która do tej pory rozlepiła w Zielonej Górze swoje plakaty jest Unia Demokratyczna. Chociaż dość często widzimy plakaty przedstawiające główne postacie tej partii zniszczone już nieco przez przechodniów, na ścianie ogłoszeniowej koło kina „Nawa” plakat z podobizną Jacka Kuronia parę dni temu wycalowała starsza pani, która kazała sztabowi wyborczemu przekazać od niej dla Kuronia 300 tys. zł, „żeby go te „kaczki” nie zjadły”. Do sztabu tej partii zgłosił się w piątek chłopcy, którzy oglądali film „W Solidarności”, a że mają jeszcze 18 lat i nie będą mogli głosować chcieli by w jakimś wieku sposób pomóc tej partii w zwycięstwie.

Rejestracja kandydatów do wyborów do Sejmu i Senatu będzie trwała do 2 września. Od 28 bm. biuro wyborcze przy ulicy Podgórczej 7 będzie czynne codziennie od 13 do 15, a 2 września za kończy pracę o godzinie 24.

Nie ma pewności czy wszystkie sztaby wyborcze zdążą zebrać wymaganą ilość podpisów na swoich kandydatów.

KRZYSZTOF FEDOROWICZ

PROSTO Z RATUSZA

Osiedle Słoneczne, na którym mieszka, uznane zostało w momencie powstania za najładniejsze osiedle Zielonej Góry. Niestety, z biegiem lat traci swój urok, m.in. dzięki prowadzonym regularnie pracom remontowo-budowlanym. Wygląda na to, iż wykonawcy uparli się, że wszystko co może liwie — zniszczyć do reszty, że „nie splamią się” przypadkiem dobrą robotą.

Przy wejściu do mego bloku przy ul. Sucharskiego, ekipa finansowa na przez ZGKiM wymieniła z moim zolem stare krawężniki na popękane, nierówne płytki. Przy ul. Monte Cassino ekipa ZEC pozostawiła po sobie zrujnowany chodnik — trzeba było dwóch tygodni inżynierii, aby przywrócić mu pierwotny stan; zabrakło już energii, by usunąć pozostałości. Z kolki przy ul. Okulickiego tenże ZEC skutecznie „zakrzyczał” drzewka; jedno już wyschło, nie wiadomo, czy przetrwają inne. Kilkaście metrów dalej nierówny asfalt „zaświadcza” o działalności PWiK.

I nie jest to problem jednego tylko osiedla, tak dzieje się w całej Zielonej Górze. Większość ekip pozostawia po sobie wizytówkę niechlujstwa i zawodowej nieczelności, całkowitego braku dbałości o oblicze miasta.

Powie ktoś — z perspektywy ratusza nie wypada narzekać, trzeba wykonać pracę i surowo karać. Nie jest to, niestety, takie proste. Po pierwsze — miasto „podlega” władzom samorządowym jedynie w części; np. blisko 70 proc. ulic administrowanych jest przez Wojewódzką Dyрекcję Dróg Publicznych, większość nowych osiedli to osiedla spółdzielcze, niektóre przedsiębiorstwa użyteczności pub-

licznej nie mają komunalnego statusu. Po drugie — trudno dostrzec z ratusza wszelkie przejawy wykonawczego niechlujstwa i niesurowości, przekracza to również możliwości trzech strażników miejskich.

Cała nadzieja w mieszkańcach, którzy uznają, że jest to „ich sprawa” i zechcą zaalarmować urzędy. Cała nadzieja w zwiększeniu kompetencji samorządu, który na dziś pozbawiony jest nawet tzw. policji budowlanej (podlega ona urzędowi rejonowemu). Cała nadzieja w tworzonej właśnie straży miejskiej z prawdziwego zdarzenia, czyli policji municypalnej. Być może konieczność poprawiania po sobie aż do skutku, jeden czy drugi mandat, jedna czy druga sprawa w kolegium nauczy wreszcie wszystkich remontowo-budowlanych korobów dobrej roboty.

Zastępca prezydenta Edward Mincer



Dla niektórych mieszkańców rysowanie portretu „na poczekaniu” jest znacznie ciekawsze od „kiełbasy wyborczej”. Fot. KRZYSZTOF MEZYŃSKI

Zmiany w rozkładzie jazdy

Dyrekcja Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Zielonej Górze informuje, że 2 września uruchomiona zostanie linia komunikacyjna nr „17”. Autobus tej linii kursował będzie od Chynowa ulicami: Sulechowska, Wyspińskiego, pl. Kolejarza, Boh. Westerplatte, al. Wojska Polskiego, do ul. Naftowej, w godzinach od 5.18 do 9.00 i od 13.00 do 17.00.

Jednocześnie MZK przypomina, że 1 września zawieszono zostanie kursowanie linii sezonowej nr „18” na zalew przy ul. Botanicznej. (bkm)

Mauzoleum AK

W czerwcu ubiegłego roku na łamach „Zycia Warszawy” ukazał się apel Komitetu Budowy Pomnika Mauzoleum Armii Krajowej. Skierowano go do wszystkich, którym narodowa historia nie jest obca, do wszystkich, którzy pamiętają... W skład komitetu wchodzi osoby dzisiaj już powszechnie znane, między innymi uczestnicy słynnego zamachu na F. Kutschera.

Miniona epoka zakodowała w świadomości wielu, niechęć do stawiania pomników i rocznicowych uroczystości. Trudno jednak zapomnieć, że miniona epoka to czas, w którym AK-owska przeszłość często traktowana była jak „grzech”, za który karano. Pomnik stawiany dzisiaj, to znakoma rehabilitacja, lecz jest to jedna z nielicznych już form wyrazu, poprzez którą możemy złożyć, spójnione o kilkudziesiąt lat, podziękowanie.

Wśród zielonogórczan żyją ludzie, których określa się mianem „żywej historii”. Witold Drzewica — Dobrowski ps. „Witek” uczestnik Powstania Warszawskiego, „syn pułku”, człowiek, którego aktywność godna jest poważnego szacunku. Na apel komitetu zareagował natychmiast, nie ograniczając się wyłącznie do jednostronnej darowizny. Fundusze na Pomnik Armii Krajowej postawiono w zbieranie metodą kwestową. W czasie okupacji metoda ta, często umożliwiała zgromadzenie pieniędzy na patronat lub „wykup” więźniów.

Sporządzona przez niego lista ofiarodawców w szczególny sposób odzwierciedla losy ludzi, którzy żyją wśród nas, o których często niewiele wiemy. Zdobycza Koła, rodzina katyńska, sybirak, zdobywca Berlina, wnuk leonisty Piłsudskiego, więźniowie Oświęcimia, wywieziony na roboty, rodziny cichociemnych... tych krótkich, wymownych haseł było znacznie więcej. W rubryce „wiek” obok „60-63 lat” znajdują się również pozycje „23-28 lat”, co członkowie komitetu uznali za szczególnie ważne i wzruszające.

Apel Komitetu Budowy Pomnika Mauzoleum Armii Krajowej nadal jest aktualny. Nr konta: PKO — Bank Państwowy nr 1658 - 192330 - 132. (bkm)

LATO W MIEŚCIE

Uwaga — Gumisie! SUDK „Mrowisko” zaprasza dzieci, którym spodobały się sympatyczne misie z filmu Disneya na zabawę teatralną pod tytułem „Nowe przygody Gumisów”. Zabawa rozpocznie się o godz. 12.00 w czwartek 29 bm. w sali teatralnej domu kultury.

Dzień później o godz. 11.30 odbędzie się w „Mrowisku” konkurs plastyczny „Dla nieumiejących rysować”. Na chętnych czekają nagrody.

31 sierpnia w sobotę o godz. 11 SDK „Novita” i SUDK „Mrowisko” zapraszają do udziału w grach i zabawach na świeżym powietrzu. Impreza pod hasłem „Pożegnanie wakacji” odbędzie się przy klubie „Małgorzata” przy ul. Lisiej. (bkm)

KINA

- ZIELONA GÓRA
„ESTRADA” — Hala Ludowa — 18.30 Następne 48 godzin (USA 15 L)
„NEWA” — 17.30 Cobra (USA 15 L), 19.20 Zdrada i zemsta (chiński 15 L)
„NYSA” — 15.30, 17.30 Rozpaczliwie szukając Susan (USA 15 L), 19.30 Wyznawcy zła (USA 18 L)
„WENUS” — 15.15 Odwet (USA 13 L premiera), 17.30, 19.30 Hudson Hawk (USA 18 L, premiera)
woj. zielonogórskie
BABIMOST — „Piast” — Dziką namiętność (USA 18 L), Za siedmioma morzami (niem. bo), Życie i umrzenie w Los Angeles (USA 18 L)
GUBIN — „Iskra” — Stowarzyszenie zloczyców (fr. 15 L), Vabank (pol. 15 L)
IŁOWA — „Słońce” — Zamieć (kan. 15 L), Gonza wojownik (jap. 18 L), Gliniarz do wyjęcia (USA 15 L)
KARGOWA — „Światłoid” — Ludzie koty (USA 18 L), Krokodyl Dundee II (USA 12 L)
KOZUCHÓW — „Uciecha” — 17.30 Czarna wdowa (USA 15 L), 19.30 Harry Angel (USA 18 L)
KROSNO — „Wzgórze” — 17.19 Karate Kid II (USA 15 L)
LUBSKO — „Patria” — „Porno (pol. 13 L), Rybka zwana Wanda (ang. 15 L), Kogel mogel (pol. 12 L)
NOWOGROD — „Bóbr” — Joy (fr. 18 L), Obcy — decydujące starcie (USA 15 L)
NOWA SÓL — „Odra” — Kochaj albo rzuć (pol. bo), Hara kiri (jap. 18 L), Bez litosci (USA 18 L)
SŁAWA — „Zeglarz” — Filemon i przyjaciele (pol. bo), Superlina (USA 15 L), Kickboxer (USA 15 L)
SULECHÓW — „Orzeł” — nieczynne
SZPOTAWA — „As” — 16 Rambo (USA 15 L), 13 Złotydziołb (USA 15 L), 29 Niebezpieczne związki (USA 15 L)
SWIEBODZIN — „Przyjaźń” — Kopalnie króla Salomona (USA 12 L), Śmiercionośna ślicznotka (USA 18 L)
WOLSZTYN — „Tatry” — Interesy rodzinne (USA 15 L), Małpia intrzyga (USA 15 L)
ZBĄSZYN — „Obra” — Trzech ojców (fr. 15 L), Parszywe dranie (USA 15 L)
ZAGAŃ — „Meteo” — 18 Pięty woman (USA 15 L)
ZARY — „Pionier” — 17 Wiedźmy (USA bo), 13 Szkoła biznesu (USA 15 L)

TEATR

LUBSKO TEATR w Zielonej Górze — próby: 10 Facecje, Idiota i inni, 12.30 Żona pana ministra, 16 Songi Brechta, 18 Scisly nadzór

GALERIE

- ART (czynna 10-17) — Małarstwo, grafika, szkło, srebro.
BWA (czynna 11-17) — Zmiana ekspozycji.
PSP (czynna 11-18) — Małarstwo Leszka Kurka.
Klub MPiK (czynny 9-18) — Grafika Leszka Frey Witkowskiego
Zarski Dom Kultury w Zarach (czynny 11-16) — Woj. Wystawa Fotograficzna Zary '91. Lech Morawski ART-AKT

APTEKI

DYZUR NOCNY PEŁNIA: Lubsko, ul. XX-lecia Nowa Sól, pl. Wyzwolenia Swiebodzin, ul. 1 Maja Wolsztyn, ul. 5 Stycznia Zielona Góra, ul. Pod Filarami Zagań, ul. Pomorska Zary, ul. Buczka

TELEFONY

- Pogotowie Policyjne 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Wodn.-Kan. 994
Pogotowie Gazownicze 221-81
Informacja PKS 220-01
Informacja PKP 38-33
Szpital Wojewódzki centr. 42-61
Bank Informacji Gospodarczej
Przedsiębiorstw 652-23
Bank Informacji Usługowej 293-43
„VITA” Domowe Wizyty
Lekarskie 59-62

TAXI

- ul. Wyszyńskiego 52-37
ul. Podgórcza 226-87
-dworzec 226-66
-bagażówki 226-25

KALEJDOSKOP SPORTOWY

KOLEJNY LAUR KARTINGOWCÓW AZ

W Koszalinie odbyły się mistrzostwa Polski kartingowców w kategorii 01 młodzi. W klasyfikacji drużynowej wygrała ekipa Automobilklubu Wielkopolskiego Po znał, a na drugim miejscu sklasyfikowano Automobilklub Zielonej Góry i Novi Kielec. Startowały 22 drużyny. A oto miejsca zawodników zielonogórskich:

- 14. Grzegorz Protasiewicz, 15. Paweł Kuźniak, 17. Remigiusz Lejczyk, 18. Krzysztof Konieczny, 22. Patryk Spaczyński, 25. Daria Kubis, 41. Dawid Gieburowski, 44. Rafał Rozmarek, 75. Łukasz Trzaska.

Warto dodać, że kartingowcy AZ po raz czwarty zdobyli tytuł wicemistrzów Polski. Takie wyniki sekcji, to także duża zasługa jej sponsora firmy „Pektrans” z

Przylepu. A może znajdują się kolejni firmi, które zechcą pomóc młodym sportowcom?

Kibice z Zielonej Góry już wkrótce, bo 14.09. będą mogli oglądać kartingowców AZ podczas kryterium ulicznego. Natomiast 22.09. podobne kryterium odbędzie się w Sulechowie.

PRZEDSTAWIAMY DRUŻYNY KLASY OKRĘGOWEJ

Tym razem przedstawiamy piłkarzy Sprotawii. Trenerem jest znany niedługo piłkarz, Zbigniew Babił. W zespole nie nastąpiły zbyt wielkie zmiany w porównaniu z ostatnimi rozgrywkami w klasie okręgowej. Pozyskano Krzysztofa Smałka (Meblarz Nowe Miasteczko), a skład uzupełnili także juniorzy: Szymon Sobczyński, Artur Wlasak, Artur Lipski i Krzysztof Borowski.

Do wyróżniających się zawodników należą: bramkarz Jacek Wawruszak, obrońca Mirosław Wilczyński, pomocnik Mirosław Kluba i napastnik Stanisław Rosół.

Trener Z. Babił zapowiada awans zespołu do klasy MW.

KLASA A

W inauguracyjnych spotkaniach piłkarskiej klasy A w grupie I uzyskano następujące wyniki: Gwiazda Siedlec — Syrena Zbąszynek 0:0, Sparta Nietkowiec — Lotnik Przylep 4:1, Orzeł Stare Strące — Błękitni Lubiecin 2:2, Obra Zbąszyń — Orkan Chorzemin 3:4, Budowlani Siedlisko — Ikar Zawada 1:0. Pauzował zespół Polonii Nowe Kramsko. Brak wyniku spotkania Victoria Milałów — Brunatni Sieniawa. Druga runda odbędzie się 1.09., o godz. 18. A oto zestaw par: Orkan — Budowlani, Błękitni — Obra, Lotnik — Orzeł, Syrena — Sparta, Brunatni — Gwiazda, Polonia — Victoria. Pauzuje Ikar.

W spotkaniach II grupy: Mirowskowiec Mirowskowiec Dolne — Kura Niedoradz 2:2, Tupliczanka Tuplice — Czarni Jelenin 6:3, Nysa Przewóz — Cykmet Bytom Odrzański 1:4, Budowlani Gozdnicza — Łużyżanka Lipinki Łuż. 5:2, Rywał Otuchów — Motor Kolo 1:2, Kolejarz Zielona Góra — Iskra Malomice 4:2.

W spotkaniach II rundy (1.09., godz. 16) zmierza się: Motor — Kolejarz, Łużyżanka — Pionier, Cynkmet — Budowlani, Czarni — Nysa, Kora — Tupliczanka, Piast II — Mirowskowiec. Pauzuje Iskra.

W KLASIE MW JUNIORÓW

31.08. i 1.09. odbędą się mecze piłkarskiej klasy międzyokręgowej juniorów. Z drużyn województwa zielonogórskiego na własnych boiskach wystąpi ubiegłoroczny zwycięzca ligi międzyokręgowej Zryw, który 1.09. o godz. 11 podejmie Miedź Legnica oraz Pogoń Swiebodzin — także 1.09. o go-

dzinie 11 spotka się z Zagłębiem Lubin. Na wyjazdach wystąpią: Lechia Zielona Góra (w Gostyniu z Kanią) i Dozamet Nowa Sól (w Głogowie z Chrobrym).

WIDOCZNI BYLI TAKŻE INNI KOLARZE

Informowaliśmy już o kolarskich kryteriach ulicznych w Strzelcach Krajeńskich i Twardogórze, gdzie korzystnie zaprezentowali się zawodnicy zielonogórskiej Trasy.

W Strzelcach Kraj. w wyścigu juniorów piąte miejsce zajął Robert Pluta, a szósty był Arkadiusz Popławski. W Twardogórze zajął Artur Rogowski, wśród młodzików — szósty był Krzysztof Kasprowiec, a wśród juniorów na piątym miejscu ukończył kryterium Jacek Skrypnik. Trener Kazimierz Prokopyszyn może być więc spokojny o następców Zbigniewa Sprucha.

MAREK STANISZEWSKI

# KOMENTARZE I OPINIE

## POLACY ZROBILI FUBORĘ W SAN ANTONIO

Polscy pięciobojsiści podczas mistrzostw świata w San Antonio przypomnieli sobie wspaniałe czasy Janusza Peciaka, który w 1981 r. zdobył w Drzonkowie tytuł mistrza świata. Mieszkańcy obecnie w USA, J. Peciak jako jeden z pierwszych gratulował sukcesu nowokreowanego mistrzowi Arkadiuszowi Skrzypaszkowi. Trener Zbigniew Pacelt, przed mistrzostwami był ostrożny w ocenach szans naszej ekipy. Liczył, że Skrzypaszek zajmie miejsce w czołowej szóstce. Zielonogórzanie zaskoczyli więc nie tylko rywali, ale i trenera. A przecież niewiele brakowało, aby P. Arek na skutek znanych już kłopotów z wizą nie pojechał do San Antonio...

A oto jak relacjonował przebieg ostatniej konkurencji prezes Polskiego Związku Pięcioboju Nowoczesnego red. Stefan Grzegorzczak: — w jeździe konnej — nasi zawodnicy wspięli się na wyżyny swych umiejętności i wygrali ją. To się najbardziej liczyło wśród kibiców — co znaczący konie w Teksasie każdy w Polsce wie. Wszyscy Polacy mieli — jako jedyni — bezbłędne przejazdy i tylko nieznacznie przekroczyli limit czasu, zdobyli 1048 pkt. To dało nam drugie miejsce w ostatecznej klasyfikacji.

Warto dodać, że w sztafetach w reprezentacji Polski Dariusz Mejsner, zastąpił A. Skrzypaszka.

## PRZELICZYŁEM SIĘ Z SIŁAMI

Bardzo dobrze podczas wyciągu amatorów w kolarskich mistrzostwach świata zaprezentował się Jacek Budyk z Górnika Polkowice, który tak mówi o ostatnich metrach rywalizacji w Stuttgarcie: — Skoczyłem za prowadzącą grupką, wyprzedziłem ją i miałem tuż przed sobą Rkaskińskiego. Kiedy wyjeżdżał na prostą brakowało mi pięciu, szeszcium metrów żeby „usiąść mu na kole”. Chyba przeliczyłem się z siłami, bo nie byłem już w stanie utrzymać pozycji. Trochę szkoda, bo dziś miałem życiową szansę na medal w mistrzostwach świata.

Nieco rozczarowany był także trener Wacław Skarul: — „Mielśmy bardzo mocny zespół, ale nie wszystko ułożyło się na trasie po mojej myśli. Leczyłem bardziej na Sprucha, ale wynik Budyka i Sypytrowskiego potwierdza klasę naszej ekipy”.

## DO LUBLINA — BEZ MACHAJA

Po sobotnim meczu z GKS-em w Lubinie okazało się, że nie wszyscy piłkarze Zagłębia Lubin, będą mogli wystąpić w dzisiejszym pojedynku z Motorem w Lublinie. Kontuzji poddania doznał Stefan Machaj. Na jego „zastępce” typowany był Lesław Grech, ale w meczu rezerwy ujrzał czerwona kartkę. Ta lekkomyślność może spowodować przerwę w przynajmniej trzech spotkaniach. Trener Marian Putyra, nadal nie może skorzystać z usług kontuzjowanego Jarosława Góry, który był ostatnio operowany w szpitalu w Tychach.

Nowe nabytki Zagłębia, Wadim Rogowski i Maciej Sliwowski, wykazują (co jest zrozumiałe), brak zgrania z zespołem. Widoczne były także braki kondycyjne u tej dwójki. Czas pracuje jednak na ich korzyść i z pewnością już w najbliższych meczach należąc będą do wyróżniających się piłkarzy.

Mecz Motor Lublin — Zagłębie rozpocznie się o godz. 16.30. W sezonie 1990/91, lubinianie dwukrotnie pokonali rywali 2:1 i 2:0. A jak będzie dziś? W pozostałych meczach mierzą się: Śląsk Wrocław — Pogon Katowice (2:1 i 2:2), Stal Mielec — Górnik Zabrze (0:0, 0:3), GKS Katowice — Lech Poznań (1:1, 2:1), EKS Łódź — Wisła Kraków (0:1, 0:0), Hutnik Kraków — Widzew Łódź (—), Olimpia Poznań — Stal Silesia Wola (—), Legia Warszawa — Ruch Chorzów (2:0, 1:0), Zagłębie Sosnowiec — Zawisza Bydgoszcz (1:0, 0:3).

Natomiast już 1.09. zgodnie z terminarem, kolejne mecze w ekstraklasie. Zagłębie podejmie LKS Łódź.

## GRAJĄ TAKŻE II-LIGOWCY

„Gorąca” sroda zapowiada się na krajowych boiskach piłkarskich. Oprócz meczów ekstraklasy odbędą się także spotkania obu grup II ligi: Gorzowski Sillon, który po powrocie do zespołu Zenona Burzawy, Józefa Ludnińskiego i Jarosława Stróżyńskiego, gra ostatnio coraz lepiej, tym razem wyjeżdża do Gdyni, na mecz z Bałtykiem. Na własnym boisku, dziś o godz. 17 wystąpią piłkarze Chrobrego Głogów. Ich rywalem będzie Odra Wodzisław. W pozostałych spotkaniach: Chemik Police — Polonia Bytom (—), Górnik Wałbrzych — Pogoń Szczecin (2:0 i 1:3), Miedź Legnica — Górnik Pszów (—), Naprzód Rydułtowy — Śląc Wrocław (—), Raków Częstochowa — Lechia Gdańsk (3:2, 0:0), Szombierki Bytom — Zagłębie Wałbrzych (4:2, 1:1), Moto Jelcz Olawa — Warta Poznań (—).

Mecze VII rundy odbędą się już 1.09. Sillon spotka się na własnym boisku z Miedzią, a Chrobry wyjeżdża do Poznania na mecz z Wartą. A oto wypowiedzi zebrane przez naszych sprawozdawców z sobotnich spotkań w II lidze

Na pytanie co się dzieje z drużyną Chrobrego Głogów, która w trzech ostatnich meczach doznała porażek (z Szombierkami Bytom 1:2, z Polonią Bytom 0:5 i z Moto Jelczem 0:3) odpowiada kierownik sekcji piłki nożnej głogowskiego klubu Marian Kupś: — trudno na gorąco ocenić przyczyny tych porażek. Faktem jest, że drużyna gra mało efektywnie. Zawodzi zwłaszcza formacja defensywna, która w rozgrywkach trzecioliговych wydawała się najmocniejsza. Drużynie brakuje: szybkości, zrozumienia i odporności psychicznej. W sytuacjach, kiedy traci bramkę, jeszcze bardziej się odslania, chcąc za wszelką cenę wyrównać, konsekwencją tego są więc wysokie przegrane. Brakuje nam przystawowego lutu szczęścia, ale również i wypracowania pod bramką przeciwnika. Musimy przeanalizować wszystko to co złożyło się na ostatnie niepowodzenia. Jeżeli nie znajdziemy właściwych rozwiązań, będą musiały nastąpić zmiany kadrowe, nie tylko w zespole, ale również w kierownictwie drużyny. Myślę, że odpowiedź na ile drużyna jest dobrze przygotowana do sezonu dadzą dwa najbliższe spotkania.

Jac.

Pan Julian Pasek — sędzia z Legnicy, który prowadził w sobotę spotkanie Sillon Gorzów — Górnik Wałbrzych był uprzejmy zadzwonił do sprawozdawcy „GN” z tego meczu, by sprostować doszereżony błąd w relacji: rzut pośredni w 21 minucie podkutywany został dla Sillonu nie za „przypadkową rękę na polu karnym Górnika”, a za nakładkę tuż za jego granicą. Prostuje i przepraszam.

Zostaliśmy natomiast z panem sędzią każdy przy swojej ocenie sytuacji z 28 minuty, którą określiliśmy w relacji jako ewidentny błąd arbitra i takie też zdanie mieli wszyscy kolejni dziennikarze obserwujący to spotkanie. Uważam, że Zenon Burzawa złapany wprost przez Jarosława Musiałę wychodził na „czystą pozycję” i był już metr za obroną Górnika. Sędzia J. Pasek jest zdania, że był on za nim tylko... 60-70 centymetrów, bo inaczej musiałby rzucić się na Burzawę, a ponad to w odległości 2 metrów był inny obrońca Górnika, więc miał szansę dogonić.

W takich sytuacjach wątpliwości zawsze można mnożyć jednak nie po to zaostroszono przepisy nakazując sędziom stosowanie czerwonej kartki, by nadal siegali po żółty kartonik. Przynać też jednak trzeba, że decyzja ta w żaden sposób nie zaważyła na przebiegu meczu, a strony generalnie nie zgłaszały pretensji do sędziowania. (cud)

## PRACE „ORNE”

Nie od dziś wiadomo, że gospodarze żużlowych spotkań przygotowują tory pod swoich jeźdźców. Sytuacja taka zdarzyła się podczas niedzielnych meczów KS Morawski w Tarnowie i Stali Gorzów w Lublinie. Nerwowa atmosfera towarzyszyła występom obu lubuskich drużyn. W Tarnowie jeszcze przed inauguracyjnym wycięciem sędzia zakwestionował dwa tłumiki firmy „King” u zawodników Morawskiego. Trener Czesław Czernicki twierdzi, że te same tłumiki używane były podczas niedawnego finału IMP w Toruniu i komisja techniczna nie wniosła zastrzeżeń. Aby nie dolewać „oleju do ognia” zdecydowano się je wymienić. Goście zostali także zaskoczeni stanem toru. Nieodpowiednie i poprzeczne fale, stawały przed żużlowcami szczególnie w magania, dlatego też tym cenniejsze jest zwycięstwo zielonogórzan.

W minorowych nastrojach powrócił z Lublina zawodnicy Stali. Gozowski mechanik, Stanisław Maciejewicz, nie krył rozczalenia i stwierdził, że chciałby jak najszybciej zapomnieć o tym spotkaniu. Tor w niektórych miejscach przypominał bowiem „bagnu”. Efekty prac „polewanych” szczególnie dały się we znaki kontuzjowanemu Piotrowi Świstowi. Ciekawe jaki „karomierz” wobec gospodarza tego spotkania zastosuje GKS?

MAREK STANISZEWSKI

## Pech Nagórki i Wójcika

W lekkoatletycznych mistrzostwach świata w Tokio, Polak Piotr Piekarski zajął piąte miejsce na dystansie 800 m z czasem — 1:45,44. Wygrał Kenijczyk Billy Kenchella — 1:43,99 przed Jose Luisem Barbarosą (Brazylia) — 1:44,24 i Amerykaninem Markiem Everettem — 1:44,67.

Mistrzynie świata w siedmioboju została Niemka Sabine Braun — 6672 pkt., przed Lilianą Nastase (Rumunia) — 6493 i Iriną Bjelewą (ZSRR) — 6448. Polka Ursula Włodarczyk uplasowała się na szóstym miejscu — 6391 pkt.

W innych finałach zwyciężyli: na 100 m kobiet Katrin Krabbe (Niemcy) — 10,99 dopiero trzecia była faworytka Merlene Ottey (Jamajka) — 11,06, na 400 m wygrała Francuzka Marie-Jose Perec — 49,13, na 200 m wśród mężczyzn triumfował Amerykanin Michael Jackson — 20,01, na 400 m ppt. — Samuel Matete (Zambia) — 47,64, a w rzucie dyskiem Lars Riedel (Niemcy) — 66,20 m.

Obo polskim płotkarzom występującym w eliminacyjnych biegach na 110 m zabrakło sportowego szczęścia. Tomasz Nagórka pokonał się na 6 plotku i wpadł na siódmą przeszkodę.

Tomasz Wójcik, mimo iż uzyskał bardzo dobry wynik w najszybszym biegu eliminacyjnym — 13,42, zajął w nim dopiero 4 miejsce. Po trzech rywalach kwalifikowało się 5 biegów do półfinału a pech dodatkowo Wójcika poległ na tym, iż szesnastym półfinalistą miał być najszybszy z pozostałych plotkarzy. Po tak nim był, ale okazało się, iż w drugim przedbiegu Igor Kazanow (ZSRR) i Igor Kovac (CSRF) osiągnęli metę razem na trzeciej pozycji i z jednakowym co do jednej setnej czasie sklasyfikowani zostali na niej ex-aequo. W tej sytuacji z 16 półfinalistów zabrakło miejsca dla Wójcika.

Zwycięstwem Hony Jaworskiej z Aeroklubu Świdnickiego zakończyły się XII sztabowe mistrzostwa Polski kobiet na lotnisku Aeroklubu Grudziądzkiego w Lisich Kątach.

W Koszalinie odbył się II memoriał szachowy im. Józefa Kochana, w którym uczestniczyło blisko 30 zawodników z Czechosłowacji, ZSRR i Polski. Turniej wygrał Witaił Sapis (Słupsk) — 9 pkt., przed dwoma zawodnikami radzieckimi — Andrejmem Obodczukiem i Wientianinem Siergiejewem po 8,5 pkt.

Boris Becker „ucieka” Stefanowi Edbergowi — obecnie różnica między pierwszym a drugim tenisistą na liście światowej wzrosła do 418 pkt. Zacięta walka o trzecią pozycję na światowej liście toczą — aktualny mistrz Wimbledonu Niemiec Michael Stich i wietny „pretendent” do tego tytułu czeski weteran Ivan Lendl.

Coraz lepiej gra rywal Zagłębia Lubin w PEMK — jedenaściana mistrza Danni Broendby Kopenhaga — w rozgrywkach ekstraklasy. W niedziele Broendby grała na wyjeździe z Vejle i zwyciężyła 3:1.

## KALEJDOSKOP PIKARSKI

### JACEK CZYZIO SPRZEDANY NA RĄTY

Były zawodnik szczecińskiego Pogoni, poprzednik Legii Warszawa — Jacek Czyzio sprzedany został do tureckiego I-ligowego klubu Trabzonspor za milion dolarów. Szczeciński klub nie otrzyma jednak jednorazowo tych pieniędzy — mają one być wpłacane na jego konto przez turecki klub na raty. Turcy na razie wpłacili 100 tys. dolarów — pozostałe raty wyniosą od 100 do 150 tys. dolarów. Całość transferowej kwoty ma być przekazana do 1993 r.

### KANISZCZEW SZUKA KLUBU

Szczecińska Pogoń zrezygnowała ostatecznie z usług występujących w jej piłkarskiej drużynie dwóch radzieckich zawodników Arkadija Afanasjewa i Aleksandra Kaniszczewa (grał także w Sillonie Gorzów). Afanasjew potraktował pobyt w Szczecinie jako etap w drodze do innego kraju — wyjechał już w Norwegię w drużynie Narwiku, gdzie wcześniej poddał się testom. Kaniszczew nie ma jeszcze sprecyzowanego kontraktu — mówi o zamiarze wyjazdu do Niemiec. Stanów Zjednoczonych i o przejściu być może do innego polskiego klubu.

### JANUSZ SYBIS NA BOISKU W SOBÓTCE

W rozgrywkach piłkarskich wrocławskiej klasy okręgowej sensacyjnym powrót na boisko i występ w barwach Stezy Sobótka zanotował Janusz Sybis, ongiś świetny zawodnik wrocławskiego Śląska i reprezentant Polski. W swym pierwszym meczu w Sobótce Janusz Sybis nie strzelił bramki dla gospodarzy, na dodatek nie wykorzystał także rzutu karnego.

# WYŚCIG



## „Mały” złoty medal dla J. Makuli

# Polski kwartet prowadzi w MŚ

W IV mistrzostwach świata w akrobacji szybowcowej, które odbywa się w Przylepie k. Zielonej Góry, reprezentanci Polski zdecydowanie zmierzają do zdobycia kolejnych medali. Po czterech konkurencjach, prowadzi obrońca tytułu Jerzy Makula przed Tadeuszem Mężykiem i Markiem HERNIKIEM. Do tej trójki dołączył, awansując na czwarte miejsce Marian Bednorz.

Największą indywidualnością tegorocznych mistrzostw jest bezspornie Jerzy Makula. Na cztery rozegrane konkurencje wygrał trzy, a tylko w jednej — związanej z obowiązkowej nieznaną — zajął drugie miejsce, przegrywając nieznacznie z Tadeuszem Mężykiem. Trudno już więc teraz przypuszczać, by kto inny, a nie on został mistrzem świata. Rozegrano już obie regulaminowe wiązanki obowiązkowe, a w nich Makula wywalczył „mały” złoty medal za mistrzostwo świata.

Czwartą konkurencję — II wiązankę obowiązkową znaną wygrał J. Makula, z przewagą blisko 30 pkt., nad drugim w klasyfikacji M. Bednorzem. Wyniki: 1. Jerzy Makula (Polska) 1792,8 pkt., 2. Marian Bednorz (Polska) 1772,8, 3. Tadeusz Mężyk (Polska) 1722,6, 4. Hubert Jaensch (Niemcy) 1687,6, 5. Martin Schuermann (Niemcy) 1677,6, 6. Adam Michałowski (Polska) 1673,9, 7. Michael Albu (Rumunia) 1666,8, 8. Marek HERNIK (Polska) 1661,4, 14. Wacław Sieczkowski (Polska) 1499,0.

Klasyfikacja po czterech konkurencjach: 1. Jerzy Makula (Polska) 7043,3 pkt., 2. Tadeusz Mężyk 7007,6, 3. Marek HERNIK 7009,8, 4. Marian Bednorz 7398,4, 5. Martin Schuermann 7291,9, 6. Hubert Jaensch 7277,7, 7. Adam Michałowski 7197,5, 8. Steven Coan (USA) 7186,3, 9. Peter Galwey (Szwajcaria) 7087,8, 10. Michael Albu 7034,5, 14. Wacław Sieczkowski 6775,1.

Niskie deszczowe chmury nie pozwoliły na przeprowadzenie wojzkiego, piątej konkurencji — II wiązanki dowolnej.

Natomiast ustalono już, że ceremonia zakończenia mistrzostw odbędzie się w sobotę 31 bm. o godz. 12 na lotnisku w Przylepie.

# 48. Tour de Pologne na ulicach: Gorzowa, Z. Góry i Lubina

Jak już informowaliśmy, 30 sierpnia br. rozpocznie się 48. międzynarodowy wyciąg kolarski dookoła Polski. Tradycja, tej najstarszej amatorskiej wieloletowej europejskiej (czużym rodowodem może pochwalic się tylko zawodowy Tour de France), sięga a 1928 r.

Tegoroczny tour będzie skromniejszy niż dawne, pamiętające złote czasy polskiego kolarstwa. Kiedy w 1949 r. wygrywał Tour de Pologne Włoch Locatelli, była to nie mniej popularna wieloletowa niż Wyciąg Pokoju Praga — Warszawa i Warszawa — Praga. Wyciąg miał też epizod związany z grupą zawodowców kolarzy belgijskich, którzy w 1974 r. wygrali z najlepszymi wówczas na świecie amatorami — Ryszardem Szurkowskim i Stanisławem Szodą. Tour de Pologne w formule „open” zakończył się wówczas podwójnym triumfem belgijskich zawodowców Andre Delcroix przed Ludo Peeterssem.

O uczestnikach tegorocznych wyciągów już wspominaliśmy, a występ zdobywcy „teczowej koszulki” Wiktor Rkaskińskiego (ZSRR) i krajowej czołówki zapowiada nie lada emocje. Dodatkową motywacją dla seigających się w WDP będą prenie pieniądze. Za wygranie lotnej premii każdy z kolarzy otrzyma 500 tysięcy złotych, drugi — 300 tys. zł, a trzeci — 200 tys. zł. Dla zwycięzcy etapu nagroda 2 mln zł, a dla zawodników na miejscach 2—12 od 1,2 mln zł. 1 mln, 800 tys. zł, 700, 600, 500, 400, 300 i 200 tys. zł. Za 1949 r. wygrywał Tour de Pologne Włoch Locatelli, była to nie mniej popularna wieloletowa niż Wyciąg Pokoju Praga — Warszawa i Warszawa — Praga. Wyciąg miał też epizod związany z grupą zawodowców kolarzy belgijskich, którzy w 1974 r. wygrali z najlepszymi wówczas na świecie amatorami — Ryszardem Szurkowskim i Stanisławem Szodą. Tour de Pologne w formule „open” zakończył się wówczas podwójnym triumfem belgijskich zawodowców Andre Delcroix przed Ludo Peeterssem.

A oto trasa tegorocznej imprezy: 30 sierpnia — prolog Gdańsk — Przymorze (2200 m), 31.08 — I etap Gdańsk — Bytów (175 km), 1.09 — II etap — Bytów — Piła (176 km), 2.09 — III etap — Piła — Stargard Szczeciński (161 km), 3.09 — IV etap — Stargard Szczeciński — Gorzów, Trasa etapu na Ziemi Gorzowskiej przebiegać będzie następująco: Choszczno (lotny finisz przy ul. Wolności), Barlinek (lotny finisz przy ul. 1 Maja), Strzelce Krajeńskie (lotny finisz przy ul. Wyzwolenia), Zwierzyn, Strzelce Krajeńskie (lotny finisz przy ul. Chrobrego) i me-ta w Gorzowie (ul. Fredry). V etap z Gorzowa do Zielonej Góry (196 km) odbędzie się 4.09. Trasa prze-biegać będzie następująco: Gorzów (start honorowy przy hotelu „Mieszko”), a start ostry za drugim podjazdem kolejowym w kierunku Sułkiewicza, gdzie zlokalizowano lotny finisz (ul. E. Plater), A oto kolejne „przystanki” kolarzy: Osno Lubuska (lotny finisz przy restauracji), Krosno Odrzańskie (lotny finisz — ul. Pomorska), Lubsko, Nowogród Bobrzański, meta przy ul. Łużyckiej w Zielonej Górze. VI etap z Zielonej Góry do Legnicy (168 km) rozpocznie się o godz. 13 w Zielonej Górze (ul. Łużyckiej) — start honorowy. Pierwszy lotny finisz w Zaganiu przy ul. Piłsudskiego. Następnie zawodnicy przejadą przez: Szprotawę, Przemysław, Chocianów, Cybinka (lotny finisz w rynku), Lubin (lotny finisz przy ul. Sikorskiego) i zameldują się na mecie w Legnicy. VII etap z Legnicy do Kalisza (185 km) odbędzie się 6.09, a ostatni (jajda) indywidualna na czas — 21 km w kół Kalisza.

Emocji na trasie tegorocznych Tour de Pologne nie powinno zabraknąć. W ubr. zwyciężył Mieczysław Karłowicz (Moto Jelcz Olawa).

MAREK STANISZEWSKI

# Wyścig - widmo

W kryzysowej sytuacji, gdy o złołwki na sport trudno, niezwykle ważne jest celowe ich wydatkowanie. Tym bardziej drażni sytuacja, jaka miała miejsce w ubiegłym tygodniu. Na mistrzostwa makroregionu dolnośląskiego w kolarskim wycięgu górskim, do Seinawki Dolnej (woj. wałbrzyskie), zawiadomione wcześniej odpowiednim komunikatem, przyjechały liczne osobowo ekipy: Chrobrego Głogów, Górnika Polkowice, Trasy Zielona Góra i Bizona Bieganów.

Liczne, bo zawody planowane by ci w trzech kategoriach wiekowych: młodzików, juniorów młodszych i juniorów. Polkowiczanie przywieźli na zawody cały autokar kolarzy, a z kolei zawodnicy Bizona odbyli daleką podróż aż z Myślubiora, gdzie przebywali na zgrupowaniu.

Na miejscu bezskutecznie poszuki wano organizatorów. Po dłuższych staraniach dowiedziano się, że wysłany w trzech kategoriach wiekowych: młodzików, juniorów młodszych i juniorów. Polkowiczanie przywieźli na zawody cały autokar kolarzy, a z kolei zawodnicy Bizona odbyli daleką podróż aż z Myślubiora, gdzie przebywali na zgrupowaniu.

Próbowaliśmy wyjaśnić sprawę zarówno w wiodącym w makroregionie OZKol. Wrocław, jak i u gospo-

darza imprezy — OZKol. Wałbrzych. Uszyliśmy typowe w takiej sytuacji wzajemne obwinianie. Działacze wrocławscy potwierdzają, że korekty terminu dokonano na ich prośbę, lecz liczyli, że bezproblemnie organizator powiadomi o tym wszystkim zainteresowanych. Z kolei działacze wałbrzyscy tłumaczą się, że rozumieli, iż Wrocław, zajął się zastrzeżeniem, uzgodnił to z wszystkimi klubami makroregionu.

Formalnie więc winnego nie ma. I jakos nikt nie pomyślał, przynajmniej przeprosić zawodników za stracony czas, a klubów za zastrzeżenie, idące w miliony złotych, niepotrzebne wydatki. (j)

## P. Skierski najlepszy w Jastrzębiu

# «Kucharz» w barwach Baildonu

W Jastrzębiu rozegrano I ogólnopolski turniej klasyfikacyjny kategorii „B” w tenisie stołowym — kobiet i mężczyzn z okazji rocznicy podpisania Porozumienia Jastrzębskich. Na starcie stanęła rekordowa ilość zawodników — 110 kobiet i 128 mężczyzn z: Austrii, Niemiec, Francji Czecho-Słowacji, ZSRR oraz reprezentanci 35 klubów z całej Polski. Tak dużej liczby uczestników, dawno nie oglądano w turnieju klasyfikacyjnym.

Zainteresowanie turniejem było ogromne. Imprezie sponsorowało 7 firm. Duży wysiłek organizacyjny został nagrodzony grą na wysokim poziomie, zwłaszcza w turnieju mężczyzn.

Pojedynek finałowy pomiędzy Piotrami Skierskim (Górniki Czerwonka) i Szafrankiem (AZS Gdańsk) mógł zadowolić nawet najbardziej wybrednych znawców „cebuloidowej plechki”. Po turnieju zasłużone gratulacje i owacje (ponad 500 kibiców) zebrał — jego główny organizator, wielki propagator tenisa stołowego — działacz KKS „Zofiówka” Jastrzębie Władysław Wkieleń (w światku pingpongowym każdy w Polsce zna go pseudonim — „Król”). Impreza swoją rangą i poziomem sportowym uwzniołania nas do przed-

stawienia szerszej listy głównych bohaterów, zwłaszcza, że jednym z nich był 13-latek — Tomasz Krzeszewski (LUMEL Drzonków), który w tak doborowym towarzystwie zajął wysoką 5 lokatę. Dobrze zaprezentował się Siergiej Jefimow (druga „rakietka” ZSRR) — obecnie reprezentuje Zagłębie Lubin — III miejsce w turnieju. Wyniki: Kobiety: 1. Elena Kowitun (Zofiówka) 2. Tatiana Dołgonosowa (Mogilów) 3. Maria Nikołajewa (Ogniwo Chelm) 4. Monika Przewoźnik (Zofiówka), 5. Swietłana Sidorowa (Ogniwo) 6. Małgorzata Zubik (Nurt Przemyski), 7. Anita Skapalska (MDK W-wa), 8. Dorota „Pachuch” (Zofiówka), Mężczyźni: 1. Piotr Skierski, 2. Piotr Szafrank, 3. Siergiej Jefimow, 4. Jarosław Molenda (Broń Radom), 5. Tomasz

W turnieju brała udział i jedna ekipa (9 osób) z Gorzowa. W jej składzie znaleźli się: Kamila Kalinowa, ka sklasyfikowana na miejscu 17 — 24, Marlena Ratajczak (25 — 30). Pozostali: M. Miś, A. Wolniak, A. Przywłowska, T. Kozłowski, K. Kuderka (Gorzovia) oraz D. Czerniowski i St. Dobrowolski (Warta) na miejscach poniżej 50-tych.

Jak wynika z informacji trenera tenisistów Zagłębia Lubin, Wacława Chądzińskiego, od nowego sezonu w I-ligowej drużynie Baildonu Katowice, wystąpi wicemistrz Europy — Leszek Kucharski oraz Piotr Napiórkowski.

KRZYSZTOF KACZMAREK

Moskiew...  
sie komur...  
boraksu, o...  
innych rze...  
niż komur...  
sakolepu...  
widziały te...  
ra nim w...  
snem pod...  
szczęście...  
sklisa umar...  
A tak —...  
go o komi...  
na. Wyjątk...  
tarakanom...  
lach, gdzie...  
serwacje r...  
  
chologia...  
wzięcznie...  
dowania n...  
których ży...  
tiumach A...  
racji, że...  
dacji, że...  
ficznych as...  
wąpiłwii w...  
Karaluchy...  
wieka, z kto...  
łona egzys...  
wek, nie m...  
jak muchy...  
manię jak...  
jak koniki...  
cza się pew...  
ma nie wry...  
jamu miem...  
ni, ani go...  
jak modlisz...  
się gniesz...  
mnych dziu...  
żądają towa...  
równych pa...  
kuchni, uży...  
ziencie i za...  
marmurach...  
olejnej lamp...  
W rozmait...  
tworzą cryg...  
własną subk...  
lem życia. Z...  
brych hotel...  
portwienem...  
wa i stołowy...  
intencjach...  
rozlanego m...  
przypadkiem...  
wpadła mi k...  
reca...  
  
Szczególni...  
mieszkańca...  
Go Instytut...  
dziłem nied...  
Początkow...  
się przede...  
że nie zauw...  
ności. Dopi...  
zaskoczyłem...  
przestali się...  
nie stały się...  
zachowania...  
są zastrasz...  
paniczne uci...  
racjonalnym...  
imaginowan...  
stędem wpeł...  
podawszę b...  
dłoni. Widać...  
nie traktowa...  
bezlności te...  
Ja jednak...  
mają starych...  
dług których...  
domu przyno...  
twa. Piłsud...  
w swojej izb...  
narażał się...  
spodiny, szc...  
znał, a taraki...  
Po określe...  
chy przywyk...  
meczyny do...  
nosy przesz...  
sobie różne...  
pienie tapcz...  
trwożył, szyl...  
ją w tym cza...  
miegle trzeba...  
ogółem k...  
dzo akuratr...  
ny, kiedy sy...  
ciało, ani c...  
stały przy t...  
zauważaly...  
podłogę. W...  
powściągliw...  
ustalonego...  
jąc wżajem...  
ich spiecz...  
sy zróznic...  
w/miarów...  
spoleczneg...  
w hierarchii...  
większości...  
ki. Przemyk...  
otwartych p...  
braci. Nie p...



# CHCEMY PRZEDĘ WSZYSTKIM BAWIĆ

## Wywiad z kabaretem „OT.TO”

Przedstawiamy dzisiaj warszawski kabaret „OT.TO”, który w ostatnim czasie zrobił furorę, zarówno na ekranach telewizorów jak i estradach polskich miast. Laureaci Opola 91, występowali z Janem Pietrzakiem w jego kabarecie „Pod Egidą”. Pradopodobnie zobaczymy ich w Zielonej Górze podczas „Winobrania”...

— Istniecie już od kilku lat, choć skład zespołu zmieniał się. Jak wiem, na początku trzon zespołu stanowili Wiesław Tupaczewski, Andrzej Piekarczyk i Wojciech Wiśniewski. Jaki jest obecny skład?

Wiesław Tupaczewski — Początkowo kabaret OT.TO tworzyłem ja i Andrzej Piekarczyk, następnie w zespole pojawił się Wojtek Wiśniewski. W marcu 1989 Wojtek wyjechał do Kanady, doszedł natomiast Andrzej Tomanek po powrocie z trzymiesięcznej wyprawy do Afryki. Dwa miesiące później postanowił się do nas przyłączyć Rysiek Makowski i tak już zostało.

nosila tytuł „Śliczna higieniczna” i szerszej widowni znana jest z wykonania Maryli Rodowicz, nie nasze. Jak doszło do tego, że śpiewa ją Rodowicz, to już zupełnie inna historia. W każdym razie współautorem tekstu napisanego przez Wiesława jest Agnieszka Osiecka, która na prośbę pani Maryli nieco go przerobiła. Zresztą bez naszej wiedzy. Piosenkę z poprawionym tekstem usłyszeliśmy dopiero w radiu.

Ryszard Makowski — Jeżeli chodzi o popularność, to nie odczuwamy jej zbyt. Opole traktowaliśmy jako reklamę, choć największą bez wątpienia, zrobił nam Jan Pietrzak zapraszając do występów „Pod Egidą”. A wszystko co udało nam się osiągnąć, to w końcu nie przypadek. Jest to wynik naszej konsekwentnej pracy. Chociażby videoclip, który dość długo był obecny na ekranach TV, z piosenką samorządowo-wyborczą „Obywatelu, zrób sobie dobrze sam”. Cały czas pisujemy do radiowego magazynu Marcina Wolskiego „ZSPY” i Magazynu

różne. Zresztą każdy występ jest inny. Sam doskonale wiesz, że program w zależności od tego, gdzie się występuje, musi być inny. W amfiteatrze nie ma miejsca na eksperymenty. Możemy sobie na to pozwolić w naszej kawiarce w Ośrodku Kultury Ochoty w sali na 60 osób. I tam rzeczywiście to robimy. Próbuje nowe skecze, piosenki, monologi itd. Ale w sytuacji kiedy publiczność zapłaciła za bilety musimy robić to, co będzie się jej podobało.

— Wspominaliście o współpracy z Janem Pietrzakiem. Czy jesteście związani z nim kontraktem?

Andrzej Piekarczyk — Nie. Obecnie nie występujemy „Pod Egidą”. — Coś mi nie pasuje. Ostatnia trasa Pietrzaka anonsowała was na plakatkach.

Andrzej Piekarczyk — Na plakatkach być może, ale na trasie nas nie było. Sądzę, że to nie koniec naszej współpracy z „Egidą”. Póki co były drobne nieporozumienia.

— Finanse?

Ryszard Makowski — To w najmniejszym stopniu. Po prostu trudno jest robić swój kabaret w cudzym kabarecie. A jeśli chodzi o pana Jankę, to jest to niewątpliwie postać, która na stałe weszła do współczesnej historii Polski.

— Ale teraz odcina kupony od tej historii i nastawil się na robienie pieniędzy.

Ryszard Makowski — Być może robi to dla pieniędzy, ale robi to rewelacyjnie, perfekcyjnie i profesjonalnie. I jak na razie nikt tego lepiej w Polsce nie robi. Na jego kabaret ludzie głoszą nogami. Sprawdzają się wszędzie, mimo krytyki części dziennikarzy. Obserwowaliśmy to z wisko. On działa jak magnes, jak polski Kaszpirowski.

— Mam pytanie do Wiesława. Dwa lub trzy lata temu krążyła taka plotka, że przed koncertem anonsowałeś swój występ słowami: „Przed Państwem najlepszy kabaret na wschód od Zielonej Góry”. Czy to prawda?

Wiesław Tupaczewski — Nie sądzę, aby taki anons mógł paść z moich ust. Chociaż też ten tekst słyszałem. Możliwe, że powiedział to jakiś konferansjer. Ja rzekłbym po prostu, że „najlepszy w Układzie Warszawskim”.

— Jeżeli jesteście przy Ziemi Lubuskiej. Co sądzicie o środowisku zielonogórskim?

Andrzej Tomanek — Jesteśmy pełni podziwu, że można stworzyć tak silne środowisko twórcze. Posiadacie tyle wspaniałych kabaretów. Szkoda tylko, że tak jednorodne. Osobiście uważam, że kabareto-wo powinno być jak najwięcej, ponieważ konkurencja pobudza do pracy.

Ryszard Makowski — To, co robi kabaret „Potem” bardzo mi się podoba, chociaż uważam, że nie jest to forma czysto kabaretowa, raczej parateatralna. My stronimy od kabaretu rekwizytowego.

— Jak przedstawiają się wasze plany na przyszłość?

Ryszard Makowski — Prowadzimy rozmowy na temat regularnego programu telewizyjnego. Jeżeli się to uda, będziemy mieli następny bodziec do pracy. Poza tym, telewizja pozwala zdobyć większą widownię, na czym — nie będę oszukiwał — bardzo nam zależy. Chcemy również robić kabaret w językach różnych od polskiego.

— Chcecie zdobyć jakiś inny rynek? Byłoby to ewenement. Jak do tej pory, wszyscy nasi artyści grali tylko dla Polonii.

Wiesław Tupaczewski — Myślę o obszarze niemiecko i angielskojęzycznym. Piosenki jak najbardziej się do tego nadają.

Andrzej Piekarczyk — Chcemy się rozwijać.

Andrzej Tomanek — Opole było naszym sukcesem, owszem, ale również zamknięciem pewnego etapu.

Ryszard Makowski — Przed nami następny. Jeżeli się sprawdzi do ekstru, jeżeli nie, to pozostanie nam śpiewanie „Cwierkają wróbelki”, ale na to jesteśmy zbyt ambitni.

— Wiesław Tupaczewski, Andrzej Tomanek, Andrzej Piekarczyk.

— Właśnie!

Rozmawiał Janusz Kliment

Moskiewskie karaluchy nie boją się komunizmu. Nie boją się także boraksu, dichlorofosu, DDT, ani kilku innych rzeczy nie mniej wrednych niż komunizm. Prawda, naszego prusakolepu nie zakosztowały, ani nie widziały tej złowieszczej damy, która nim w telewizji straszyla przed snem pod melodyjkę kukuraczy. Ich szczęście, że nie widziały, bo wszystkie umarłyby ze śmiechu.

A tak — żyją sobie spokojnie, czego o komunie powiedzieć nie można. Wyjątkowo dobrze wiedzie się tarakanom w moskiewskich hotelach, gdzie poczyniły ciekawe obserwacje nad ich egzystencją i psy-

Najliczniejszą kastę stanowią osobniki średniej wielkości, jasnobrunatne i żwawe. Prym wiodą jednak egzemplarze najbardziej wypasionie, wąsaci komandiry różnej rangi, przechadzający się w dostojnym. Kilku z nich osobiście poznałem i potrafiłem nawet powiedzieć to i owo o każdym z nich.

Jeden, na przykład, wykazywał powszechną na Rusi słabość do gorących napitków. Nalóg jego był tak zaawansowany, że któregoś ranka znalazłem go utopionego na dnieniu butelki po czystej.

Inny, wyjątkowo duży i ruchliwy, z upodobaniem uganiał się za mniej-

że jeśli ktoś kiedyś zbuduje komunizm, to tylko wśród tarakanów. Karaluchy idealnie pasują do komunizmu, zwłaszcza w radzieckim wykonaniu. Mieszkają w różnych dziurach i do budowy swoich schronień nie potrzebują deficytowych materiałów. A z materiałami budowlanymi przy komunie — wiadomo — zawsze bieda: albo zrobią za mało, jeśli naklepią już dosyć, to zawsze takiego szmelcu, że nie wiadomo gdzie go zakopać, a jeśli już uda się dosyć i dobrze, to i tak rozkradną.

Do egzystencji karaluchy nie potrzebują niczego, oprócz pożywienia, za to żarcie może być najgor-

# Car tarakanów

chologią. Tarakany są znacznie wdzięczniejszym obiektem do studiowania niż na przykład pluskwy, których życie badał w sowieckich biurach Aleksander Wat. Choćby dlatego, że nie kasają, a także z racji swych rozmiarów, antropomorficznych asocjacji w budowie i niewątpliwiej inteligencji.

Karaluchy przejęły wiele od człowieka, z którym żyją za pan brat. Nie godzą się one na pracowitą, monotonną egzystencję pszczoły czy mrówka, nie mnożą się w wychodkach jak muchy, nie popadają w narkomanie jak motyle, ani w paranoje — jak koniki polne. Ich miłość odznacza się pewną elegancją, żadna dama nie wyrwa po faktis jajek swemu milemu, jak to bywa z trutniami, ani go nie zeżre razem z nimi, jak modliszka. Tarakany nie chcą się gnieździć w piwnicach, w zimnych dziurach, na ulicy... One pcha się bynajmniej, nie wlatują do żądajacy towarzystwa człowieka, a w równych prawach stoją się w jego kuchni, używają wanny w jego łazience i zamierają w zadumie na marmurach — czy też, powiedzmy, olejnej lamperii — jego toalety.

W rozmaitych miejscach tarakany tworzą oryginalne społeczności, z własną subkulturą, manierami i stylem życia. Zauważyłem, że w dobrych hotelach najłatwiej zwiabić je portwinem, w średnich leżą do piwa i stołowych win, a w studenckich internatach zbiegają się raczej do rozlanego mleka — co stwierdziłem przypadkiem, gdy butelka mleka wpadła mi kiedyś przez pomyłkę w ręce.

Szczególnie blisko żyłem się z mieszkańcami hotelu moskiewskiego Instytutu Łączności, gdzie spędziłem niedawno kilka tygodni.

Początkowo tarakany ukrywały się przede mną na tyle skutecznie, że nie zauważyłem nawet ich obecności. Dopiero kiedy kilka z nich zaskoczyłem nocą w łazience, przestały się chować, ale też nigdy nie stały się zbyt nachalne. Z ich zachowania wynioskowałem, że są zastraszone i znerwicowane. Ich panicznie ucieczki pozbawione były racjonalizmu: ratując się przed wyimaginowanym niebezpieczeństwem wpełzały na przykład pod poduszecę buta, albo przebiegały po dloni. Widać było, że są tutaj brutalnie traktowane, regularnie trute i bezlitośnie tępiące mechanicznie.

Ja jednak odniosłem się do nich w miły sposób, obserwując ich w domu przynosiłem im szczęście i bogactwo. Pilsudski, który wojował z nimi w swojej izbie na sybirskiej zsyłce, narażał się na ciągłe napadki go-pocyni, szczęścia w tajdze nie znalazł, a tarakanów i tak nie wyępił.

Po okresie wycekania karaluchy przywykły do mnie. Stukanie maszyny do pisania przestało im w nocy przeszkadzać, maszerowały sobie razne w takt werbla. Skrzywienie tapczanu także przestało je trwożyć, szybko zrozumiały, że mają w tym czasie pełny immunet. W ogóle trzeba powiedzieć, że kiedy miałem goręci zachowywały się bardzo akuratanie. Nie wlatyły do wanny, kiedy się w niej kąpało obce ciało, ani — szklankę, które później stały przy tapczanie do południa — zadowolali się tym, co nakapalo na podłogę. W uznaniu ich eleganckiej powściągliwości przestrzegalem ustalonego konsensu, nie ingerując wzajemnie w ich życie.

Ich społeczność dzieliła się na klasy różnicowane pod względem wymiarów osobniczych, statusu społecznego i zachowania. Najniżej w hierarchii stały te najmniejsze, wielkości i koloru zapalczanego główek. Przemykały trwożliwie, unikały otwartych przestrzeni i większych braci. Nie potrafiłem ich rozróżnić.

szymi, robiąc wiele zamieszania. Ponieważ nie nauczyłem się rozpoznawać ich płci, nie doszedłem, czy był erotomanem, czy wyjątkowym awanturnikiem.

Najwięcej obserwacji poczyniłem w toalecie, gdzie sytuacja pozwalała odpowiednio się skupić. Jeśli nie używałem zbyt często spłuczki, tarakany wychodziły ze swoich mieszkai. Niektóre próbowały nawet zapoznać się z tą wielką istotą, która wtargnęła w ich królestwo.

Oto do mojej bosej stopy podchodził jeden, z tych dużych. Ostrożnie dotykał skórę wąsami, medytuje. Nie pcha się bynajmniej, nie wlaty na nogę, tylko sobie obok stoi. Bierze mnie chyba za jednego ze swoich, za takiego dużego tarakana, ktreemu należy się szacunek. Może za samego cara?

Te największe próbują się niekiedy kłócić. Widać, że nie w smak im moja przewaga. Szczególnie jeden, w jasnym marszałkowskim mundurze, jest wyjątkowo natarczywy. Rewindykuje. Najpierw bada wąsami, a później zaczyna napierać. Ale i on szybko daje za wygraną. Jestem chyba dla nich czymś w rodzaju Lenina z Nowej Huty, trudno mi nawet pięć oderwać. Godzą się w kofcub być moimi wasalami. Car to car.

Nie pomyślał, że car potrzebuje carycy. Osobiście nie miałem nic przeciwko temu, aby w moim apartamencie zjawiła się kiedyś zamiast ekspedientek z pobliskiego sklepu spożywczego i praktykantek z poczty jeśli nie caryca, to choćby księżniczka, ale przynajmniej taka duża i apetyczna jak księżna Tarakanowa z najnowszego radzieckiego filmu o jej smutnym losie, ale choćby jak ta z płótna w Trietaku-

ce, w mokrych szatkach i wystraszona gryzoniami. I nie okazałoby się na pewno następnym Orłowem, który delikatne stworzenie uwiódi, zwałbił do lochu i zamienił na łuste udajające Jekatieriny II.

Słynne, historyczne nazwisko Tarakanowej zawsze budziło moją zadumę: dlaczego takie imię dla księżącego rodu? Na Rusi takie dziwaczne upodobania były dość rozpowszechnione, przy tym im większy grał, tym familia straszniejsza. No, ujdzie jeszcze Gusiew, Koniew albo Utkin. Niech będzie Owieczkin, nawet Bykow i Korowin. Ale, proszę państwa — Sobakin czy Kabanow? Albo, za przeproszeniem, Swinin, Kutasow i Jebutow?!

Po żmudnej analizie zebranego materiału doszedłem do wniosku,

czego gatunku. Co prawda w robotniczej stółwce trudno by im było wyżyć — karaluch też ma swoje zasady, a jego książki nie są zrobione z gumy, więc tego czym się tam karmi proletariatu nie ruszy, na to czasem nawet mucha nie siądzie. Plac Czerwony też omijają z daleka, chociaż niejedni niemiły kasek mogłyby tam znaleźć — najważniejsza jest dla nich świeżość i lekkostrawność. Przez tę niewybredność karaluchy idealnie pasują do komunizmu, która kraby, kawior i dziczyznę wysłała gastronomicznym zboczeńcom z Zachodu, a sama kupuje kartoszkę. A także przez to, że wśród karaluchów całkiem jak w katechizmie: wszystkim według potrzeb. Duży żeżre więcej, bo więcej potrzebuje niż mały, który więcej nie może. Zapasów nikt tu nie robi, nikt kosztem drugiego się nie obżera, do kawałka sera zbiegają się zgodnie wszyscy i nie widać, żeby ktoś taszczył za pazuchą deficyt zawinięty w „Prawdę”, albo wynosił chylkiem torbę z wypitką, zakąską i numerem „Woprosow KPSS” na wierzchu, wszystko kupione w obkomowskim sklepiku niezgodnie z idealami klasyków. W ogóle walki o prowiant być tu nie może, bo karaluchy nie mają specjalnych upodobań, żaden nie pobiegnie szukać jesiotra, jeśli spotka kawałek śledzia, a jedzenia wystarczy dla wszystkich, komunizm choć jeszcze i niedoskonała, potrafi wykarcić karaluchę. A w dojrzałej komunie w ogóle wszystko przypadnie karaluchom, bo ludzie wymrą wcześniej sami z siebie — nie da się ich przecieżyć na karaluchy „przebić”.

Chociaż — niektórym szczególnie zaangażowanym już teraz prawie się to udaje. Nie mówię oczywiście o podobieństwie zewnętrznym, chodzi o psychologię karalucha, która zaczyna się u nich przejawiać. Im większy komunista, tym więcej tarakanich cech w charakterze: wszędzie nos wściubić, wszędzie pobywać i o wszystkim wiedzieć, wleźć na wszystko po drodze i na wszystko posrać.

Nie pracować, siedzieć w ciepłej, wśród gnijących śmieci, uciekać od światła. I badać wszystko wokół siebie, dotykać czulkami. I nie widzieć niczego, co dalej od wąsów, czuć tylko tyle, co pod stopą. Wielki karaluch w swym owadzie świecie, który zamyka się w rurze zsypana śmieci.

Mirosław Kuleba

## Lista przebiegów zielonogórskich wypożyczalni

1. Wykidajło (Road house) — sensacyjny. Reż. Rowdy Herrington, wyst. Patrick Swayze
2. Głębia (The abyss) — fantastyczny. Reż. James Cameron wyst. Ed Harris, Mary E. Mastrantonio
3. Duży (BIG) — komedia obycz. Reż. Penny Marshall, wyst. Tom Hanks, Elizabeth Perkins, Robert Loggia
4. Pożegnanie z królem (Farewell to the King) — wojenny. Reż. John Milius, wyst. Nick Nolte, Nigel Havres
5. Stalowa pięść (Death Warrant) — sensacyjny (Karate). Reż. Deran Sarafian, wyst. J. C. Van Damme
6. Piękna kobieta (Pretty woman) — melodramat. Reż. Garry Marshall, wyst. Richard Gere, Julia Roberts
7. Różowy Cadillac (Pink Cadillac) — sensacyjny. Reż. Buddy Van Horn, wyst. Clint Eastwood, Bernadette Peters
8. Nico — poza prawem (Nico) — sensacyjny. Reż. Andrew Davis, wyst. Steven Seagal, Henry Silva
9. Kolor pieniędzy (The color of money) — dramat obycz. Reż. Martin Scorsese, wyst. Paul Newman, Tom Cruise
10. 9 i 1/2 tygodnia (9 1/2 Weeks) — melodramat nowoczesny. Reż. Adrian Lyne, wyst. Kim Basinger, Mickey Rourke

Zestawiła wypożyczalnia kaset wideo Mrowisko przy współpracy wypożyczalni NOVITA; Bankowa.

# Proza literacka

## Stan po zapaści

Z pewnym opóźnieniem przeczytałem najnowszą książkę Jacka Bocheńskiego — powieść o wymownym tytule "Stan po zapaści". Lapidarnie rzecz ujmując, jest to utwór o sytuacji społeczeństwa i głównego bohatera — narratora, portę-parorole autora, w czasie szokującego wprowadzenia stanu wojennego, powodującego zapaść psychologiczną zarówno zbiorowości jak i każdego konkretnego człowieka, uwikłanego w mechanizmy historii, a związanego z ełosem "Solidarności". Jest to czas niezbyt odległy i zdawałoby się, że tego sprawę doświadczyli pisarz, nadając swej powieści formę dziennika, prowadzonego na bieżąco podczas szpitalnej kuracji. Trafiał tam z powodu istotnie przebytej zapaści, wiążącej się z ryzykiem zawału, ale też za przyczyną swoich przyjaciół, którzy chcieli ochronić go przed interwizją i późniejszymi szukaniami politycznymi. A więc szpital, obok którego stał czołg a oddziały chirurgii były inwigilowane przez funkcjonariuszy SB, stał się jakby azylem, miejscem bezpiecznego schronienia. Chociaż i tu wyraziły społecznej zapaści są wyraziste: zdenerwowanie personelu i braki medycznego sprzętu, konspiracyjne rozmowy pacjentów i tajemnicze odwiedzin ludzi z konspiracji...

Jack Bocheński, urodzony w Lwowie w 1926 roku, debiutował jako poeta w tygodniku "Odrodzenie" (1944), potem dał się poznać jako utalentowany reportażysta, wydając tomy reportaży zagranicznych i krajowych. Nie były to tylko krajoznawcze wizytówki, bowiem autor tropił wydarzenia bieżące w ich związkach z doświadczeniami historii, ograniczając stopniowo relacje z wydarzeń na rzecz fikcji literackiej, konstruując utwory o wyraźnym charakterze historyzoficznych parabol, traktując jednak swoje tworzywo ze sceptycznym-ironicznym dystansem. Elementy kronikarskie umiejętnie wiążąc z fikcyjnymi wątkami, autentyzm poddając surowej weryfikacji, korzysta z różnych form groteski, umożliwiając deformację rzeczywistości. Odnosi się to m.in. do takich zbiorów reportaży, jak "Pożegnanie z panną Syngilą, albo Słoi a sprawa polska" (1960), ukazujących konflikty w państwach afrykańskich po odzyskaniu niepodległości.

Później nadszedł czas na dzieła bardziej ambitne, o wysokiej randze artystycznej. W 1961 roku ukazuje się "Boski Juliusz" — zbeletryzowane eseje, portrety Cezara, a zarazem wnikliwe studium o dramacie władzy i dylematach etycznych historii. Kolejna książka — "Nazo poeta" (1969) — to sugestywny opis dramatu artysty, poszukującego swojego miejsca w społeczeństwie i literaturze. O wpływie norm społecznych na postępowanie jednostki mówią jego opowiadania, wydane w nowelistycznym tryptyku "Tabu" (1965), gdzie też autor z powodzeniem wykorzystuje pewne motywy biblijne. W 1990 roku totem "Retro" potwierdza swoje wysokiej klasy piśarstwo, dając zarazem wyraz kontynuacji przyjętej metody twórczej.

"Stan po zapaści" został pierwotnie opublikowany w drugim obiegu, bo też i jego autor zaangażował się jednoznacznie po stronie ówczesnej opozycji, będąc współtwórcą i redaktorem "Zapisu" — pierwszego niezależnego pisma literackiego w Polsce. Powieść, pisana na gorąco, została następnie uhonorowana nagrodą kulturalną "Solidarności" (ach! gdzie te czasy?), wydana w londyńskim "Aneksie" i czytana w odcinkach przez BBC i Wolną Europę. A jednak do dziś Jack Bocheński jest pisarzem mało popularnym, jakby hemetycznym pozostającym na uboczu współczesnego życia literackiego i społeczno-politycznego. Jego powieść jest jednak cennym dokumentem literackim czasu stanu wojennego, ze zrozumiałych względów braku dystansu czasowego mającego jednak ów wspomniany uprzednio charakter wyraźnej kronikarsko-socjologicznej, choć narracja jest niewątpliwie inkrustowana obrazami literackimi dużej urody. Już początek jest obiecujący: "Widzę, słyszę. Byłem nieobecny, ale się ocknałem. Sufit, gwar. Długi korytarz. Leżę. Jestem. Miałem przerwę, ale jeszcze ze mną nie koniec, nie, nie, wróciłem, uczestniczę, wciąż na przedstawieniu, tu, jakim obrzydliwym, czyli na świecie". Te krótkie, rytmiczne frazy wprowadzają od razu w ową wyjątkową sytuację bohatera — narratora, przywołującego w leżeniu. A ten "stan po zapaści", jaką przeżył, to powrót na dalszy ciąg "obrzydliwego" spektaklu, jakim jest dookólna rzeczywistość. Następnie funkcjonalne, zwarte dialogi żywo rozwijają akcję, pozwalają zrozumieć sytuację własną, pacjentów i personelu medycznego, umożliwiają zgłębienie się we własnych myślach, rozwijanie refleksji o Bogu, komunizmie i problemie Żydów, o tym wreszcie, co może się dzieć za tym murem...

Podczas wizyt żony i przyjaciela z konspiracji bohater stopniowo coraz lepiej rozumie dramatyzm sytuacji, czyta dostarczone mu konspiracyjne pismo regionu Mazowsze, jakby przypadkowo acz bardzo ostrożnie nawiązując się między innymi do niektórych pacjentów i lekarzami nicy wzajemnego zrozumienia, porozumienia solidarnościowego. Jako rasowy reporter widzi odhumanizowanie służby zdrowia, jej biurokratyzowanie, jej krytyczną sytuację materialną. To przecież sytuacja człowieka nie w abstrakcie, ale przedstawiona w ścisłym związku z uwarunkowaniami społeczno-politycznymi.

Owa gęsta od wydarzeń atmosfera prowokuje — jak wspominałem — do uogólniających refleksji, do zbitynego teoretyzowania i wygłaszania monologów, które dzisiaj, niestety, są już nazbyt znane. Ołdż, ta retoryka publicystyczno-polityczna, owe przydługawe partie dyskusyjne w powieści — to słabe strony tej niewątpliwie interesującej powieści.

Zenon Łukaszewicz

### Władysław Romański

System nawigacji satelitarnej GPS (Global Position System) do niedawna wykorzystywany był wyłącznie przez lotnictwo wojskowe, np. na pokładach francuskich myśliwców "Mirage 2000". Jeszcze dwa lata temu urządzenia tego typu były nieosiągalne na rynkach wschodnioeuropejskich ze względu na embargo COCOM, obejmujące najnowsze wynalazki zachodnioeuropejskie, a głównie amerykańskiej hitech.

GPS jest zamontowane na pokładzie każdego z sześciu samolotów typu L-410 "Turbolet", zakupionych niedawno przez spółkę "ART B" z Cieszyna. "Turbolety" produkują się w Czecho-Słowacji od 12 lat i mimo iż do tej pory z taśmy zeszło ponad 500 maszyn tego typu, żadna z nich nie uczestniczyła w wypadku. L-

410 uchodzą za najbezpieczniejsze samoloty w swojej klasie na świecie.

3 lipca rano "Turbolet" należący do "ART B" wystartował do swego pierwszego lotu przez Atlantyk. W ciągu pięciu dni samolot, dowodzony przez trzydziestoletniego kapitana Eugeniusza Piechoczka (na co dzień dyrektora generalnego Departamentu Lotnictwa spółki), pokonał ok. 12 tysięcy km. Pięćosobowa załoga w sumie spędziła w powietrzu ponad trzydzieści godzin.

Pierwszy etap rejsu z Katowic do Bergen w Norwegii (ok. 1100 km) trwał blisko trzy godziny. Kolejne lądowania — w Vagar na Wyspach Owczych, Keflavik na Islandii, Ulusuk i Sandersthorst na Grenlandii. A potem już tylko lotniska w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych...

— Do tego lotu przygotowaliśmy się od sześciu miesięcy. Zaplanowany był na marzec tego roku, ale czecho-słowacki producent nie zdążył przygotować dodatkowego zbiornika paliwa — powiedział przed lotem kpt. Piechoczek.

"ART B" chciała pokazać "Turboleta" na rynku amerykańskim. Producent nie starał się wcześniej o certyfikat w USA, co — zdaniem Departamentu Lotnictwa polskiej firmy — było wielkim błędem.

Przełot przez Atlantyk był też świetną reklamą usług lotniczych proponowanych w Europie przez "ART B", która wynajmowała "Turbolety" instytucjom i osobom prywatnym do lotów pasażersko-transportowych i patrolowych. W wersji pasażerskiej L-410 zabiera na pokład piętnaście osób (w tym czteroosobową załogę: dwóch pilotów, mechanika i stewardessę) wraz z bagażem, a w wersji cargo — 1,5 tony ładunku.

Oprócz wspomnianego już systemu satelitarne GPS, każdy samolot ma w kabine pilotów standardowy zestaw nawigacyjny "Silver Bendix King" oraz kolorowy radar pokładowy. Pułap — do 3 tys. metrów, zasięg — ok. 1350 km, maksymalna prędkość przelotowa — 330 km/h.

Kapitanowi Piechoczkiowi towarzyszył jego zastępca i drugi pilot Jerzy Kulik, nawigator Andrzej Kozłowski (mistrz świata w lotach rajdowo-nawigacyjnych) i dwóch mechaników: Waldemar Goladzik oraz Grzegorz Kłosiński.

## Zapiski wędkarskie



### Pochodzenie ryb

Za początki rozwoju zwierząt kręgowych przyjmuje się 400-360 mln lat. Zamieszkiwały one wody słodkie a charakteryzowały się silnym opancerzeniem i brakiem w otworach gębowych szczęk, przez co nazwano je bezszczękowymi. Pozaostała do dzisiaj forma tych ryb są śluziwe i minogi. Pod wpływem zmian środowiskowych i zmian w sposobie pobierania pokarmu, otwór gębowy z przysawkami przerodził się w żęby. Stopniowo następowała redukcja pancerza i doskonalenie poszczególnych organów — np. aparatu oddechowego, zmieniła się budowa ciała i tryb życia. W drodze ewolucji wykształciły się płaty parzyste i rozmańtość form spowodowanych zmianą środowiska, przenikaniu do wód morskich. Od pojawienia się ryb chrzęstnych i kostnych ich rozwój przebiegał niezależnie od siebie. Większe jednak możliwości życiowe wykształciły u siebie ryby kostne a zwłaszcza podgrupa wichtiofaunni wynosi obecnie 97% gatunków. Ryby stanowią najliczniejszą grupę kręgowców, obejmującą około 20 tys. gatunków, podczas gdy: płazy około 2,5 tys. gatunków, gady — 6 tys., ptaki — 8,6 tys. i ssaki — 4,5 tys. gatunków.

Ważnym pokrewieństwem ryb i ich kwalifikacją na gatunki zajmują się dziedzina nauki — systematyka ryb, współdziałająca z innymi dyscyplinami biologicznymi. Określenie cech wspólnych i pokrewieństwa ryb jest zadaniem skompliko-

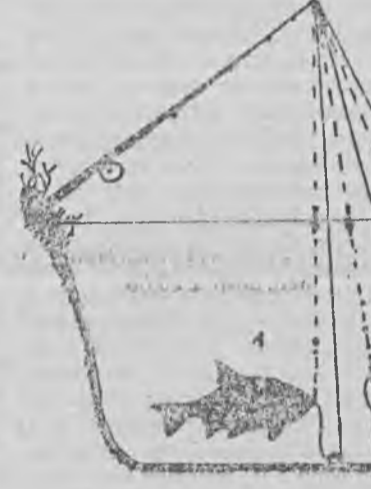
wanym. Ogólnie można powiedzieć, że ryby dzielimy na rodzaje, które łączą się w rodziny, te w rzędy, a rzędy w gromady. Stosuje się jeszcze terminy pośrednie np. nad i podgromady, nad i podrzędy, itd.

Przedstawicielem ryb sprzed 350 mln lat, odkrytej w 1938 roku w Oczanie Indyjskim i ponownie natrafione na jej ślad na targu rybnym w Anjouan (Archipelag Komorski) w 1952 roku z grupy trzonopłetwych, jest latimeria — stanowiąca ogniw pośrednie (ewolucyjne) między rybami a płazami. Oto kilka charakterystycznych cech: długość ciała do 1,5 m, barwa stalowa z odcieniem błękitnym, powierzchnia pokryta łuskami, lśniącą i śliska. Płetwy parzyste osadzone na trzonach, wzmocnionych, kostnym ruszłowaniem — przypominający szkielet kręgowców lądowych. Oddychanie za pomocą prymitywnych płuc wykształconych z pęcherza pławowego — narząd nieznacznie różniący się od worków płucnych żaby. Cechy te świadczą o tym, że latimeria nie tylko mogła pływać w toni wodnej, ale również poruszać się po dnie oceanu, a także wychodzić na ląd — penetrować pas przybrzeżny. Grupa ryb trzonopłetwych nie jest dookładnie zbadana, z uwagi na znikomą ilość okazów, którymi dysponuje nauka.

### Drapieżcy narybku letniego

Ryby w swoim życiu spotykają się ciągle z wieloma różnego rodzaju niebezpieczeństwami i tylko niewielkiej ilości z nich uda się osiągnąć odpowiedni wiek i maksymalny dla danego gatunku ciężar ciała. Już na początku życia, po wykluciu się z ikry, wylęg narażony jest m.in. na ataki ryb, nierządzo tego samego gatunku oraz na zakłócenia występujące w środowisku wodnym dziesiątkującym niejednokrotnie nową populację. Jednym z poważ-

nych zagrożeń dla narybku letniego może stać się nadmiar innych zwierząt wodnych: kijanek, żab oraz różnych drapieżnych bezkręgowców, np. żółtobrzęszków, larw jętek i ważek. Obserwacje poczynione w warunkach hodowli ryb, przez znawców przedmiotu dowiodły, że dorosła żaba może schwytać do 15 sztuk dziennie, kijanka kilka sztuk. Nie są to ilości małe, zwąwszy na gromadny tryb życia żab — około 100



żab na 1 ha przez 15 dni może zjeść 22 500 sztuk narybku. Hodowcy ryb nie są jednak bezradni. Wypracowali oni mianowicie metodę pozbycia się ze zbiorników wodnych niepożądanych intruzów, która może polegać na:

- ustawieniu wzdłuż grobli niskich płotów, z rozpiętymi workami foliowymi, uniemożliwiają żabom składania jaj,
- wławiania do stawów wzdłuż grobli, odpowiednio małej ilości oleju napędowego z dodatkiem oleju silnikowego. Zabieg ten ma na celu pozbycia się bezkręgowców. Znawcy twierdzą, że czynność ta nie szkodzi narybkowi a efekty są niemal natychmiastowe.

Samoczyszczenie wody następuje po kilku dniach. Należałoby przy tym przestrzec osoby niekom-

petentne przed eksperymentowaniem, aby nie doszło do zatrucia środowiska.

### Kiedy zacłecie ryby będzie skuteczne?

Jednym z czynników decydujących o skuteczności zacięcia ryby na wędkę jest długość zestawu lub inaczej, tworzący się kąt, między szczytówką wędką — żyłką a haczykiem.



Na wykresie, w sposób uproszczony przedstawione są trzy warianty zestawów wędkarskich — spławikowy (linia przerywana), bezspławikowy (linia ciągła). Najskuteczniejszy połów (zacięcie) wystąpi przy stosowaniu wariantu pierwszego, gdyż kąt między szczytówką a żyłką jest niemal idealny, zbliżony do linii prostej (90°). Nie występuje tutaj niedogodność, w postaci konieczności zlikwidowania zwiisu żyłki i prawie nie istnieje możliwość wysłknięcia się haczyka z pyska ryby.

W praktyce jednak trudno bowiem zbliżyć się do ideału, ale w miarę możliwości powinniśmy brać ten czynnik pod uwagę.

Alex.

— Młną półmetek działalności Komisji Likwidacyjnej Rządu RP na uchodźstwie, zwróciłam się więc do przewodniczącego tej komisji, ostatniego premiera rządu londyńskiego (6.04.1986 — 20.12.1990), prof. Edwarda Szczepanika z pytaniem, na jakim etapie znajdują się obecnie prace komisji likwidacyjnej.

— Obecny stan naszych prac, to etap drugi, końcowy. Mamy zamiar sfinalizować je do 31 grudnia 1991 r. zgodnie z układem między prezydentem Wałęsą a prezydentem Kaczorowskim. Komisja zakończyła działalność wszystkich resortów, z wyjątkiem dwóch — spraw wojskowych i skarbu, wymagających kontynuacji prac, zwłaszcza ten ostatni, który będzie funkcjonował do końca roku. Przekazywanie funduszy, które były rozdane po całym świecie, nie jest rzeczą prostą, wymaga rozlicznych operacji bankowych, decyzji dotyczących niektórych inwestycji itp. Chodzi oczywiście nie tylko o likwidację majątku finansowego, ale też realnego — ruchomego i nieruchomego.

Ruchomy, to meble, urządzenia biurowe i trochę pozycji o charakterze muzealnym, przykładowo znajdujące się tu, na Zamku obrazy, w tym portrety prezydentów, kilimny wykonane przez polskie dziewczęta w Persji podczas wojny itp. To też wymaga żmudnych, szczegółowych decyzji,

realizacji głównie rozmaitych zadań kulturalnych, oświatowych i charytatywnych.

W moim rozumieniu "Polonia Aid Foundation Trust" będzie musiała działać w oparciu o Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii, jako organizację najbardziej powołaną do delegowania

go wsparcia, ale wkrótce zostanie powołana komisja, która zadecyduje o dalszych losach funduszu. Do tej pory służył on głównie celom politycznym, popieraniu ruchów wolnościowych w kraju i wszelkiego rodzaju działalności z tym związanej, zwłaszcza wydawniczej. W obecnej zmienionej sytuacji

— Rząd w Londynie stanowił zarówno dla kraju, jak dla emigracji istotne wsparcie moralne, pozostając zawsze wierny tradycjom niepodległej Rzeczypospolitej i stojąc na straży tożsamości narodowej. Jak to wsparcie będzie wyglądało teraz, w nowej sytuacji?

— Muszę podkreślić z całą stanowczością, że rola nasza, jako członków rządu, czy władz Rzeczypospolitej na uchodźstwie, z prezydentem naczele, została wypełniona i zakończona 22 grudnia 1990 r. aktem przekazania insigniów prezydenckich prezydentowi Lachowi Wałęsą na Zamku Królewskim w Warszawie. My roli politycznej dla siebie nie widzimy. Chyba, że ktoś będzie się angażował indywidualnie w życie polityczne kraju. Tacy ludzie są. Na przykład pan Zdzisław Najder od dłuższego już czasu aktywnie działa w kraju. Podobnie pan W. Olejnik, który był redaktorem "Tygodnika Polskiego", od pewnego czasu pracuje w kraju jako sekretarz Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej. Także szereg innych ludzi aktywnie działa w kraju. Natomiast nasza rola kontynuowana jest na innej płaszczyźnie. Na przykład by-

li prezydent na uchodźstwie, Ryszard Kaczorowski od grudnia ubr. już dwukrotnie odwiedził ojczyznę, raz z okazji 200-lecia Konstytucji 3 maja, w której to podróży towarzyszył mi, uczestnicząc w uroczystościach krajowych, a potem indywidualnie został on odznaczony doktoratem honoris causa Uniwersytetu W. ocawskiego i otrzymał honorowe obywatelstwo swego rodzinnego miasta — Białogostku. Myślę, że tego rodzaju kontakty są i będą podtrzymywane przez wielu z nas, niekoniecznie członków obcego rządu, ale przedstawicieli partii politycznych świata naukowego i kulturalnego. Na przykład Józef Garliński, prezes Związku Pisarzy Polskich Zagranicą odbył szereg wykładów w kraju, głównie w ośrodkach wojskowych, w akademii wojskowej itp. Mówił w tym środowisku przede wszystkim o wysiłku zbrojnym żołnierzy polskich w czasie II wojny światowej. Latem tego roku było w Polsce kilku profesorów Polskiego Uniwersytetu na obczyźnie — m.in. prof. Jan Drewnowski, prof. Alicja Moskalowa. Odwiedzają one polskie miasta, mówią, spotykają się z ludźmi, dają świadectwo prawdziwej historii, oddając w pewnym sensie otuchy moralnej — jeśli możemy do tego pretendować — że z najcięższych tarapatów można wyjść.

## „Starzy żołnierze nie umierają...”

Z prof. Edwardem Szczepanikiem rozmawia Lidia Załucka-Szwarc.

powierników to miejsce ludzi, którzy odejdą ze względu na podeszły wiek, albo odejdą po prostu z tego świata.

— Jest pan przewodniczącym PAFT-u i wiceprzewodniczącym Funduszu Pomocy Krajowi. Jak przedstawia się obecnie ta pomoc dla kraju, czy są jakieś konkretne, bieżące cele?

— Od kilku miesięcy z Funduszu Pomocy Krajowej udzielamy zadne-

trzeba rozważyć, na jakie cele ten, dość zresztą skromny fundusz wykorzystać. PAFT natomiast wspomógł Polską Akademię Umiejętności w Krakowie, udzielił pomocy finansowej kilkunastu bibliotekom uniwersyteckim w kraju, ufundował szereg stypendiów dla szkół społecznych w Polsce, ponadto przyczynił się do leczenia polskich dzieci w W. Brytanii. Działa wciąż Medical Aid For Poland Found (Fundusz Pomocy Medycznej dla Pol-

28.08.91	6.10	Magaz
	6.30	Show
	6.45	Wiado
	7.35	Knight
	8.20	herrick
	9.00	USA se
	9.15	Rumpe
	9.40	dla dzi
	11.00	Show
	11.30	Friewa
	12.10	Die Wi
	13.00	Wscib
	13.10	Wiado
	13.35	Der Ha
	14.25	krym o
		Der Ca
		USA se
		Die Sp
		USA se



# OD ŚRODY DO NIEDZIELI



## 28.08.91 ŚRODA

- 6.10 Meine drei Söhne (Moi trzej synowie) — USA serial familijny, 1960.
- 6.30 So ein Affentheater! — USA serial
- 6.45 Shane — western, USA serial
- 7.35 Sheriff Cade — serial powt.
- 8.20 Trick 7 — serial rys.
- 9.00 Planet der Affen — serial sci.-fict.
- 9.55 Das Haus am Eaton Place — serial powt.
- 10.45 Sheriff Cade — serial przyg.
- 11.30 Chaos hoch zehn — USA serial komed.
- 11.55 Ein Grieche erobert Chicago — serial komed.
- 12.20 Tennis, Schlager und Kannonen — parodia krym USA
- 13.10 Engel auf heissem Pflaster (Anioł na gorącym bruku) — USA komedia, 1959, 99 min. tyt. oryg. Say On for Me, reż. Frank Tashlin, wyst. Bing Crosby, Debbie Reynolds, Robert Wagner.
- 14.55 Trick 7 — serial rys. min. Bugs Bunny
- 15.45 Wiadomości i prognoza pogody
- 16.00 Lassie — serial młodzież. (cz.-b.)
- 16.35 Mein Freund Ben — USA serial fam. 1967,
- 17.05 Chaos hoch zehn — USA serial komed. 1988
- 17.30 Wiadomości i prognoza pogody
- 17.45 Agentin mit Herz — USA serial krym.
- 18.30 Trick 7 — serial rys. min. 1. Ein Fall für Batman 2. Der Superkater 3. Bugs Bunny 4. Familie Feuerstein
- 20.15 Ein Fall für Harper — USA film krym. 1966, 115 min. wyst. Paul Newman, Lauren Bacall,...

ria Schneider, Jean Pierre. Po samobójstwie swojej żony amerykański hotelarz Paul (Marlon Brando) przyjeżdża do Paryża, poznaje piękną młodą Francuzkę Jeanne (Maria Schneider).

- 1.15 Wiadomości i prognoza pogody
- 1.25 Starksy & Hutch — serial powt.
- 2.10 Der gnadenlose Ritt — USA western 1966, 75 min. wyst. Glenn Ford, George Hamilton. powt. z 27.08.
- 3.10 Hitchhiker — USA serial grozy (Biała trucizna)
- 3.40 Raffica — Tiger der Wüste (Raffica — tygrys pustyni) — film przyg.

## 29.08.91 CZWARTEK

- 6.00 Meine drei Söhne (Moi trzej synowie) — USA serial fam. 1960,
- 6.25 So ein Affentheater! — USA serial
- 6.50 Das Haus am Eaton Place — serial powt.
- 7.35 Sheriff Cade — serial przyg. powt.
- 8.20 Trick 7 — serial rys.
- 9.00 Lassie — serial młodzież. (cz.-b.) powt.
- 9.30 Mein Freund Ben — USA serial fam.
- 9.55 Die Waltons — USA serial familijny
- 10.45 Sheriff Cade — serial przyg.
- 11.30 Chaos hoch zehn — USA serial komed. 1988
- 11.55 Imbiss mit Biss — serial komed.
- 13.10 Ein Fall für Harper — USA film krym. 1966, 115 min. wyst. Paul Newman, powt. z 28.08.
- 15.10 Trick 7 — serial rys. min. Familie Feuerstein
- 16.00 Wiadomości i prognoza pogody
- 16.15 Lassie — amer. film młodzież. (cz. b.)
- 16.40 Die B ren sind los — amer. serial famil. 1979
- 17.10 Chaos hoch zehn — amer. serial komed. 1988,
- 17.35 Wiadomości i prognoza pogody
- 17.50 Detekti mit Hexerei — USA parodia krym. 1982, (Zagubiona córka)
- 18.35 Trick 7 — serial rys. min. 1. Ein Fall für Batman 2. Der Superkater 3. Bugs Bunny 4. Familie Feuerstein
- 20.15 Roter Mohn (Czerwony mak) — austr. komedia, 1956 98 min. reż. Franz Antel, wyst. udoIf Prack.

Rzutki przedsiębiorca chce przekształcić istniejący teatr knajpe, ale przeszkadzają mu w tym aktorzy.

- 22.00 Hawaii Five Null — USA serial krym. 1973, (Morderstwo wg. wzoru)
- 23.10 Hexenkessel — USA krym. 1973, 107 min. tyt. oryg. Mean Streets, wyst. Robert de Niro, Harvey Keitel (z muzyką Rolling Stones i Erica Claptona.
- 0.45 Wiadomości i prognoza pogody
- 0.55 Spenser — USA serial krym. 1985, powt.
- 1.40 Der letzte Tango in Paris — film fab. prod. włosko-franc. wyst. Marlon Brando powt. z dn. 28.08.
- 3.45 Unwahrscheinliche Geschichten (Nieprawdopodobne historie) — USA serial grozy (cz.-b.), 1960
- 4.10 Gegen das Gesetz — USA western, 1956, 78 min. tyt. oryg. The Broken Star, reż. Lesley Selander, wyst. Howard Duff, Lita Baron, Bill Williams.

## 30.08.91 PIĄTEK

- 6.15 Meine drei Söhne (Moi trzej synowie) — USA serial familijny, 1960,
- 6.40 So ein Affentheater! — USA serial
- 7.05 Die Waltons — serial familijny
- 7.50 Sheriff Cade — serial przyg.
- 8.35 Trick 7 — serial rys. min. 1. Ein Fall für Batman 2. Karate Kid
- 9.15 Lassie — serial (cz.-b.) powt.
- 9.45 Die B ren sind los — USA serial fam.
- 10.10 Agentur Maxwell — serial przyg.
- 11.05 Sheriff Cade — serial przyg.
- 11.50 Chaos hoch zehn — USA serial komed.
- 12.15 Barney Miller — serial komed.
- 12.40 Detekti mit Hexerei — USA parodia krym.
- 13.30 Perry Mason — USA serial detekt. (cz.-b.)
- 14.25 Trick 7 — serial rys. 1. Bugs Bunny 2. Familie Feuerstein
- 15.15 Wiadomości i prognoza pogody
- 15.25 Engel auf heissem Pflaster (Anioł na gorącym bruku) — komedia prod. USA, 1959, 99 min. powt. z 28.08.
- 17.10 Hart aber herzlich — USA serial detekt. 1988,
- 18.00 Wiadomości i prognoza pogody
- 18.15 Weisser Herrscher über Tonga (Biały władca Tongi) — film przyg. 1953, 86 min. tyt. oryg. His Majesty O'Keefe, reż. Byron Hechl, wyst. Burt Lancaster, Joan Rice, Andre Morell.

ster, Joan Rice, Andre Morell. Bill Cosby Show — comedy — show, USA (1987)

- 20.15 Mit einem Bein im Kit-tchen (Używane samochody) — USA komedia, 1979, 113 min. tyt. oryg. Used Cars, reż. Robert Zemeckis, wyst. Kurt Russell, Jack Warden, Gerrit Kraham.
- Dwaj bracia Fuks rywalizują ze sobą prowadząc sprzedaż używanych samochodów.
- 22.05 Die Strassen von San Francisco — USA serial krym. 1973,
- 23.05 Die Wiege des Satans (Kolebka szatana) — USA horror 1978, 86 min. tyt. oryg. It Lives Again, wyst. Frederic Forrest.
- Młoda małżeństwo dowiaduje się, że tak długo oczekiwane dziecko ma się urodzić, ale będzie potworkiem o niespotykanej sile.
- 0.35 Wiadomości i prognoza pogody
- 0.45 M.A.S.H. — USA serial komed. 1973,
- 1.10 Roter Mohn (czerwony mak) austr. komedia, 1956, powt. z 29.08.
- 2.50 Hawaii Fünf Null — USA serial krym. powt.
- 3.40 Tag der Gesteitzlosen — USA western 1959, tyt. oryg. Day of the Outlaw, reż. Andre De Toth, wyst. Robert Ryan, Burt Ives, cz.-b.
- Banda rabusów zostaje złapana w pułapkę przez farmerów.
- 5.30 Kein Pardon für Schut-zengel — serial ang.

## 31.08.91 SOBOTA

- 6.10 Dusty Dusty — serial przyg.
- 6.35 Alle meine Lieben — serial Geheimnisse des Regenwaldes — serial dokum.
- 7.40 Captain Future — serial rys.
- 8.05 Papermoon — serial familijny
- 8.30 Boubou, König der Tiere — serial rys.
- 8.55 Niklaas, ein Junge aus Flandern — serial rys.
- 9.20 Die Muppet — show
- 9.45 Mein Lieber Biber — serial komed.
- 10.10 Mork vom Ork — serial komed.
- 10.35 Barney Miller — serial komed.
- 11.00 Bill Cosby Show — USA comedy-show
- 11.30 M.A.S.H. — USA serial komed.
- 11.55 Trio mit vier F usten — USA serial sens. 1984
- 12.45 Mit einem Bein im Kit-tchen (Używane samochody) — USA komedia powt. z dn. 30.08.
- 14.45 Geheimnisse des Regenwaldes — serial dokument.

15.35 Weisser Herrscher über Tonga (Biały władca Tongi) — USA film przyg. 1953, 86 min. wyst. Burt Lancaster. powt. z 30.08.

- 17.05 Ein Engel auf Erden — USA serial fam. 1985
- 17.55 Wiadomości i prognoza pogody
- 18.10 Wilde Mustangs (Dziki Mustangi) — USA film fab. 1985, 91 min. tyt. oryg. Wild Horses, reż. Dick Lowry, wyst. Kenny Rogers, Karen Carlson, David Andrews, Ben Johnson.
- Kenny Rogers — superstar muzyki country, jako jeździec rodeo musi dokonać wyboru między dwoma kobietami. Dużo przebojów K. Rogersa.
- 19.50 Bill Cosby Show — USA komedy — show (1989)
- 20.15 Die Tollkühnen (Szaleńcy) — film przyg. prod. USA, 1968, 94 min. tyt. oryg. Daring Game, reż. Laslo Benedek, wyst. Joan Blackman, Lloyd Bridges, Nico Minardos.
- Grupa młodych ludzi otrzymuje zadanie uwolnienia amer. profesora i jego córki z rąk latyno-amer. dyktatora Delgado.
- 21.55 Ein Mann raumt auf — ang. film sensac. 1978, 88 min. tyt. oryg. Love and Bullets, reż. Stuart Rosenberg, wyst. Charles Bronson, Jill Ireland, Rod Steiger.
- Charles Bronson w roli zimnego policjanta, który ma przywieźć do USA, byłą kochankę szefa mafii w celu złożenia zeznań. Miłość, zabójstwo i zemsta.
- 23.20 Die Strassen von San Francisco — USA serial krym. 1973,
- 0.25 Wiadomości i prognoza pogody
- 0.35 M.A.S.H. — USA serial komed. 1973,
- 1.00 Die Wiege des Satans (Kolebka szatana) — USA horror, 1978, 86 min. reż. Larry Cohen powt. z dn. 30.08.
- 2.30 Perry Mason — USA serial detekt. cz.-b.
- 3.20 Gegen das Gesetz — USA western cz.-b.
- 5.05 Naktia, der Indianersheriff — USA serial przyg.
- 5.50 Kein Pardon für Schut-zengel — ang. serial

## 01.09.91 NIEDZIELA

- 5.25 Dusty Dusty — USA serial przyg.
- 5.50 Alle meine Lieben — USA serial
- 6.10 Im der Wildnis Kanadas
- 6.35 Im Reich der wilden Tiere — film przyrod. USA
- 7.20 Meine drei Söhne (Moi trzej synowie) — USA serial fam.
- 7.45 So ein Affentheater! — serial USA
- 8.10 Mork vom Ork — serial komed.

8.35 Die Muppet-Show Peter Ustinov

- 9.00 Marine gegen Liebeskummer — USA film muzycz 1936, cz.-b. wyst. Fred Astaire, Ginger Rogers
- 10.55 Bill Cosby Show — USA comedy-show
- 11.25 M.A.S.H. — USA serial komed.
- 11.50 Ein Engel auf Erden — USA ser. famil. (1985)
- 13.35 Wilde Mustangs (Dziki Mustangi) — amer. film fab. 1985, 91 min. powt. z 31.08.
- 15.15 Raymonds letzte Wille (Raymonds ostatnia wola) — pilot nowego serialu krym. USA, 1984, 92 min. wyst. Loni Anderson, Lynda Carter, Leo Rossi
- Raymond, detektyw z San Francisco, ginie pewnego dnia od własnej broni. W osobliwy sposób zdołał on przewidzieć swoją śmierć i pozostawia testament, w którym zobowiązuje swoje dwie byłe małżonki do znalezienia mordercy i przejęcia jego biura detektywistycznego. Ex żony podejmują się tego zadania. Żony
- 17.00 Trio mit vier Fäusten — amer. serial sensac. (1984)
- 17.55 Wiadomości i prognoza pogody
- 18.10 Hardcastle & Cormick — pilot nowego serialu krym. USA, 1983, 84 min. reż. Roger Young, wyst. Brian Keith.
- 19.50 Bill Cosby Show — USA comedy-show (1989)
- 20.15 Geheimcode Charly — austral. film sensacyj. 1985, 83. min. tyt. oryg. hunder Run wyst. Forrest Tucker,
- Były kierowca ciężarówek otrzymuje propozycję dobrego zarobku od swoich kolegów z okresu wojny koreańskiej. Charlie ma przewieźć ładunek plutonu przez pustynię Nevada do laboratorium. Grupa terrorystów stara się do tego nie dopuścić.
- 22.15 Die Strassen von San Francisco — USA serial krym. (1972) (Pocisk)
- 22.55 Mach' ein kreuz und fahr' zur Hölle (Przeżegnaj się i idź do diabła) USA film 1976, 83 min. wyst. Peter Fonda, Lynn Lowry.
- 0.25 Wiadomości i prognoza pogody
- 00.35 Harrys wundersames Strafgericht — comedy-show
- 1.05 Kobra, übernehmen Sie — USA serial krym.
- 1.55 Engelgesicht (Twarz anioła) — krym. film, USA, 1952, 86 min. cz.-b. wyst. Robert Mitchum, Jean Simmons.
- 3.15 Marine gegen Liebeskummer — USA film muzycz. 1936, cz.-b. powt. z 9.00



## 28.08.91 ŚRODA

- 6.00 Magazyn poranny
- 6.35 Show — sklep, powt.
- 9.00 Wiadomości
- 9.15 Knight And Daye — Zwei herrliche Chaoten — USA serial familijny.
- 9.40 Rumpelstilzchen — bajka dla dzieci
- 11.00 Show — sklep z Walterem Freiwaldem
- 11.30 Die Wilde Rose — telenowela
- 12.10 Ihr Auftritt Al Mundy — USA serial krym. odc. pt. Wścibska księżniczka
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Der Hammer — serial krym odc. pt. Samosąd
- 13.35 Der California Clan — USA serial fam
- 14.25 Die Springfield Story — USA serial familijny

15.10 Der Clan der Wölfe — meksykańska telenowela

- 15.52 Wiadomości dnia
- 15.55 Chips — USA serial krym. (1977/83), odc. pt. Złodziej benzyny
- 16.45 Riskant! — quiz (gra o wiedzę, czas i pieniądze)
- 17.10 Der Preis ist heiss — teleturniej z Harry Wijnvoordem i cennymi nagrodami
- 17.45 Sterntaler — quiz filmowy
- 17.55 Wiadomości dnia
- 18.00 Ihr Auftritt Al Mundy — USA serial krym. 1968/70, powt. z 12.10 lub progr. region.
- 18.45 Wiadomości dnia
- 19.20 Zurück in die Vergangenheit — USA serial przygod. 1989, odc. pt. Zagadkowy pamiętnik
- 20.15 Unter Wasser rund um die Welt (Pod wodą wokół świata) — sci.-fic. film, USA, 1965, 98 min. tyt. oryg. Around the World Under the Sea, reż. Andrew Marlon, wyst. Lloyd Bridge, Shirley Eaton, Brian Kelly, David McCallum

Wybuchy podwodnych wulkanów zagrażają życiu na ziemi. Atomowy statek podwodny ma położyć na dnie morskim sejsmograficzne urządzenia ostrzegawcze.

- 22.00 Anpliff — magazyn pękarski z Uli Potoski
- 23.00 SternTV — magazyn telewizyjny z Günterem Jauchem
- 23.35 Wiadomości i prognoza pogody
- 23.45 Powerman — Kung-Fu film, Hongkong, 1986, 103 min. tyt. oryg. Wheels on Meais; reż. Samo Hung; wyst. Jackie Chan, Yuen Biao, Samo Hung, Lola Forna.
- Jack Chan i jego przyjaciel Yuen Biao prowadzą ruchomy bar szybkiej obsługi. Pewnego dnia pojawia się u nich piękna dziewczyna (Sylwia) rzekomo uciekająca przed policją. Faktycznie Sylwia ucieka przed swoim sutenerem.
- 1.15 Catch up — Show walk z USA

## 22.08.91 CZWARTEK

- 6.00 Magazyn poranny
- 8.35 Show — sklep — powt.

9.00 Wiadomości

- 9.15 Knight And Daye — Zwei herrliche Chaoten — USA serial familijny.
- 9.40 He-Man — fant. rys. film dla dzieci, USA, 75 min. 1985, reż. Michael Nowka
- 11.00 Show — sklep z Walterem Freiwaldem
- 11.35 Die Wilde Rose — telenowela (odc. 18)
- 12.10 Ihr Auftritt Al Mundy — USA serial krym. odc. pt. Zdradzony i sprzedany
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Der Hammer — serial krym. odc. pt. Handel dziećmi.
- 13.35 Der California Clan — USA serial fam.
- 14.25 Die Springfield Story — USA serial familijny
- 15.10 Der Clan der Wölfe — meksykańska telenowela
- 15.52 Wiadomości dnia
- 15.55 Chips — USA serial krym 1977/83, odc. pt. Gorące opony
- 16.45 Riskant! — quiz (gra o wiedzę, czas i pieniądze)

17.10 Der Preis ist heiss — teleturniej z Harry Wijnvoordem i cennymi nagrodami.

- 17.45 Sterntaler — quiz filmowy
- 17.55 Wiadomości dnia
- 18.00 Ihr Auftritt Al Mundy — USA serial krym. (1968/70), powt. z 12.10
- 18.45 Wiadomości dnia
- 19.20 21 Jump Street — Taton Klassenzimmer — USA serial krym. 1987, odc. pt. Piekielna tradycja
- 20.15 Sindbad, Herr der sieben Meere (Sindbad władca siedmiu mórz) — fant. film, USA, 1989, 89 min. reż. Enzo G. Castellari, wyst. Lou Ferrigno ("Hulk") John Steiner, Roland Wybenga, Ennio Girolami
- 21.55 Wiadomości i prognoza pogody
- 22.05 Melody in Love — Nacik i heiss auf Mauritius — softsex film, RFN, 1978 83 min. reż. Hubert Frank, wyst. Sascha Hahn, Claudia Bird, Melody O' Brian, Wolf Golan

23.35 Wiadomości i prognoza pogody

- 23.45 Powerman II — Kung-Fu film, Hongkong, 1986, 89 min. reż. Samo Hung, wyst. Jackie Chan, Yuen Biao, Samo Hung, Sibille Hu. Młoda, piękna policjantka rozwiązuje tajemniczą zagadkę w czasie swojego urlopu.
- 1.05 Catch up — Show walk z USA

## 30.08.91 PIĄTEK

- 6.00 Magazyn poranny
- 6.35 Show — sklep — powt.
- 9.00 Wiadomości
- 9.15 Kiss mich Kitcher (Pocałuj mnie Kasiu) — film muzycz. USA, 1953, wyst. Kathryn Grayson, Howard Keel
- 11.00 Show — sklep z Walterem Freiwaldem
- 11.35 Die Wilde Rose — telenowela
- 12.10 Ihr Auftritt Al Mundy — USA serial krym. odc. pt. Lot śmierci
- 13.00 Wiadomości



# OD ŚRODY DO NIEDZIELI



Perypetie trzech młodych uciekinierów, starających się zarobić na życie w małej miejscowości letniskowej Rimini.

21.15 Mord ist ihr Hobby — USA serial krym. (1987) odc. pt. Nie szantażuj szantażysty.

13.10 Der Hammer — serial krym. (1987)

13.35 Der California Clan — USA serial fam.

14.25 Die Springfield Story — USA serial familijny

15.10 Der Clan der Wölfe — meksykańska telenowela

15.52 Wiadomości dnia

15.55 Chips — USA serial krym. 1977/83, odc. pt. Ręka rękę myje.

16.45 Riskant! — quiz (gra o wiedzę, czas i pieniądze)

17.10 Der Preis ist heiss — telewizyjny Harry Wijnvoordem cenny nagrodami

17.45 Sterntaler — quiz filmowy

17.55 Wiadomości dnia

18.00 Ihr Auftritt Al Mundy — USA serial krym.

1968/70, powt. z 12.10

18.45 Wiadomości dnia

19.10 Nordwestdeutsche Klassenlotterie

19.15 Benny Hill — Comedy-Show mit Benny Hill

19.45 Flotte Teens in Rimini — włoska komed. 1983, 89 min. tyt. oryg. Via Alla Grande Ciao-Kids!; reż. Salvatore Samperi, wyst. Lara Wendel, Massimo Ciavarro.

## 31.08.91 SOBOTA

6.00 Chips — USA serial krym.

6.45 Transformers — serial

7.10 Im Land der Saurier

7.35 Lieber Onkel Bill

8.00 Die Flintstone Kids

8.25 Yogi B r — serial

8.50 Dennis — serial

9.00 Scooby Doo — serial

9.30 Klack — show dla dzieci

10.10 Die Jetsons — serial

10.35 Mr. T. — serial rys.

11.00 Marvel Universum

12.10 Captain N

12.35 He Man — serial rys. fantastyczny

13.00 Super Mario Brothers

13.25 Teenage Mutant Hero Turtles — serial rys.

13.50 Street Hawk — serial

14.35 Adam 12 — Einsatz in L.A. — USA serial krym.

14.55 Katts and Dog — Ein Herz und eine Schnauze — serial przyg. 1989

15.20 Daktrari — USA serial o zwierzętach (1966) z Marshall Thompsonem

16.10 Der Engel kehrt zurück — USA serial (1988/89) Michael Landon (Jonathan) i Vichor French (Mark)

17.00 Der Preis ist heiss — telewizyjny Harry Wijnvoordem cenny nagrodami

17.45 Wunderbare Jahre — USA serial (1988) odc. pt. Własne ognisko cenniejsze od złota, wyst. Fred Savage, Jason Harvey.

18.10 Immer wenn er Pillen nahm — USA serial (1966/67), (ostatni odc. serialu)

18.45 Wiadomości dnia

19.20 Houston Knights — USA serial krym. 1981, odc. pt. Niepoczytalność.

20.15 Summer Night Fever — Wilde Nächte auf Ibiza (Dziki noc w Ibizie) — komedia, RFN, 1978, 98 min. reż. Sigi Götz, wyst. Stephane Hillel, Olivia Pascal, Klaus Obalski, Bea Fiedler.

Dwaj młodzi mężczyźni udają się samochodem do rajowego wczasowego — Ibizy.

22.00 Dosen-Show — Hella von Sinnen, Dada Stievermann, Raiph Morgenstern prezentują młode talenty małych scen teatralnych.

23.00 Der Ostrfriesen — Report: O mei, haben die Ostrfriesen Riesen! — softsex film, RFN, 1973, 76 min. reż. Walter Boss, wyst. Josef Mooschler, Margot Mahler.

Dwaj Bawarczyści szukają we Fryzji (póln. Niemcy) młodych talentów do swojego nocnego lokalu w Monachium.

0.25 Wilde M dchen des nackten Westerns (Dziki dziewczyny nagiego Zachodu) — USA sex film, 1961, 58 min. reż. Russ Meyer, powt. z dn. 30.08.

1.30 O mei, haben die Ostrfriesen Riesen! — softsex

2.45 Karawane der Frauen (Karawana kobiet) — western, USA, 1951, cz.-b., 140 kobiet w drodze do Kalifornii.

01.09.91 NIEDZIELA

6.00 Mr. T. — serial rys. powt.

6.20 Die Flintstone Kids

6.45 Die Jetsons — serial

7.10 Yogi B r — serial

7.35 Scooby Doo — serial

8.00 Li-La-Laune — Sommer-spas — program dla dzieci.

9.15 Yogis Entführung ins Weltall — serial

10.55 Kunst und Botschaft (sztuka i przesłanie)

11.00 Die Tattingers — serial

11.50 Romanze ohne Ende — serial

12.35 PS Giganten — serial

13.00 Junior Zeit — czas dla młodzi

14.15 Adam 12 — Einsatz in L. — serial.

14.45 So ein Affentheater! (Taki malpi teatr!) — komedia, RFN, 1953, 75 min. cz.-b. reż. Erik Ode, wyst. Joachim Brennecke, Josefine Kipper.

Młody bezrobotny, chemik, zamieszkuje w pensjonacie rodzinnym otrzymuje w spadku nieznośnego szympansa...

16.10 Alles in Handarbeit (wszystko robota ręczna) — komedia, USA, 1979, tyt. oryg. Hardly Working, reż. Jerry Lewis, wyst. Jerry Lewis, Deanna Lund, Susan Oliver.

Bezrobotny clown cyrkowy Bo Hopper nie może znaleźć żadnej stałej pracy. Podejmuje się różnym zajęciom: jest robotnikiem w fabryce, pracuje na stacji benzynowej, jest kelnerem, ale nigdzie nie może pracować dłużej, bo...

17.45 Mode, Models und Intrigen — USA serial szpieg. (1984)

18.45 Wiadomości, sport i prognoza pogody

19.10 Die Heimatmelodie — muzyka ludowa.

20.15 Geheimnisse in goldenen Nylons (Deux billets pour Mexico) szpieg. thriller RFN/ Francja/ Włochy, 1967, 82 min. reż. Christian Jacque, wyst. Peter Lawford, Georges Geret, Horst Frank.

Carlos jest zwykłym złodziejem kieszonkowym. Niespodziewanie wpadają mu w ręce tajne dokumenty Pentagonu, którymi są zainteresowani gangsterzy oraz tajne służby. Carlos chce dokumenty sprzedać

21.50 Der Spiegel TV — magazyn telewizyjny

22.25 Prime Time — Sp tausage

22.40 Das Model und der Schnüffler — serial, USA

0.00 Unbekannte Dimensionen — Twilight Zone — serial sci.-fic. USA.

0.50 Alfred Hitchcock przedstawia: — USA serial krym. (1987)



28.06.91 ŚRODA

6.00 Dzień Dobry z SAT1

8.30 Blick — wiadomości

8.35 Nachbarn (Sąsiedzi) — austral. serial familijny

9.00 Blick — wiadomości

9.05 General Hospital — USA serial familijny

9.50 Tele — sklep

10.05 Blick — wiadomości

10.10 Die Kadetten von Bunker Hill Kadeci z Bunker Hill — USA film fab. (1981), 121 min. Reż. Harold Becker, wyst. George C. Scott, Timothy Hutton, Ronny Cox, Tom Cruise.

Amarykańska akademia wojskowa ma zostać rozwiązana. Z decyzją tą nie chcą się zgodzić kadeci, organizują bunt. Dużo napięcia, wartka akcja.

12.05 Glücksrad (Kolo szczęścia) — powt.

12.45 Tele — giełda

13.35 Bingo — quiz

14.00 Ollies total verrückte farm (Zwariowana farma Olliego) — serial rys.

14.25 General Hospital — serial

15.10 Nachbarn (Sąsiedzi) — serial famil.

15.35 Tele — sklep

15.50 Kung Fu — USA serial przygod.

16.45 Stingray — USA serial sensac. (Nocne manewry)

17.40 Blick — wiadomości

17.50 Drei M dchen und drei Jungen (Trzy dziewczyny i trzech chłopaków) — serial komed.

18.15 Bingo — quiz

18.45 Guten Abend Deutschland — wiadomości prowadzi Dieter Kronzucker

19.15 Glücksrad (Kolo szczęścia) — Wielki show z nagrodami z Berlina. Audycję prowadzi Frederic Meisner, asystuje mu Maren Gilzer. Trzej kandydaci, walczą o wartościowe nagrody, atrakcyjne wycieczki i samochody.

20.00 Hunter — USA serial krym.

20.55 Blick — wiadomości

21.00 Alles tanz nach meiner Pfeife — film włosko-niemiecki, 1969, 77 min.

wyst. Louis de Funes, Olivier de Funes, N Adam.

Impresario Balduin ma ze swoją grupą baletową dożyć pracy. Jest jej reżyserem, muzykiem, mistrzem balet., tancerzem i aktorem.

22.25 Blick — wiadomości

22.40 Hallo Berlin — magazyn dyskusyjny z Urszulą Monn.

23.05 Erben des Fluchs — amer. fantas. grozy serial wyst. Robey, Christopher Wiggins, John D. LeMay.

23.55 Stunde der Filmemacher (Godzina dla twórców filmów).

0.10 Hunter — USA serial krym.

1.00 Sport

1.30 Przegląd programu

1.40 SAT1 — Text dla wszystkich

29.08.91 CZWARTEK

6.00 Dzień Dobry z SAT1

8.30 Blick — wiadomości

8.35 Nachbarn (Sąsiedzi) — austral. serial familijny

9.00 Blick — wiadomości

9.05 General Hospital — USA serial familijny

9.50 Tele — sklep

10.05 Blick — wiadomości

10.10 Kung Fu — USA serial przyg.

12.05 Glücksrad (Kolo szczęścia) — powt.

12.45 Tele — giełda

13.35 Bingo — quiz, powt.

14.00 Thunder Cats — Die starken Katzen aus dem All! — serial rys.

14.25 General Hospital — serial

15.10 Nachbarn (Sąsiedzi) — serial famil.

15.35 Tele — sklep

15.50 Ein Duke Kommt selten allein — western serial

16.45 Make-up und Pistolen — serial krym.

17.40 Blick — wiadomości

17.50 Drei M dchen und drei Jungen (Trzy dziewczyny i trzech chłopaków) — serial komed.

18.15 Bingo — quiz

18.45 Guten Abend Deutschland — wiadomości prowadzi Dieter Kronzucker

19.15 Glücksrad (Kolo szczęścia) — Wielki show z nagrodami z Berlina. Audycję prowadzi Frederic Meisner, asystuje mu Maren Gilzer. Trzej kandydaci, walczą o wartościowe nagrody, atrakcyjne wycieczki i samochody.

20.00 Die Schöne und das Biest (Piękna i bestia) — USA fantasy serial (Marzenia i urojenia)

20.55 Blick — wiadomości

21.00 James Bond 007 — Sag niemals (James Bond — nigdy nie mówi nigdy) — USA film fab. 1983, 121 min. tyt. oryg. Never Say Never Again, reż. Irvin Kershner, wyst. Sean Connery, Klaus Maria Brandauer, Kim Basinger.

Osobisty wróg Bonda, Blofeld jest w posiadaniu śmiertelnych rakiet Cruisa. Grozi, że zniszczy kilka wielkich miast. Żąda okupu dla swojej terrorystycznej organizacji. Bond stara się odnaleźć ukryte rakiety. Wartka akcja, dużo napięcia, humoru i erotyki... 1983.

23.10 Blick — wiadomości, sport i prognoza pogody

23.25 Das M dchen Julius — włoski film, 1970, 87 min.

Po śmierci męża, bogata Włoszka rodzi dziewczynkę, której nadaje imię męża — Julius, wychowuje ją jak chłopaka. Film pokazuje życie dziewczyny — chłopca pełne przeżyć, rozterek, dramatów. Powieść pod tym samym tytułem napisana przez Milena Milani, została zakazana, a autorka i wydawca skazani na karę więzienia.

0.35 Sport

1.00 Make-up und Pistolen — serial krym.

1.50 Przegląd programu

2.00 SAT 1 — Text dla wszystkich.

30.08.91 PIĄTEK

6.00 Dzień Dobry z SAT1

8.30 Blick — wiadomości

8.35 Nachbarn (Sąsiedzi) — austral. serial familijny

9.00 Blick — wiadomości

9.05 General Hospital — USA serial familijny

9.50 Tele — sklep

10.05 Blick — wiadomości

10.10 Ein Duke Kommt selten allein — western serial

10.35 Make-up und Pistolen — serial krym.

10.50 Blick — wiadomości

11.05 Die Schöne und das Biest (Piękna i bestia) — USA fantasy serial

12.05 Glücksrad (Kolo szczęścia) — powt.

12.45 Tele — giełda

13.35 Bingo — quiz, powt.

14.00 Vorsicht, Kamera! — Uwaga! kamera

14.25 General Hospital — serial

15.10 Nachbarn (Sąsiedzi) — serial famil.

15.35 Tele — sklep

15.50 High Chaparral — western serial

16.45 Cannon — USA serial krym. Rachunek z nieznanym.

17.40 Blick — wiadomości

17.50 Drei M dchen und drei Jungen (Trzy dziewczyny i trzech chłopaków) — serial komed.

18.15 Bingo — quiz

18.45 Guten Abend Deutschland — wiadomości Glücksrad (Kolo szczęścia) — Wielki show z nagrodami z Berlina. Audycję prowadzi Peter Bond, asystuje mu Maren Gilzer. Trzej kandydaci, walczą o wartościowe nagrody, atrakcyjne wycieczki i samochody.

20.00 Keiner killt so schlecht wie ich (Nikt nie zabija tak źle jak ja!) — USA komedia, 1971, 98 min. wyst. Walter Mathau, Elaine May.

Pewnego pięknego dnia zamożny playboy dowiaduje się, że jest bankrutem. Jedynym ratunkiem jest bogate małżeństwo... 1970.

21.45 Blick — wiadomości, sport i prognoza pogody

22.00 Bullitt — USA film krym. 1968, reż. Peter Yates, wyst. Steve Mc Queen, Robert Vaughn.

Johny Russ ucieka przed swoim kolegami świata przestępczego. Ma złożyć obciążające ich zeznanie. Detektyw Bullitt otrzymuje zadanie jego ochrony.

23.55 Blick — wiadomości, sport i prognoza pogody

00.00 Die scharfen Dirnen — Prostitution heute — film niemiecki, 1970, 85 min. Niemiecki film w postaci dokumentalnego reportażu o losach trzech prostytutek.

1.15 SAT1 Sport

1.30 Przegląd programu

1.40 SAT 1 — Text dla wszystkich.

31.08.91 SOBOTA

7.30 Dzień Dobry z SAT1

8.30 High Chaparral — western serial USA, powt.

9.30 Wirtschaftsforum (Forum gospodarze)

10.00 Keiner killt so schlecht wie ich (Nikt nie zabija tak źle jak ja!) — USA komed. 1971, 98 min. powt. z 30.08.

12.05 Glücksrad (Kolo szczęścia) — powt.

12.45 Bingo — quiz, powt.

13.10 Hotel — USA serial familijny

14.10 Ist ja irre — Agenten auf dem Pulverfass (Ala obłąd nasza torpeda wraca) — komedia film. prod. ang. (1960) cz.-b., 86 min. wyst. Eric Backer.

Kapitan Foster otrzymuje poufne zadanie przetestowania najnowszej generacji torpedy. W czasie prób okazuje się, że torpeda wraca jak bumerang

15.45 Angasagt! — progr. pryw.

16.15 Zaop — zabawa z pilotem

16.45 Einer gegen Alle — Mancuso FBI — USA serial krym.

17.40 Blick — wiadomości

17.45 Przegląd programu

17.50 Drei M dchen und drei Jungen (Trzy dziewczyny i trzech chłopaków) — serial komed.

18.15 Bingo — quiz

18.45 Blick — wiadomości

18.50 Quadriga — magazyn polityczny

19.15 Glücksrad (Kolo szczęścia) — Wielki show z nagrodami z Berlina. Audycję prowadzi Peter Bond, asystuje mu Maren Gilzer. Trzej kandydaci, walczą o wartościowe nagrody, atrakcyjne wycieczki i samochody.

20.15 Das M dchen vom Pfarrhof (Dziewczyna z plebanii) — austr. film rodzin. 1955, 93 min. reż. Alfred Lehner,

Katolicki ksiądz, który służy radą i pomocą swoim wiernym, zatrudnia na swojej plebanii siostrę Annel. Po pewnym czasie rozchodzą się pogłoski o bliskich stosunkach obiga.

21.50 Blick — wiadomości

22.15 Die Profis — ang. serial krym.

23.00 Schlim dchen — Report — część V — erot. film, RFN, 1972, 86 min.

0.00 Die scharfen Dirnen — prostitution heute — erot. film, RFN, 1970, 85 min. powt. z 30.08.

2.00 Schlim dchen — Report, część V — erot. film, RFN, powt. z 23.00.

3.30 Przegląd programu

3.40 SAT 1 — Text dla wszystkich.

01.09.91 NIEDZIELA

7.30 Köpfchen, köpfchen

7.55 Drei M dchen und drei Jungen (Trzy dziewczyny

i trzech chłopaków) — amer. serial komed.

8.20 Ollies total verrückte Farm (Zwariowana farma Olliego) — serial rys.

8.45 Thunder Cats - Die starken Katzen aus dem All! — serial rys.

9.10 Ric's Trick Tier show

10.00 Tier + Wir

10.30 Auf und davon

10.55 So gesehen (Punkt widzenia)

11.05 Das M dchen vom Pfarrhof (Dziewczyna z plebanii) — rodzin. film austr. 1955 powt. z 31.08.

12.45 Bingo — quiz

13.10 Hotel — USA serial familijny

14.00 Przegląd programu

14.05 Auf Videosehen

14.40 Das Diamantenquartett (Diamantowy Kwartet) — film USA, 1974, 74 min. reż. Dan Curtis wyst. Liza J. Cobb.

Młody złodziej diamentów plewa na duży skok. Emerytowany policjant chce temu zapobiec.

16.05 Stranopiraten — kanad. serial przyg.

16.30 Drops! — quiz

17.05 Der letzte Mohikaner (Ostatni Mohikanin) — film RFN-Hiszp.-Włochy 1965, 86 min. reż. Howard Roini.

18.45 Blick — Wiadomości

18.50 SAT 1 — Sport club

19.30 Vorsicht, Kamera! — Uwaga! kamera

20.00 Balduin, der ferienschnacker (Balduin — wakacyjny straszdylo) — film franc. włosk. 1967, 81 min. wyst. Louis de Funes (w roli dyrektora szkoły).

Claude Gensac.

Blick — wiadomości

22.00 Talk im Turm — Live 2

23.15 Berlina Show

Mad Max II — Der Vollstrecker — austral. film, 1981, 91 min. reż. George Miller, wyst. Mel Gibson, Bruce Spence, Wgr.

stałym świecie łoczy — w walce o ostatnią kropkę benzyny.

Przegląd programu

SAT 1 — Text dla wszystkich

Ma  
a V  
Go  
Za  
roz  
win  
Gra  
kores  
z US  
Mo  
hist  
rzc  
terst  
Feli  
Fed  
GR  
TARGO  
Robi  
miej  
nie n  
kasz  
sumy  
We wt  
i momen  
miasta, któr  
oglądała wy  
zeczych towa  
reż. było 9,5  
Sprawy  
policja.  
Go  
NA A  
Jutro (piąt  
ny program  
lasej poświę  
malyc gorz  
prowadzonej  
stwierdzenie  
o studiach  
zostało st  
tego z San  
stał przez r  
ny.) i miał  
le władz wo  
Od kilku dni  
zapan przeg  
reportaże, kt  
ne w program  
nim także ok  
Jeszcze wolum  
każda ok. 15  
warszch zap  
row w godzin  
Zido  
STRZA  
Wczoraj sze  
ul. Chopina w  
bryj policji z  
osobowy skut  
merami rejes  
chodzie było  
ezn. z kłó  
poł. wpływem  
Po zatrzym  
nia pojazdu,  
ze pomógł d  
liżent zapros  
w. Po tej pro  
względnie s  
du, zajmując  
(Ciąg d  
Fran  
Ostat  
Po względni  
wczoraj w Ch  
by walki w re  
miasta Wskovi  
dła, że Jugos  
dowa (JAL) w  
ciężko, kie  
stały ostrzela  
wacko.  
Łągrzebski  
wał wczoraj.  
ciach, do któ  
dłach między  
serbski — i cze  
przez JAL zgi  
osob. Dziennik  
JAL, pięć san  
człowiek i 23  
Wtorkowe u